

Polska czeka na japońskich inwestorów

Polska jest gotowa na przyjęcie japońskich producentów i inwestorów, chcemy rozwijać współpracę gospodarczą – powiedział w Tokio premier Mateusz Morawiecki podczas spotkania ze stowarzyszeniem przedsiębiorców Nippon Keidanren. Sześć rządów gości z dwudniową wizytą w Japonii. **s.9**

Wtorek
21/01/2020

cena **2,50 zł**
(w tym 8% VAT)

#16 (2536)
NAKŁAD 50 024
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



**Prorok
totalnej
cyfrowej
inwigilacji**

s.13



**KUMULACJA
18 000 000 zł**

Różański na służbie kandydata z TVN

s.3



POLITYKA \ Kandydat na prezydenta RP Szymon Hołownia zaprezentował pierwszych członków własnego sztabu wyborczego. W sprawach wojskowych będzie mu doradzał gen. Mirosław Różański, znany krytyk przekopu Mierzei Wiślanej, który żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej określał mianem „zagończyków pilnujących drzew”. Wojskowy blisko współpracuje z ludźmi powiązanymi z Bronisławem Komorowskim i Donaldem Tuskiem.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

GOSPODARKA

s.8

LOT z Condorem rozwinie skrzydła

Przejęcie przez PLL LOT niemieckiej linii lotniczej Condor pomoże polskiemu przewoźnikowi w dalszym rozwoju – oceniają eksperci. Ich zdaniem LOT dzięki tej transakcji mógłby odnieść wiele korzyści, najwięcej związanych z flotą Condora, który ma 58 samolotów.

ŚWIAT

s.7

Brutalna Francja

Francuska prokuratura wszczęła śledztwo przeciw funkcjonariuszowi policji, który w sobotę dotkliwie pobił zatrzymaną osobę, biorącą udział w proteście żółtych kamizelek w Paryżu. Jest to już kolejny incydent, w którym francuska policja nadużyła swoich uprawnień wobec osób protestujących.

POLSKA

s.4

Kłamstwa Frasyniuka!

Nie rozumiem, dlaczego kłamie. Przecież wie, jakie były fakty i ówczesny przebieg zdarzeń – mówi „Codziennej” Adam Borowski, odnosząc się do wywiadu z byłym opozycjonistą Władysławem Frasyniukiem dla wrocławskiej „GW”. – Ten wywiad nie powinien zostać opublikowany w żadnym szanującym się medium.

ŚWIAT

s.6

Litwa i Polska połączone na ziemi i morzu

Nawiązaliśmy bardzo ścisłą współpracę z ministrem infrastruktury Andrzejem Adamczykiem. W tym samym czasie, gdy oddamy do użytku przygraniczny odcinek Via Baltiki po litewskiej stronie, powinien on być gotowy także po polskiej. Wzmocniłiśmy również współpracę pomiędzy polskimi i litewskimi kolejami – mówi JAROSŁAW NARKIEWICZ, minister komunikacji Litwy.



SZCZĘSNOWICZ \ Po zeszlutygodniowych czynach opozycji kolejnym, logicznym krokiem będzie tylko wysłanie listu do Władimira Władimirowicza z Moskwy, aby łaskawie użył swoich wojsk do przywrócenia „złotej wolności”. **s.2**



DOBOSZ \ Świat wchodzi w nową epokę politycznej poprawności. Pojawiają się np. wyższe formy cenzury, już nie tylko dotyczące internetu, lecz także literatury. Już nie tylko żąda się dymisji polityków, lecz wymaga się od nich... zmiany poglądów. **s.14**



ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



Stanisław Witkiewicz
(1851–1915) polski malarz, architekt, pisarz i teoretyk sztuki,
twórca i popularyzator stylu zakopiańskiego

\\ Mieć odwagę i wolę bycia sobą – nie być miękkim w rzeczach zasadniczych,
a bez oporu w drobiazgach – jest jedną z mądrości życia. \\



POGODA

Wtorek	21.01	Zachmurzenie umiarkowane
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	
07:32	16:00	

Gdańsk	Lublin
7°C	5°C
6°C	1°C
Katowice	Kraków
3°C	5°C
0°C	0°C
Łódź	Poznań
3°C	5°C
1°C	2°C
Warszawa	Wrocław
5°C	6°C
2°C	1°C

Środa	22.01	Zachmurzenie umiarkowane, deszcz
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	
07:31	16:02	

Gdańsk	Lublin
6°C	4°C
2°C	-1°C
Katowice	Kraków
2°C	3°C
0°C	-1°C
Łódź	Poznań
5°C	6°C
0°C	0°C
Warszawa	Wrocław
5°C	4°C
0°C	1°C

GRZEGORZ WSZOŁEK

Sondaż prawdę ci powie...?

Instytut Badań Spraw Publicznych opublikował sondaż, w którym Andrzej Duda ledwie o włos wyprzedza Małgorzatę Kidawę-Błońską. W II turze prezydent może liczyć na 50,09 proc., a kandydatka KO na 49,91 proc. głosów. Szkopuł w tym, że nie wiadomo, na jakiej podstawie IBSP rozdzielił preferencje niezdecydowanych respondentów – mowa o 7 proc. badanych. Co więcej, kieruje nim... były działacz PO, PR-owiec, który pracował w kilku kampaniach polityków Platformy. Jak można było się spodziewać, wynik Kidawy-Błońskiej błyskawicznie rozniósł się po kontaktach twitterowych posłów PO. Na nic powszechna wiedza o tym, jak IBSP przeszarżował przed eurowyborami, prognozując zdecydowane zwycięstwo Koalicji Europejskiej nad PiS. Nawet Marek Migalski, niedoszły senator X kadencji z ramienia KO, ostrzega kolegów przed nadmierną euforią na podstawie wątpliwego badania – bezskutecznie.

Rafał Zawistowski



BOGUSŁAW DOPART

„Przed nami jest jądro ciemności”?

Znam sprawę z mediów. Z odpowiedzialności publicystycznej i powinności zawodowej pracownika nauki muszę zastrzec: „o ile wiadomo”. O ile wiadomo, prof. Ewa Budzyńska, która długie lata zajmuje się na Uniwersytecie Śląskim socjologią rodziny, stwierdziła podczas wykładu, że płód jest „dzieckiem w łonie matki”, a rodzina składa się „z męża, żony, ojca, matki, dzieci, krewnych i powinowatych”. Garstka studentów w swojej skardze do władz uczelni zarzuciła jej poglądy homofobiczne, krytyczym wobec wyborów kobiet dotyczących przerywania ciąży oraz... przekazywanie informacji niezgodnych ze współczesną wiedzą naukową. Pojawił się zarzut propagowania – uwaga – „radikalnego katolicyzmu”. Rzecznik dyscyplinarny uczelni sformułował wniosek o naganę dla wykładowczynie, argumentując zagadkowo, że kara będzie „wyrazem prewencji ogólnej i prewencji szczególnej”. Za wypowiedzią uczzonej przemawia klasyczny etos akademicki, Konstytucja RP (definiujący rodzinę art. 18 i art. 53 par. 1 dotyczący wolności sumienia i religii) oraz art. 18 i 19 Deklaracji praw człowieka. Na czym zasadza się oskarżenie prof. Budzyńskiej?



Marcin Wolski

Start

Lew obudził się w Dudzie
i już cała sfera,
która nań ujadła z rana i wieczora,
że mięczak, nazbyt grzeczny,
słowem marioneta,
gdy wajchę przełożyła
wiadoma gazeta,
już krzyczy, że faszysta,
bezprawia amator,
przeciwnik Europy,
narwaniec, dyktator,
wróg elit, opętany
przez PiS-owskie manie...
I tak świetnie mu „salon”
rozpoczął kampanię!

Igor
SzczęsnowiczStopniowanie
podłości

Nasza opozycja swoim zeszlotygodniowym postępowaniem, czy to podczas spotkań niektórych senatorów z Komisją Wenecką w Polsce, czy to podczas głosowania nad antypolską rezolucją podczas obrad Parlamentu Europejskiego, uczyniła kolejny, bardzo ważny krok w swoim rozwoju. Bo to już nie tylko donoszenie na konkretne zmiany czy reformy wprowadzane przez rząd Zjednoczonej Prawicy, tym razem to posunięcie się o wiele dalej, mające na celu zablokowanie całego procesu ustawodawczego w Polsce. Bo przecież ustawa dyscyplinująca stronnicych (czyli stawiających się po jednej ze stron sporu politycznego w Polsce) sędziów jeszcze nie przeszła przez cały proces ustawodawczy, jeszcze nie została nawet uchwalona przez Sejm, a już debatuje o niej w Brukseli. Tak będzie zapewne z każdą procedowaną uchwałą, która opozycji się nie spodoba. Mam nadzieję, że rządzący tym razem nie ugną się przed zalewem opozycyjno-brukselskiej podłości i spokojnie będą robili swoje. Ale wówczas jaki będzie następny krok panów z PO, PSL, SLD i Konfederacji? Chyba zostanie im tylko wysłanie listu do Władimira Władimirowicza z Moskwy, aby łaskawie użył swoich wojsk do przywrócenia „złej wolności”.

Ryszard
KapuścińskiSiła złego
na jednego

Znamy już prawie wszystkich kandydatów w zbliżających się wyborach prezydenckich. Wszyscy mają jedno zadanie: odebrać jak najwięcej głosów prezydentowi Andrzejowi Dudzie. Cel jest jeden, należy doprowadzić do drugiej tury wyborów. Wprawdzie kontrkandydaci, których już poznaliśmy, w większości wywołują uśmiech politowania, a nawet zażenowania, jednak należy pamiętać, że oni też zdobędą pewną liczbę głosów. W sumie może się okazać, że dojdzie do drugiej tury wyborów. Wielu na to liczy. Wiedzą, że to ich ostatnia szansa, żeby odzyskać przywileje i pieniądze, które utracili w ostatnich latach. Mając większość w Senacie i swojego prezydenta, zrobią wszystko, żeby doprowadzić do przyspieszonych wyborów parlamentarnych. Należy pamiętać, że Andrzej Duda wygrał z Bronisławem Komorowskim przewagą tylko 3 proc. głosów. Dlatego Polacy powinni odpowiedzieć sobie na pytanie, czy którykolwiek kontrkandydat prezydenta Dudy powiedziałby tak, mówiąc o reformie sądownictwa: „Nie będą nam w obcych językach narzucali, jaki ustrój mamy mieć w Polsce i jak mają być prowadzone polskie sprawy, tak, tu jest Unia Europejska, ale przede wszystkim tu jest Polska”.



PREMIER CHCE WYJAŚNIENIÓD MARSZAŁKA GRODZKIEGO

MEDIA \ Należy w bardzo szybkim terminie wyjaśnić wszystkie podejrzenia, które się pojawiły. Zdaje się, że pojawiły się osoby, które formułują swoje zarzuty publicznie i pod nazwiskiem. Muszą tu szybko zadziałać prokuratura i sąd – powiedział tygodnikowi „Do Rzeczy” premier Mateusz Morawiecki o kolejnych doniesieniach ws. marszałka Grodzkiego.



POLITYKA \ Kandydat Hołownia kompletuje sztab

Różański na służbie kandydata z TVN

Kandydat z TVN na prezydenta RP Szymon Hołownia zaprezentował pierwszych członków własnego sztabu wyborczego. W sprawach wojskowych będzie mu doradzał gen. Mirosław Różański, znany krytyk przekopu Mierzei Wiślanej, który żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej określał mianem „zagończyków pilnujących drzew”. Wojskowy blisko współpracuje z ludźmi powiązanymi z Bronisławem Komorowskim i Donaldem Tuskiem. – Widoczne jest, że po wyborach szykuje się w szeregach opozycji nowe rozdanie – mówi nam prof. Rafał Chwedoruk, politolog z UW.

Jacek Liziniewicz

Gen. Różański będzie koordynował pracę mojego zespołu ds. bezpieczeństwa narodowego i zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi, w jego skład wejdą też inni generałowie, admirałowie, dyplomaci, specjaliści od cyberzagrożeń. Panie Generale, jestem dumny, że mogę z Panem pracować” – napisał na Twitterze Szymon Hołownia. Mirosław Różański, zwany przez media generałem celebrytą, to znany krytyk PiS i ministra Antoniego Macierewicza. Jest absolwentem Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych. Służbę wojskową rozpoczął w Ludowym Wojsku Polskim w 42. Pułku Zmechanizowanym na stanowisku dowódcy plutonu w Żarach. W 2005 r. Różański został awansowany



Szymon Hołownia kompletuje swój sztab wyborczy | fot. K. Sitkowski/Gazeta Polska

przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego na generała brygady. W 2009 r. dostał awans na generała dywizji od

śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego. 9 czerwca 2015 r. ówczesny prezydent RP Bronisław Komorowski mianował

Różańskiego na stanowisko dowódcy generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych, a 1 sierpnia 2015 r. – tuż przed odejściem z urzędu prezydenta – awansował na generała broni. Po wyborach 12 grudnia 2016 r. gen. Różański złożył wniosek o zwolnienie z zawodowej służby wojskowej. Od tamtej pory jest zawziętym krytykiem PiS. Jest m.in. fundatorem i prezesem Fundacji Stratpoints, w której jego prawą ręką jest Wojciech Dąbrowski, kum Bronisława Komorowskiego i w czasach PO-PSL prezes Agencji Rozwoju Przemysłu. Oprócz gen. Różańskiego w sztabie Hołowni będzie związany ze środowiskiem „Krytyki Politycznej” ekonomista Piotr Kuczyński. Kandydatem na szefa sztabu jest Michał Kobosko, były redaktor naczelny „Wprost”, a za część programową odpowiada prof. Rafał Matyja.

– Biorąc pod uwagę różnego rodzaju wypowiedzi i osoby, które są łączone z Szymonem Hołownią, to powoli można się zastanawiać, czy istnieje jakakolwiek grupa społeczna, do której adresowana jest ta kandydatura – mówi nam prof. Rafał Chwedoruk z UW. – Wyraźnie widać, że w szeregach opozycji szykuje się poważne przesilenie. Można odnieść wrażenie, że wiele różnych grup interesów, środowisk i grup lobbystycznych pogodziło się z przegraną w wyborach, a inicjatywy polityczne pojawiające się w kontekście pierwszej tury wyborów w dużym stopniu są obliczone na rozdanie kart po wyborach – dodaje politolog. Jak ocenia, jest oczywiste, że Hołownia jest problemem dla kandydatów liberalnych: Małgorzaty Kidawy-Błońskiej, Roberta Biedronia i Władysława Kosinika-Kamysza.

Gawłowski zasiądzie na ławie oskarżonych

AFERA MELIORACYJNA \ Dziś przed Sądem Okręgowym w Szczecinie rozpocznie się proces w sprawie afery melioracyjnej. Głównym oskarżonym w sprawie jest senator Stanisław Gawłowski, który ma postawione siedem zarzutów, w tym cztery korupcyjne. Według śledczych polityk miał przyjąć 700 tys. zł łapówek za pomoc w ustawianiu przetargów.

Pierwszy akt oskarżenia w sprawie afery melioracyjnej, który został skierowany do Sądu Okręgowego, ma ponad 1000 stron, a całość materiału dowodowego to 400 tomów akt – czyli ok. 80 tys. stron.

Aktem oskarżenia zostały objęte 32 osoby, z których większość przyznała się do winy w całości lub częściowo. Osiem osób zostało wyłączonych do odrębnego postępowania, bo w czasie śledztwa powiedziały wszystko, co wiedzą, i poprosiły o dobrowolne poddanie się karze. Ich proces będzie się toczył w Sądzie Rejonowym w Szczecinie.

Dlatego na ławie oskarżonych zasiądą 24 osoby. Oprócz Gawłowskiego będzie też żona polityka, jego pasierb i teściowie pasierba. Osoby te mają postawione m.in. zarzu-

ty prania brudnych pieniędzy i pomaganie przy przejęciu przez Gawłowskiego apartamentu w Chorwacji. Według prokuratury nieruchomości była łapówką, którą senator miał dostać od kołobrzeskiego biznesmena Bogdana K. w zamian za pomoc w ustawianiu przetargów w zachodniopomorskim Zarządzie Melioracji i Urządzeń Wodnych w Szczecinie.

Po odczytaniu aktu oskarżenia jest zaplanowane przesłuchanie pierwszego z oskarżonych. Będzie nim Mieczysław O., były dyrektor Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej. Mężczyzna zeznał, że Stanisław Gawłowski otrzymał dwa ekskluzywne zegarki w zamian za awans w instytucji.

Afera melioracyjna to według prokuratury ustawienie 105 przetargów za kwotę

600 mln zł w Zarządzie Melioracji i Urządzeń Wodnych. Przetargi wygrywały firmy, które płaciły łapówki politykom i urzędnikom. Jednym z nich jest Tomasz P., były dyrektor Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych. Był on prominentnym politykiem zachodniopomorskiej Platformy Obywatelskiej. To on miał w konsultacji z Gawłowskim ustawiać przetargi. Po postawieniu zarzutów poszedł na współpracę z prokuraturą i swoimi zeznaniami obciążył senatora.

Dzisiejszy proces to pierwsza odsłona w tzw. aferze melioracyjnej. Prokuratura Krajowa postawiła zarzuty ponad 80 osobom. Kolejne akty oskarżenia w tej sprawie mają trafić do sądu w tym roku.

.....
Tomasz Duklanowski

KONDOLENCJE

Z wielkim smutkiem żegnamy BISKUPA STANISŁAWA STEFANKA

biskupa seniora diecezji łomżyńskiej,
wieloletniego ordynariusza tej diecezji,
w latach 1980-1996 biskupa pomocniczego
diecezji szczecińsko-kamieńskiej.

Doktor nauk teologicznych, nauczyciel akademicki,
całą działalność duszpasterską poświęcił
umacnianiu i wspieraniu rodziny.

Odznaczony Krzyżem Oficerskim
Orderu Odrodzenia Polski.

W Jego osobie Kościół katolicki w Polsce
traci ważnego przewodnika.

Serdeczne wyrazy współczucia składam
Rodzinie i Bliskim, diecezjanom
i Towarzystwu Chrystusowemu, którego był członkiem.

Mateusz Morawiecki
Prezes Rady Ministrów

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17 KOŚCIÓŁ

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT

WYWIAD \ Z ADAMEM BOROWSKIM, byłym działaczem opozycji w PRL, rozmawia MARLENA NOWAKOWSKA

Kłamstwa Frasyniuka

Nie rozumiem, dlaczego kłamie. Przecież wie, jakie były fakty i ówczesny przebieg zdarzeń – mówi „Codziennej” Adam Borowski, odnosząc się do wywiadu z byłym opozycjonistą Władysławem Frasyniukiem dla wrocławskiej „Gazety Wyborczej”.

Władysław Frasyniuk w opublikowanym wywiadzie dla „GW” stwierdził: „Morawieccy walczyli z komunizmem? Błagam... Jeden wyjechał, o drugim nic nie słyszałem”. Jak Pan zareagował na te słowa?

Ten kłamliwy wywiad nie powinien zostać opublikowany w żadnym szanującym się medium. Zarówno dziennikarz, jak i sam Frasyniuk wiedzą, że Kornel Morawiecki rozpoczął swoją walkę z komunizmem w marcu 1968 r., a Frasyniuk wtedy chodził do szkoły podstawowej. Zanim dołączył w sierpniu 1980 r. do strajkujących, Kornel był już doświadczonym wydawcą ważnego podziemnego pisma „Biuletyn Dolnośląski”. Był jednym z organizatorów wydarzeń strajkowych, których Frasyniuk był po prostu uczestnikiem.

Skąd się wziął taki atak?

Nie rozumiem, dlaczego kłamie. On przecież wie, jaka

jest prawda, fakty i ówczesny przebieg zdarzeń.

Frasyniuk sugeruje, że zamiast walczyć z komuną, Kornel Morawiecki wyjechał z kraju. Jak było naprawdę?

Kłamstwo. Kornel Morawiecki od początku stanu wojennego działał razem z Frasyniukiem, i to Kornel zorganizował struktury drukarskie i kolporterskie dolnośląskiego RKS „S”. Poróżnił ich stosunek do form walki, a konkretnie demonstracji ulicznych 1 i 3 maja. Stojący na czele RKS Frasyniuk sprzeciwiał się organizowaniu demonstracji. Dlatego Kornel założył Solidarność Walczącą i Wrocław stał się areną zaciętych walk ulicznych z ZOMO. Frasyniuka aresztowano 5 października 1982 r., a Kornel ukrywał się do roku 1987 i prowadził bardzo efektywną działalność



Adam Borowski | fot. Archiwum prywatne/d

podziemną. SW stała się legendą, jej oddziały powstały w kilkunastu miastach i nigdy nie została zinwigilowana. Kornel po aresztowaniu

nie wyjechał z Polski z własnej woli, tylko został wyrzucony przez służby. Wrócił do kraju przez zieloną granicę, aby kontynuować walkę.

W obronie śp. Kornela Morawieckiego stanął premier Morawiecki oraz jego siostra.

To naturalny odruch najbliższych. Na szczęście żyje jeszcze wielu działaczy, w tym moja skromna osoba, którzy konspirowali razem z Kornelem i dają świadectwo jego niezłomnej postawy. Słowa Frasyniuka obrażają również nas, działaczy Solidarności Walczącej, którzy w tej walce razem z nim uczestniczyli.

Słowa Frasyniuka były odpowiedzią na słowa premiera Morawieckiego o tym, że „komunistyczni sędziowie wychowali sobie następców”. O czym to świadczy?

Trwa budowa solidarnej, sprawiedliwej i silnej Polski. Na czele tej przebudowy stoi premier Mateusz Morawiecki. Na przeszkodzie stoi bardzo wpływowa część środowiska sędziów i beneficjenci III RP – aferzyści, złodzieje i wszyscy ci, którzy potrafili wykorzystać słabość państwa i bez sumienia łupili ojczyznę i obywateli. Na budynku SN jest napis „Sprawiedliwość jest ostoją mocy i trwałości Rzeczypospolitej”. Bez reformy sądów nasza ojczyzna pozostanie słaba. Atak na Morawieckich i postępowanie ich dorobku mają zatrzymać reformy.

Działa już telefon zaufania dla tracących wzrok i niewidomych

NIEPEŁNOSPRAWNI \ W Bydgoszczy kilka dni temu rozpoczął działalność telefon zaufania dla osób niewidomych i tracących wzrok, adresowany szczególnie do tych, których utrata wzroku właśnie dotyka i nie wiedzą, jak sobie z tym poradzić. – Ludzie dzwonią z całej Polski. Zadają pytanie, jak teraz żyć i czy to jest możliwe – mówi „Codziennej” niewidomy Grzegorz Dudziński, prezes bydgoskiej fundacji Światłownia i jeden z pomysłodawców telefonu zaufania.

Działalność telefonu rozpoczęła się od posta umieszczonego na Facebooku w sobotę 11 stycznia br. – Pierwsze telefony były już w niedzielę rano – mówi nam Dudziński. Jak podkreśla, telefon zaufania jest skierowany przede wszystkim do osób tracących wzrok i tych, które niedawno wzrok utracili. – Bo to jest najgorszy okres. Całe dotychczasowe życie trzeba przewartościować i przedstawić na nowe tory. Jest to bardzo trudne, ponieważ pojawiają się skrajne uczucia, żal, gniew, pytania, dlaczego ja i tak dalej. Trudno przez to przebrnąć – tłumaczy.

On sam kilka lat temu stracił wzrok i wie, jak trudno odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Dlatego postanowił pomagać. – Wiem, co ci ludzie przechodzą, bo sam przez to przeszedłem. Straciłem wzrok pięć

lat temu. Całe życie byłem zawodowym dziennikarzem, dlatego rozmowa z ludźmi to była moja praca i to mi bardzo pomaga obecnie – mówi. Podkreśla, że kiedy traci się wzrok, trudno znaleźć pomoc. – Psycholog czy psychiatra ma wiedzę książkową – podkreśla Dudziński.

Na Facebooku powstała grupa wsparcia dla osób niewidomych i tracących wzrok. – Ludzie dzwonią z całej Polski, z miast, miasteczek i wiosek. Większość to osoby tracące wzrok. Zadają pytanie, jak teraz żyć i czy to jest możliwe – podkreśla pomysłodawca.

Grzegorz Dudziński prowadzi telefon z Henrykiem Migdałskim, którego poznał pół roku temu przy okazji organizowanego bydgoskiego Festiwalu Widzących Duszą. Jest to impreza dla artystów niewidomych i niedowidzących.

– Henryk chciał przyjechać na festiwal spod Konina do Bydgoszczy, ale dotychczas nigdy w życiu sam nie podróżował pociągiem. Przekonałem go, aby to zrobił, i potem był dumny, że się zdecydował i przyjechał do Bydgoszczy na festiwal – opowiada Dudziński. Projekt będzie rozwijany. Zgłaszają się już osoby, które chcą pomóc w prowadzeniu telefonu. – Zgłosiła się pani psycholog, która zaoferowała swoją pomoc. Zgłosił się także niewidomy z południa Polski, który jest specjalistą od elektronicznych urządzeń mówiących i służy nam pomocą w sprawach technicznych – mówi Dudziński. Zainteresowani wsparciem telefonu mogą także wpłacać pieniądze na konto fundacji, a środki odpisać przy rozliczaniu z fiskusem.

Paweł Tunia

Prezydent powołał nowy skład PKW

WYBORY \ Prezydent Andrzej Duda powołał w poniedziałek nowy skład Państwowej Komisji Wyborczej. Członkostwo w PKW to rola fundamentalna z niezwykle odpowiedzialnością – mówił prezydent podczas uroczystości.

W skład PKW weszło siedmiu członków wskazanych przez Sejm i dwóch pochodzących ze wskazania Trybunału Konstytucyjnego oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Z rekomendacji PiS w PKW zasiadli: Zbigniew Cieslak, Dariusz Lasocki oraz Arkadiusz Pikulik. Koalicja Obywatelska zgłosiła do komisji Ryszarda Balickiego oraz Konrada Skłodowskiego. Lewica wskazała Liwiusza Laskę, zaś PSL-Kukiz'15 Macieja Miłosza. Prezes NSA wskazał do komisji sędziego Sylwestra Marciniaka, zaś prezes TK wskazała sędziego Wojciecha Sycha.

Podczas uroczystości powołania sędziów do PKW prezydent dziękował im za przyjęcie nominacji. – To jest bar-

dzo ważna misja, PKW jest jednym z podstawowych elementów gwarancyjnych funkcjonowania demokracji w jej najbardziej sztanrowym wymiarze, jakim są wybory. PKW de facto gwarantuje wszystkie prawa wyborcze w sensie ich rzeczywistego funkcjonowania, dba o to, by wybory odbyły się tak, jak należy – mówił Andrzej Duda.

Jak podkreślił, PKW „przede wszystkim przeprowadza proces głosowania i pilnuje tego, aby jego wynik jak najszybciej i w jak najrzetelniejszy sposób został ustalony i dotarł do opinii publicznej”. – Jest to zatem rola fundamentalna z niezwykle odpowiedzialnością – zaznaczył prezydent Andrzej Duda.

(sm, PAP)



ZNĘCAŁ SIĘ NAD RODZINĄ

PRZEMOC \ Prokuratura Rejonowa we Włocławku złożyła wniosek do sądu o tymczasowe aresztowanie 32-letniego mężczyzny, który znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną oraz szóstką dzieci.

fot. mat. pras./d



ŚMIERĆ SĘDZIEGO TK

R.I.P. \ Informacja o śmierci sędziego TK Grzegorza Jędrejka to bardzo przykra i ogromnie zaskakująca wiadomość. Słyszałem o jego kłopotach ze zdrowiem, ale nie spodziewałem się, że są one tak poważne – powiedział prezydent Andrzej Duda.

POLSKA

5

AFERA \ Ataki na prezydenta i obóz rządzący

Furia nadzwyczajnej kasty

Goebbels powiedział, że władza musi mieć w pewnych sytuacjach możliwość odwoływania sędziów (...). To jest mniej więcej ta sama nuta, na której w tej chwili PiS usiłuje grać – stwierdził sędzia Międzynarodowego Trybunału Karnego w Hadze Piotr Hofmański. Wcześniej jeden z sędziów Sądu Okręgowego w Poznaniu, świadomie łamiąc polskie prawo, zamieścił w internecie wpis znieważający prezydenta Andrzeja Dudę.

Jan Przemyski

Wielokrotnie opisywaliśmy absurdalne zachowania przedstawicieli środowiska prawniczego, które za wszelką cenę chce zablokować reformę wymiaru sprawiedliwości. Teraz te same osoby zaczęły uciekać się do bezpośrednich, agresywnych ataków słownych zarówno na obóz rządzący, jak również prezydenta RP.

W niedzielę gościem programu „Fakty po Faktach” na antenie TVN24 był prof. Piotr Hofmański, sędzia Międzynarodowego Trybunału Karnego w Hadze i były sędzia Sądu Najwyższego. Podczas swojego szokującego wystąpienia porównał on reformę wymiaru sprawiedliwości do hitlerowskiej propagandy. – [Joseph] Goebbels powie-



Piotr Hofmański, sędzia Międzynarodowego Trybunału Karnego w Hadze | fot. Koen van Weel/PAP

dział, że władza musi mieć w pewnych sytuacjach możliwość odwoływania sędziów, a cała koncepcja nieodwołalności sędziów zrodziła się w środowiskach intelektualnych, wrogich narodowi niemieckiemu. To jest mniej

więcej ta sama nuta, na której w tej chwili PiS usiłuje grać – ocenił Hofmański.

Warto przypomnieć, że o tym sędzim było głośno w październiku ub.r., gdy prezydent Duda spotkał się z prezesem Międzynarodowego

Trybunału Karnego w Hadze. Prof. Hofmański ostentacyjnie ogłosił, że nie spotka się z Dudą..., mimo że nie został na to wydarzenie zaproszony. Z kolei kilka lat temu zasłynął szokującym wyrokiem uniewinniającym Tomasza Turow-

skiego, byłego oficera wywiadu PRL, z zarzutu kłamstwa lustracyjnego.

To niejedyny absurdalny atak przedstawicieli nadzwyczajnej kasty na najwyższe polskie władze w ostatnich dniach. „Panie Duda! Piszę to z całą odpowiedzialnością. Jest pan złym człowiekiem, marnym prezydentem, zięjącym nienawiścią w imię swoich doraźnych i partyjnych, politycznych celów. Szkodzi pan Polsce!” – taki wpis na portalu społecznościowym umieścił Jarosław O., sędzia Sądu Okręgowego w Poznaniu. Sprawą już się zajmuje rzecznik dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych. Zgodnie z polskim prawem za znieważenie głowy państwa grozi nawet do trzech lat pozbawienia wolności.

O komentarz do całej sytuacji poprosiliśmy wiceministra aktywów państwowych Zbigniewa Gryglas. – Reforma wymiaru sprawiedliwości będzie kontynuowana, bo tego chce polskie społeczeństwo. Ataki na prezydenta są absolutnym skandalem i są wymierzone w majestat państwa. To jest niedopuszczalne i oczekuję od organów państwa stanowczej reakcji – powiedział nam minister Gryglas.

Wałęsa chce kneblować usta prezydentowi

SKANDAL \ Lech Wałęsa postanowił przypomnieć o sobie w mediach społecznościowych. Tym razem stwierdził, że prezydent Andrzej Duda nie ma prawa powoływać się na dziedzictwo Solidarności.

Prezydent Andrzej Duda oraz premier Mateusz Morawiecki wzięli w sobotę udział w Karczmie Piwnej Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”. – Chciałbym, aby ten rok w ogóle miał w Solidarności, także i z punktu widzenia prezydenta, głowy państwa, charakter wyjątkowy. Dlatego zaprosiłem pana przewodniczącego i całą Komisję Krajową, aby to pierwsze jej posiedzenie w tym roku odbyło się w Sali Kolumnowej w Pałacu Prezydenckim – powiedział prezydent. – Po to, aby nie tylko ludzie Solidarności, ale wszyscy nasi współobywatele widzieli, że dzieje się rzeczywiście coś ważnego i historycznego, a taki jest jubileusz 40-lecia tego wielkiego związku zawodowego, a tak naprawdę u swojego zarania największego ruchu społecz-

nego, jaki kiedykolwiek istniał, przede wszystkim w Europie, ale także na świecie. Ruchu masowego, oddolnego, ruchu, który chciał wolności. Do tej wolności dążył i – co najważniejsze – tę wolność uzyskał. Zdobył ją pokojowo, bez broni w ręku. Zdobył ją podniesioną dłonią ze znakiem „V” i tym właśnie zwyciężył, modlitwą i swoją niezłomną postawą – dodał.

Do przemówienia odniósł się w mediach społecznościowych były prezydent Lech Wałęsa. „Panie prezydencie Duda. Jako współtwórca i przewodniczący od zarania do odejścia na urząd prezydenta zabraniam Panu powoływać się na Solidarność. Za postawę, jaką Pan prezentuje, burzenie trójpodziału władz, o który Solidarność walczyła, łamanie konstytucji, manipulacje” – napisał na Twitterze.

Wpis Wałęsy skomentował w rozmowie z „Codzienną” wiceminister cyfryzacji Adam Andruszkiewicz. – Zaczniemy od tego, że pan Wałęsa nie ma prawa decydować o tym, kto może powoływać się na Solidarność, a kto nie. Wbrew temu, co twierdzi, to nie on sam obalił komunę w Polsce, tylko w Solidarności działały miliony osób i to jest dziedzictwo tych wszystkich milionów Polaków. Każdy, kto chce powoływać się na Solidarność, ma do tego prawo, a w szczególności prezydent Andrzej Duda, który reprezentuje środowisko prawnicze, patriotyczne i jak najbardziej może się na Solidarność powoływać. Nawet uważam, że ma swego rodzaju obowiązek, bo jest to dziedzictwo, na którym powinniśmy budować Polskę, a pan Wałęsa raczej już powinien sobie darować aktywność publiczną, bo sam sobie szkodzi – ocenił.

Adrian Siwek

Marszałek Grodzki zasłania się ABW

POLITYKA \ Ja wierzę, że prokuratorzy w swojej masie są ludźmi niezwyklej klasy i etyki, ale ktoś może się połasić na to, żeby preparować jakieś dowody, natomiast ponieważ wierzę w swoją niewinność, jestem o niej przekonany, o tyle jestem spokojny – powiedział wczoraj w Radiu Zet Tomasz Grodzki, marszałek Senatu.

Portal Niezależna.pl ujawnił kolejny kopertowy przypadek marszałka Senatu. Osiem lat temu prof. Tomasz Grodzki operował tatę pana Marka. Za operację wziął 7 tys. zł. Wczoraj do informacji odniósł się sam zainteresowany. – Bardzo proszę bezkrytycznie nie kupować rewelacji kolejnych portali, bo zastanawiam się, czy ta osoba jest przekupiona, zastraszona, czy też kieruje się jakimiś pobudkami ideologicznymi, np. nienawiścią do kogoś innego niż PiS. Widać, że ci, którzy instruuja te osoby, nie mają pojęcia. To są bzdury, które prosiłbym, żeby zostawić portalom prawniczym i tym, którzy nas hejtują, a się tym nie zajmować – powiedział Tomasz Grodzki w Radiu Zet.

Tomasz Grodzki podkreślił, że sprawę zgłosił Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. – Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego nie komentuje sprawy – poinformowała nas ABW. – Jestem spokojny, bo prokuratura zgodnie z prawem polskim i choćby rzymskim, które jest ojcem naszego prawa, ma szukać dowodów winy, ale również szukać dowodów niewinności. Gdyby to było państwo, w którym praworządność i trójpodział władzy jest przestrzegany, nie martwiłbym się w ogóle – mówił wczoraj Grodzki i sugerował, że dowody przeciwko niemu są sfabrykowane.

(jal)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KOŚCIÓŁ

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. POOL New/Reuters

BARDZO ZASMUCONY KSIĄŻĘ

LONDYN \ Brytyjski książę Harry powiedział w niedzielę, że konieczność rezygnacji z obowiązków członka rodziny królewskiej, co zostało uzgodnione z królową Elżbietą w ramach porozumienia na temat przyszłej roli jego i księżnej Meghan, bardzo go zasmuciła.

WYWIAD \ Z JAROSŁAWEM NARKIEWICZEM, ministrem komunikacji Litwy z ramienia Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – Związku Chrześcijańskich Rodzin, rozmawia ILONA LEWANDOWSKA

Litwa i Polska połączone na ziemi i morzu

Nawiązaliśmy bardzo ścisłą współpracę z ministrem infrastruktury Andrzejem Adamczykiem. W tym samym czasie, gdy oddamy do użytku przygraniczny odcinek Via Baltiki po litewskiej stronie, powinien on być gotowy także po polskiej. Wzmocniliśmy również współpracę pomiędzy polskimi kolejami a litewskimi. Pod koniec stycznia spotkają się przedstawiciele portów w Kłajpedzie i Szczecinie, którzy sfinalizują rozmowy na temat nowego połączenia.

Litwa i Polska prowadzą wiele projektów komunikacyjnych, które określa się nie tylko jako strategiczne, lecz wręcz cywilizacyjne. W jakim stanie jest obecnie ich realizacja po litewskiej stronie?

Prace trwają. W sprawie Via Baltiki został zatwierdzony ważny dokument, pozwalający na uruchomienie pracy na odcinku od Mariampola do granicy z Polską. Teraz czeka nas procedura przygotowania planu detalicznego i organizacja przetargu. Za około dwa-trzy lata ten odcinek powinien być gotowy. W kwestii Rail Baltiki intensywnie współpracujemy z Komisją Europejską, a także z przedstawicielami Łotwy i Estonii. Ta współpraca nasiliła się po międzynarodowym audycie, który wykazał, że Litwa jak dotąd wykonała największą pracę spośród państw bałtyckich, jednak pewne sprawy wymagają korekty. Prowadzone są również bardzo intensywne prace dotyczące stworzenia jak najbardziej racjonalnego mechanizmu zarządzania, tak wewnątrz kraju, jak między partnerami. W tym tygodniu na Litwę przyjadą wiceministrowie Łotwy i Estonii oraz uruchomimy specjalną jednostkę na poziomie wiceministrów do koordynowania wszystkich problematycznych spraw. Zakończony został proces przejmowania ziemi na odcinku od Kowna do granicy łotewskiej i jesteśmy przygotowani do rozpoczęcia przetargu dotyczącego wykonania prac na tym odcinku.

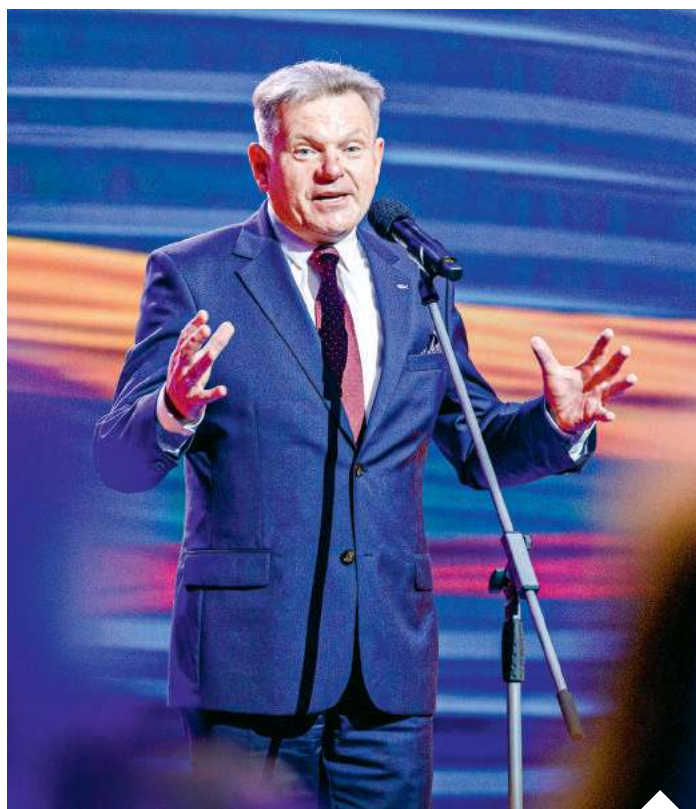
Rail Baltiką mamy dojechać z Warszawy do Tallina przez Kowno (omijając Wilno) w niecałe 7 godz. W jaki sposób zostanie rozwiązana kwestia połączenia Warszawa–Wilno? Jak długo będzie trwała podróż?

W tej chwili trwają prace na odcinku przygranicznym

w Polsce, dzięki którym podróż na odcinku Warszawa–Kowno stanie się jeszcze szybsza. W bardzo optymistycznych prognozach będzie trwała ok. 4 godzin. Niedawno została sformalizowana umowa o budowie trasy Wilno–Kowno, co umożliwi połączenie terminalu w Wilnie z Rail Baltica. Prowadzimy jednak rozmowy z Warszawą na temat jeszcze jednego połączenia, przez Druskienniki i Grodno. Tam mamy ok. 20 km rozebranych torów. Zarówno strona białoruska, jak i polska rozpatrują teraz możliwość odnowienia tego połączenia, które może być korzystne i dla ruchu turystycznego, i towarowego.

Czy w realizacji tak wielkich projektów występują trudności w pogodzeniu interesów realizujących je państw?

Tak, ma to wiele przyczyn. Każde państwo ma swoje odrębne procedury prawne dotyczące realizacji przetargów. Na Litwie brany jest pod uwagę np. aspekt bezpieczeństwa narodowego, który nie musi być uwzględniany na Łotwie czy w Estonii. Występują również inne różnice. W interesie Litwy jest, aby cała infrastruktura była wykonywana pod nadzorem litewskiego państwa i pozostała jego własnością. Z naszej strony jednostką prowadzącą jest państwowa spółka Koleje Litewskie. Na Łotwie i w Estonii jest inaczej. Komisja Europejska chce, aby za całość realizacji tego projektu odpowiadała oddzielna spółka, a nie spółki z poszczególnych państw, na terenie których jest on realizowany. Kolejną sprawą jest zarządzanie całą infrastrukturą, gdy zostanie ona oddana do użytku. My jednoznacznie opowiadamy się za tym, by poszczególne państwa odpowiadały za odcinki trasy, które przebiegają



Minister komunikacji Litwy Jarosław Narkiewicz | fot. Marian Paluszkiwicz/Gazeta Polska

przez ich teren, prowadzone są w tej sprawie rozmowy.

Czy i jakie kwestie są obecnie sporne między Polską a Litwą? Jak układa się współpraca między państwami?

Współpraca polsko-litewska układa się bardzo dobrze. Nawiązaliśmy bardzo ścisłą współpracę z ministrem infrastruktury Andrzejem Adamczykiem. Strona polska ze zrozumieniem odniosła się do naszych prób o przyspieszenie prac, już przeprowadzane są przetargi dotyczące zarówno dróg, jak i kolei. Dzięki temu prawdopodobnie uda się nam zsynchronizować prace po obu stronach granicy. W tym samym czasie, gdy oddamy do użytku przygraniczny odcinek Via Baltiki po litewskiej stronie, powinien on być gotowy także po polskiej. Wzmocniliśmy również współpracę pomiędzy polskimi kolejami a litewskimi, stworzona została możli-

wość wejścia naszych przedstawicieli na polski rynek. Odrębnym, ale bardzo ważnym tematem jest nasza ścisła współpraca w kwestii regulacji dotyczących pakietu mobilnego. Realizujemy także mniejsze, ale bardzo znaczące projekty. Pod koniec stycznia spotkają się przedstawiciele portów w Kłajpedzie i Szczecinie, którzy sfinalizują rozmowy na temat nowego połączenia, i mam nadzieję, że już w połowie lutego odbędzie się pierwszy, próbny rejs promu Kłajpeda–Szczecin. Rozmawialiśmy również o współpracy w sprawie odnawiania dróg wodnych na Litwie. Polska ma w tej dziedzinie duże doświadczenie i chcemy z niego skorzystać.

Litewskie media sygnalizują, że obecnie wiele litewskich firm transportowych przenosi działalność do Polski. Z czego to wynika? Czy Polska i Litwa rywalizują w dziedzinie transportu?

Rzeczywiście, obserwujemy takie zjawisko. Przenoszenie się litewskich firm transportowych na Zachód to kolejny problem, wynikający z pakietu mobilności. Regulacje UE zakładają, że samochody muszą co pewien czas wracać do kraju rejestracji, co jest bardzo kosztowne. Rejestracja firmy w Polsce jest więc o wiele bardziej korzystna niż na Litwie. Próbuje się przeciwdziałać temu procesowi. Jednym ze środków, które mogą ułatwić przewoźnikom działanie na Litwie, jest nowe połączenie promowe, o którym rozmawialiśmy.

W ciągu ostatnich miesięcy znalazł się Pan w centrum zainteresowania nie tylko mediów, lecz także wszystkich sił politycznych na Litwie. Tak samo zaciekle jak broni Pana koalicja rządząca, tak do Pana dymisji dąży opozycja i prezydent. Z czego wynika tak wielkie napięcie wokół Pana osoby i czy nie wpłynie ono negatywnie na realizację projektów, o których rozmawiamy?

Prowadzimy bardzo intensywną pracę, niezależnie od trudności czy też nagonki medialnej prowadzonej nie tylko na mnie, lecz także na innych przedstawicieli AWPL-ZChR. Nasi opoenenci chcą zdyskredytować nasz udział w koalicji rządzącej, a także w całym życiu politycznym. Jeśli chodzi bezpośrednio o mnie, wynika to z tego, że staram się ukierunkować działalność wszystkich spółek, które są w gestii ministerstwa, na realizację interesu publicznego.

Jest Pan w litewskim rządzie przedstawicielem AWPL-ZChR. Jak w obecnej sytuacji politycznej, gdy Polska i Litwa wspólnie występują w obronie prawdy historycznej przed rosyjską propagandą, ocenia Pan wieloletni udział lidera partii Waldemara Tomaszewskiego w obchodach 9 maja wspólnie z rosyjską ambasadą? Czy Pana zdaniem w tym roku Waldemar Tomaszewski lub też jacykolwiek przedstawiciele AWPL-ZChR powinni pojawić się na tych uroczystościach?

Trzeba przestać zajmować się demagogią, a zacząć trzeźwo oceniać sytuację. Nie zamierzamy tłumaczyć, że jesteśmy biali lub czerwoni, jesteśmy, kim jesteśmy.

W ostatnich dniach ministrowie spraw zagranicznych Polski i Litwy zapowiedzieli jednak współpracę w kwestii obrony prawdy historycznej. Czy ich deklaracja to również demagogia?

Samo przedstawienie tego tematu w ten sposób jest już demagogią.

DWIE STRZELANINY JEDNEGO DNIA

USA \ Dwie osoby zginęły, a pięć zostało rannych w niedzielę w strzelaninie w San Antonio w stanie Kansas. Dwie kolejne zabito, a 15 zostało rannych w strzelaninie w Kansas City w stanie Missouri.



fol. Jeenah Moon/Reuters



fol. Sledcom.ru/d

KLIENCI HOTELU ZALANI WRZĄTKIEM

ROSJA \ Co najmniej pięć osób zginęło w hotelu w Permie w Rosji na skutek pęknięcia rury centralnego ogrzewania i zalania pomieszczeń. Trzy osoby z poparzeniami przewieziono do szpitala.

PARYŻ \ Macron dostrzega brutalność policji

Rośnie brutalność po obu stronach konfliktu

Francuska prokuratura wszczęła śledztwo przeciw funkcjonariuszowi policji, który w sobotę pobił dotkliwie zatrzymaną osobę, biorącą udział w proteście żółtych kamizelek w Paryżu. Jest to już kolejny incydent, w którym francuska policja nadużyła swoich uprawnień wobec osób protestujących.

Paweł Kryszczak

Paryska prokuratura zleciła śledztwo w sprawie zastosowania celowej przemocy przez funkcjonariusza publicznego. Działania te zostały podjęte po opublikowaniu w internecie materiału wideo, na którym widać zakrwawionego człowieka leżącego na chodniku. Protestujący jest dotkliwie bity przez funkcjonariusza policji. Jest to już kolejny przykład brutalnej przemocy policji wobec osób uczestniczących w antyrządowych protestach organizowanych m.in. przez żółte kamizelki oraz związki zawodowe, które nie zgadzają się na reformę systemu



Trwające we Francji od listopada 2018 roku demonstracje potęgują brutalność zarówno policji, jak i protestujących | fot. Gonzalo Fuentes/Reuters

emerytalnego. Na materiale uwiecznionym przez francuską telewizję AFP w pobliżu paryskiego dworc Gare de l'Est widać policjanta, który z dużą siłą naciska kolanem na łokieć skutego i leżącego na ziemi protestującego. W Lyonie nato-

miast granat łzawiący trafił mieszkańca jednej z kamienic, który z czwartego pięta nagrywał przebieg protestów. Z kolei w Paryżu jeden z policjantów strzelił z bliskiej odległości do protestujących z miotacza kul gumowych LBD 40.

Trwające we Francji od kilkunastu miesięcy demonstracje społeczne potęgują brutalność zarówno ze strony policji, jak i protestujących. – Demonstracje żółtych kamizelek przeciwko podwyżkom cen energii odbywają się co sobotę od jesieni 2018 r. W grud-

niu ub.r. zaś doszły do nich demonstracje związkowców przeciwko reformie emerytalnej – przypomina francuski komentator „Codziennej” Zbigniew Stefanik.

Według francuskich mediów liczba dochodzeń dotyczących aktów przemocy dokonanych przez francuską policję osiągnęła rekordowy poziom. Tylko w 2019 r. odnotowano ponad 200 tego typu śledztw w sprawie brutalności ze strony funkcjonariuszy. – Do tej pory zapadły jednak tylko dwa wyroki w pierwszej instancji za nadużycie siły oraz przekroczenie kompetencji podczas wykonywania czynności służbowych – zauważa Stefanik.

Na skutek tych częstych przejawów umyślnej przemocy ze strony policji w tym miesiącu prezydent Francji wezwał rząd do wypracowania lepszych zasad etyki zawodu służb mundurowych. Emmanuel Macron ostrzegł, że nieakceptowane zachowania niektórych funkcjonariuszy ryzykują podważanie „wiarygodności i godności” policji. – Macron nie mógł dłużej ignorować brutalności policji w sytuacji, w której publikuje się kolejne nagrania z zająs – kończy Zbigniew Stefanik.

Trump walczył z wpływem Sorosa na Ukrainę

WASZYNGTON \ Biznesmen Lev Parnas, kluczowa postać w procesie impeachmentu prezydenta Donalda Trumpa, opowiedział mediom o detalach współpracy z nim. Zdradził m.in., co Trump i jego ludzie myślą o kontrowersyjnym finansjście George'u Sorosie.

Urodzony w Odessie Parnas i jego wspólnik Igor Fruman poznali prawnika Trumpa i byłego burmistrza NYC Rudiego Gulianiego w 2018 r., kiedy zatrudnili go jako konsultanta biznesowego. W tym samym roku miał ich rzekomo poprosić o zbieranie na Ukrainie haków na byłego demokratycznego wiceprezidenta Joe Bidena oraz informacji, które mogłyby przeszkodzić prawnikowi Robertowi Muellerowi, który prowadził śledztwo w sprawie rzekomej rosyjskiej ingerencji w wybory prezydenckie w USA w 2016 r.

W ostatnich tygodniach Parnas chodził po lewicowych mediach, szeroko opowiadając o tej współpracy. W długim wywiadzie dla „Daily Beast” zdradził, że ludzie Trumpa próbowali odebrać prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskigo od wpływu Sorosa.

Wysiłki ludzi Trumpa koncentrowały się na odsunięciu dwóch osób, które uznali za ludzi Sorosa. Pierwszym z nich był dziennikarz śledczy Sergiej Leszczenko, który ujawnił współpracę byłego szefa kampanii Trumpa Paula Manaforta z byłym prezydentem Wiktorem Janukowyczem. Drugim był doradca ds. bezpieczeństwa Oleksandr Danyłuk, który z nie do końca jasnych powodów złożył rezygnację po czterech miesiącach pracy dla Zełenskigo.

Parnas ujawnił, że administracja Trumpa bardzo martwiła się tym, w jakim stopniu Soros – główny sponsor amerykańskiej lewicy – zinfiltrował życie polityczne USA. „Soros stał się wrogiem numer jeden i było zrozumiałe, że w pewnym czasie zinfiltrował amerykański rząd i Departament Stanu” – przekazał. Biznesmen wyjawiał też, że Trump podejrzewał,

że Soros kupił Victorię Nuland, wicesekretarz ds. europejskich i euroazjatyckich w Departamencie Stanu oraz wpływową postać w amerykańskiej dyplomacji. Miała ona pomóc mu w obsadzeniu placówek dyplomatycznych w Europie Wschodniej wiernymi mu ludźmi, a oni z kolei mieli pomagać walczącej z Trumpem lewicy. „Konsensus był taki, że powodem Russiagate [afery z rzekomą ingerencją Rosji w wybory w USA] i wszystkiego, co się działo, był fakt, że Soros i demokraci kontrolowali niektóre ambasady w Europie Wschodniej, zwłaszcza na Ukrainie, i mogli pomóc ze sprawą Manaforta oraz wszystkimi innymi, które powodowały problemy w świecie Trumpa” – stwierdził.

Parnas podkreśla, że dziś już nie wierzy w te zarzuty.

Wiktor Młynarz

Porozumienie w sprawie Libii tylko na papierze

DYPLMACJA \ Kraje uczestniczące w niedzielnej międzynarodowej konferencji w Berlinie dotyczące wojny domowej w Libii zgodziły się na przestrzeganie embarga na dostawy uzbrojenia do tego kraju. Jednak zdaniem ekspertów będzie to mało prawdopodobne.

W konferencji berlińskiej, której gospodarzem była kanclerz Angela Merkel, wzięli udział przedstawiciele dwóch głównych frakcji uczestniczących w wojnie domowej w Libii. Chodzi o Libijską Armię Narodową (ANL), na której czele stoi gen. Chalifa Haftar, oraz libijski Rząd Jedności Narodowej (GNA) na czele z Fajzem as-Sarradżem. W spotkaniu uczestniczyli również premier Wielkiej Brytanii Boris Johnson oraz prezydenci Francji, Rosji i Turcji: Emmanuel Macron, Władimir Putin i Recep Tayyip Erdoğan.

Strony biorące udział w szczycie zgodziły się na przestrzeganie ustanowionego w 2011 r. embarga na dostawy sprzętu wojskowego do Libii oraz zaprzestanie wspierania walczących stron. – Szczyt w Berlinie poświęcony wojnie do-

mowej w Libii zakończył się sukcesem – poinformowała kanclerz Niemiec Angela Merkel.

Słowa szefowej rządu w Berlinie sceptycznie oceniają eksperci. – Jest to próba ratowania twarzy tej konferencji i pokazania, że udało się osiągnąć kompromis – ocenia w rozmowie z „Codzienną” Witold Repetowicz. Zdaniem eksperta ds. Bliskiego Wschodu wojna domowa w Libii będzie trwała, a poszczególne państwa nie zaprzestaną militarnego wspierania obydwu stron. ANL jest popierana w tym konflikcie m.in. przez Rosję, Egipt oraz Zjednoczone Emiraty Arabskie. Z kolei GNA, uznawany przez społeczność międzynarodową, może liczyć na Turcję, która wysłała sprzęt i doradców wojskowych.

(pk)



fot. Nanuk/Gazeta Polska

500 MLN ZŁ ZYSKU PFR W OSTATNICH TRZECH LATACH

ROZWÓJ \ Zgodnie ze wstępnymi wynikami finansowymi za 2019 r. łączny zysk netto Polskiego Funduszu Rozwoju wyniósł w ostatnich trzech latach ponad pół miliarda złotych. – Jest to cały czas okres budowania portfela inwestycyjnego Grupy PFR – wyjaśnił prezes PFR Paweł Borys.

CENY \ Po Nowym Roku lokalne władze podniosły wiele opłat

Samorządy napędzają inflację

Ceny w Polsce zaczęły rosnać szybciej niż w minionym roku. Duża w tym „zasługa” samorządów, które wprowadziły od nowego roku znaczne podwyżki. – Wyborcy powinni zwracać uwagę nie tylko na to, co mówią samorządowcy, ale głównie na to, co robią – radzi analityk finansowy Adrian Ostrowski.

Mariusz Andrzej Urbanke

P przed wyborami zwykle zapewniają, że zorganizują nam sprawną i taną administrację, a potem okazuje się, że coraz głębiej sięgają do kieszeni podatników. Niestety właśnie teraz rozpoczęli swój festiwal podwyżek, bo o poprzednich wyborach już wszyscy zapomnieli, a do kolejnych pozostało jeszcze trochę czasu. Część samorządów po prostu przesunęła konieczne podwyżki z roku wyborczego na rok bieżący. Wszyscy odczuwamy to w swoich portfelach – zaznacza Ostrowski.

Według GUS bardzo wzrosły stawki za wywóz śmieci – średnio w ciągu roku aż o 32 proc. Jak już informowaliśmy w „Codziennej”, budzi to sprzeciw mieszkańców wielu miast, w związku

z tym resort administracji zwrócił się do regionalnych izb obrachunkowych o przyznanie się, czy wszystkie te decyzje są uzasadnione.

– Niestety w wielu gminach ceny poszybowały w górę o 50 i więcej procent – twierdzi analityk. – Do tego dochodzą podwyżki cen za wodę i odprowadzanie ścieków, wzrost podatków lokalnych oraz innych opłat miejscowych i mamy jedną z ważnych przyczyn skoku inflacyjnego – dodaje. Więcej trzeba zapłacić też za transport w wielu gminach, parkingi, przedszkola i żłobki.

Z rankingu firmy doradczej Curulis dotyczącego wydatków za ubiegły rok na usługi komunalne wynika, że najtańszym miastem są Kozienice, gdzie mieszkańcy wydają rocznie na ten cel tylko 1386,52 zł. Tanie jest też



Podwyżki samorządowych opłat wszyscy odczuwamy w swoich portfelach

fot. Wikipedia/d

Giżycko – tu w 2019 r. nastąpił nawet spadek wydatków na usługi komunalne o 3,08 proc. Najdroższym miastem został natomiast

Milicz, gdzie łączne wydatki na usługi komunalne wzrosły w ubiegłym roku aż o 37,10 proc. i wyniosły 4954,83 zł.

– Tak więc różnica między najtańszym a najdroższym miastem kształtuje się na poziomie 3568,31 zł, podczas gdy zeszłoroczna rozbieżność wynosiła 2600 zł – zaznacza Mateusz Klupczyński, prezes Curulis sp. z o.o. Przeciętna rodzina mieszkająca w mieście powiatowym najwięcej wydaje na wodę i ścieki (47,14 proc.), następnie komunikację publiczną (27,78 proc.) oraz wywóz odpadów komunalnych (21,61 proc.).

Z rankingu wynika też, że najdroższe wcale nie jest województwo mazowieckie, ale śląskie – czteroosobowa rodzina zapłaci tu najwięcej za wodę, ścieki, wywóz śmieci, komunikację publiczną i parkowanie. Najtańiej w tym regionie żyje się w Jastrzębiu-Zdroju, a najdrożej w Mysłowicach.

Forum w Davos po raz pięćdziesiąty

WEF 2020 \ Po raz drugi podczas World Economic Forum (WEF) w Davos powstanie Dom Polski, który będzie miejscem spotkań polskiego biznesu z zagranicznymi partnerami. Do Szwajcarii mają m.in. przybyć prezydent Donald Trump, kanclerz Angela Merkel, książę Karol oraz prezydent Andrzej Duda.

Andrzej Duda udał się w poniedziałek do Davos, gdzie od wtorku będzie uczestniczył w odbywającym się tam już po raz 50. Światowym Forum Ekonomicznym. Prezydent będzie rozmawiał m.in. z sekretarzem generalnym NATO, szefową Międzynarodowego Funduszu Walutowego oraz prezesem EBOR. W czwartek do Davos, bezpośrednio po wizycie w Japonii, przyleci także premier Mateusz Morawiecki.

Andrzej Duda będzie uczestniczył w Światowym Forum Ekonomicznym w Davos po raz trzeci. Jak dodał szef gabinetu prezydenta RP Krzysztof Szczerski, Duda po raz drugi otworzy Dom Polski i będzie tam przyjmował rozmówców ze świata biznesu i polityki, a także przedstawicieli ważnych instytucji międzynarodowych. – Będą wśród nich m.in. sze-

fowa Międzynarodowego Funduszu Walutowego Kristalina Georgiewa, szef EBOR Suma Chakrabarti oraz przedstawiciele kilku dużych firm globalnych, z którymi prezydent będzie rozmawiał na temat inwestycji w Polsce – wyjaśnił Szczerski.

W jubileuszowym 50. World Economic Forum, które odbędzie się w Davos w dniach od 21 do 24 stycznia pod hasłem „Partnerzy na rzecz zrównoważonego i spójnego świata”, weźmie udział niemal 3 tys. osób ze 117 krajów, w tym 53 szefów państw lub rządów. Swoją obecność zapowiedzieli między innymi prezydent USA Donald Trump, kanclerz Niemiec Angela Merkel, przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen i brytyjski następca tronu książę Karol.

Ekonomista Marek Zuber przypomina, że kiedy 50 lat

temu ruszało Forum w Davos, oczekiwano, że wydarzenie to przyniesie jakieś realne konsekwencje dla świata. – Davos jednak nie jest miejscem, gdzie są podejmowane decyzje. Zresztą organizatorzy nie mieli takich oczekiwań, zawsze uważali, że to powinno być forum wymiany poglądów – podkreślił ekspert w Polskim Radiu 24.

Po tegorocznym, jubileuszowym WEF Zuber oczekuje zwrócenia jeszcze większej uwagi na innowacyjność. – Nie ma kraju na świecie, który nie pracowałby dzisiaj nad nowymi technologiami. Wiemy o tym, że jeśli gospodarka nie jest oparta na wiedzy, taka gospodarka nie będzie w stanie być liderem w perspektywie 20–30 lat. Wiemy to także my – podkreślił ekonomista.

(jak, PAP)

LOT z Condorem rozwinie skrzydła

TRANSPORT \ Przejęcie przez PLL LOT niemieckiej linii lotniczej Condor pomoże polskiemu przewoźnikowi w dalszym rozwoju – oceniają eksperci. Ich zdaniem LOT dzięki tej transakcji mógłby odnieść wiele korzyści, najwięcej związanych z flotą Condora.

Według analityków rynku lotniczego przejęcie przez LOT niemieckiej linii ma sens pod kątem floty, slotów i czarterów. Najwięcej korzyści wiąże się z flotą Condora, który ma 58 samolotów, z tego 44 są zarejestrowane na niemieckiego przewoźnika, a 14 na spółkę w Hiszpanii i spółkę w Lipsku w Niemczech – informują cytowani przez „Puls Biznesu” analitycy.

Dwadzieścia osiem maszyn to airbusy A320 i A321, czyli samoloty krótkiego i średniego zasięgu. We flocie jest też 13 boeingów B757 średniego zasięgu oraz 17 boeingów B767 dalekiego zasięgu. – Większość tych maszyn jest leasingowana. Gdyby LOT kupił Condora, mógłby próbować wynegocjować skrócenie umów leasingowych i zastąpić część maszyn dalekiego zasięgu dreamlinarami – ocenia Marek Andryszak, prezes TUI Deutschland.

Zdaniem ekspertów flota Condora mogłaby pomóc polskiemu przewoźnikowi, który w związku z przedłużającym się uziemieniem boeingów 737 Max musi wynajmować samoloty. Analitycy widzą też lukę do zapełnienia na polskim rynku czarterowym. Wartościowe są także sloty Condora w Niemczech.

Condor to linia lotnicza biura podróży Thomas Cook, które zbankrutowało jesienią ub.r. LOT, któremu osiem lat temu za rządów koalicji PO-PSL groziło bankructwo, teraz chce przejąć niemieckie linie. Eksperci sądzą, że LOT nie miałby problemu ze sfinansowaniem transakcji. Prezes Rafał Milczarski, z którym rozmawialiśmy kilka dni temu, nie chciał jednak komentować doniesień medialnych w tej sprawie.

(jak)

STATYSTYKA \ Ceny skupu podstawowych produktów rolnych wzrosły w grudniu 2019 r. o 9,1 proc. rok do roku i o 1,9 proc. w ujęciu miesięcznym – poinformował w poniedziałek Główny Urząd Statystyczny. Jak wyjaśnił GUS, w grudniu 2019 r. w porównaniu z poprzednim miesiącem wzrosły ceny skupu większości produktów rolnych, z wyjątkiem cen jęczmienia, owsa i drobiu. W skali roku ceny skupu większości produktów rolnych były niższe. Wzrosły natomiast ceny ziemniaków, żywca wieprzowego i drobiu.

ROZWÓJ \ Interesuje nas współpraca w energetyce, elektromobilności i nowych technologiach

Polska czeka na japońskich inwestorów

Polska jest gotowa na przyjęcie japońskich producentów i inwestorów, chcemy rozwijać współpracę gospodarczą – powiedział w poniedziałek w Tokio premier Mateusz Morawiecki podczas spotkania ze stowarzyszeniem przedsiębiorców Nippon Keidanren. Szef rządu gości z dwudniową wizytą w Japonii.

Jan Kamieniecki

Morawiecki w wystąpieniu, od którego rozpoczął swoją dwudniową wizytę w Tokio, zadeklarował gotowość przyjęcia japońskich inwestorów w Polsce. – Polska jest gotowa na przyjęcie japońskich producentów, japońskich inwestorów. Chcemy rozwijać współpracę gospodarczą jako jedna z najbardziej dynamicznie roz-

wijających się gospodarek w UE i na świecie – powiedział premier podczas spotkania z przedstawicielami japońskiego biznesu. Morawiecki podkreślił, że od 1989 r. polska gospodarka wzrosła trzykrotnie, a w 2019 r. Polsce udało się zanotować 4-procentowy wzrost gospodarczy. Podkreślił przy tym, że tak dobry wynik osiągnięto, łącząc solidarność społecz-



Mateusz Morawiecki: Polska może jeszcze szerzej otworzyć się na japońskie inwestycje | fot. Leszek Szymański/PAP

ną ze stabilnością gospodarczą i rozwojem. Jak dodał, jego rząd, podobnie jak rząd japoński, przygotował się na ewentualne spowolnienie wzrostu m.in. przez zwiększenie konsumpcji czy podniesienie inwestycji lokalnych. Szef naszego rządu wśród obszarów potencjalnej współpracy z Japonią wymienił m.in. energetykę, elektromobilność i nowe technologie. Przypomniał o japońskich inwestycjach w Polsce, m.in. Toyoty, która tworzy u nas jedyną poza Japonią centrum napędów hybrydowych. Zdaniem Morawieckiego Polska może jeszcze szerzej otwo-

żyć się na japońskie inwestycje. – Polska może być hubem między północą i południem oraz wschodem i zachodem Europy – podkreślił. Kuniharu Nakamura, wiceprezes Nippon Keidanren, wyraził przekonanie, że wizyta premiera Morawieckiego przyczyni się do pogłębienia dalszych relacji między Polską a Japonią. Wskazał na wzrost wzajemnej wymiany handlowej, obniżkę celi na niektóre produkty z UE, co poprawia warunki do zwiększenia eksportu także z Polski. – Polska aktywnie działa na rzecz rozwoju bezpośrednich inwestycji – zaznaczył.

Nakamura przypomniał, że w Polsce działa obecnie 300 japońskich firm, w tym głównie producentów części samochodowych. Jego zdaniem m.in. dalsze ulgi podatkowe mogą przyczynić się do zwiększenia zainteresowania inwestycjami firm japońskich w Polsce. – Polska jako największa gospodarka środkowo-wschodniej Europy oraz państwo leżące w dogodnym miejscu z punktu widzenia dostępu do Europy Zachodniej jest dla Japonii partnerem strategicznym – podkreślił wice-szef Nippon Keidanren. (PAP)

Polska wieś w grupie zwycięzcy świata

ROLNICTWO \ W najbliższych miesiącach będzie się decydować przyszłość polskiego rolnictwa. Gra toczy się o wysoką stawkę – czy dostaniemy kilka miliardów euro więcej, czy mniej. Będą to decyzje, które zaważą na tym, czy polskie rolnictwo będzie się rozwijać, czy grozi mu kryzys, a może nawet i upadek.

Prawdopodobnie w czasie prezydencji niemieckiej, w drugiej połowie roku zapadną ostateczne decyzje, jakie będzie budżet na wspólną politykę rolną, czy na najbliższe siedem lat będzie kilkadziesiąt miliardów euro więcej, czy mniej – powiedział Janusz Wojciechowski, komisarz UE ds. rolnictwa. Tym samym będzie się decydować też przyszłość polskiego rolnictwa. – To będą decyzje, które zaważą na tym, czy polska wieś wraz z rolnictwem europejskim będzie się rozwijać, czy grozi jej kryzys i być może upadek – podkreślił komisarz Wojciechowski. – Polska będzie walczyć o wyrównanie poziomu dopłat dla rolników – zapowiedział minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski. – Nie można zachowywać dysproporcji między Europą Zachodnią a naszą częścią Unii

– stwierdził. Mechanizmy doliczania dopłat były skonstruowane w 1992 r. – Polska została potraktowana źle, ponieważ okresem referencyjnym były lata 1986–1990. To była końcówka komunizmu, upadek rolnictwa. Z tego okresu wyliczono nam podstawę do naliczania płatności. Jak to się ma do współczesnego rolnictwa? Świat się przez ten czas zmienił – powiedział Ardanowski. Minister zapowiedział walkę o przekonanie innych krajów UE do naszych racji. W tym celu spotyka się z szefami resortów rolnictwa wszystkich członków UE. Zdaniem Ardanowskiego kraje unijne muszą zrozumieć, że to nie jest już tylko rywalizacja. – Jeśli chcemy żyć świat, te 2,5 mld głodujących ludzi, to kraje, które mają rozbudowane rolnictwo, które są w umiarkowanych strefach klimatycz-

nych, a więc również Niemcy i Polska, muszą przyjąć na siebie odpowiedzialność za żywienie świata. Nie rywalizacja, nie konkurencja, ale wspólne działanie na rynkach trzecich – argumentuje polski minister. Polska może stanąć w grupie głównych unijnych krajów żywnościowych, bo rozwija swoje rolnictwo lepiej niż wiele krajów Europy Zachodniej. – Polska nie idzie w kierunku rolnictwa przemysłowego, ogromnego, technicyzowanego, z ogromną ilością chemii, dającego dużo, ale dość mizernej jakości. Nasz kraj nastawia się na żywność lepszej jakości – powiedział Ardanowski. Tym chcemy przebić innych, bo ilością i obniżaniem kosztów nie będziemy w stanie konkurować – stwierdził polski minister. Lucyna Piwowarska, PAP

Kolejne rekordy w polskich portach

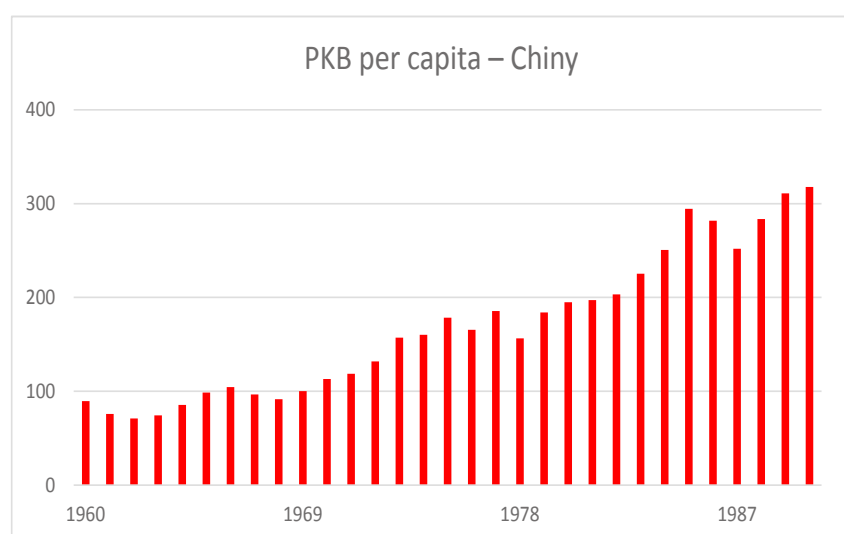
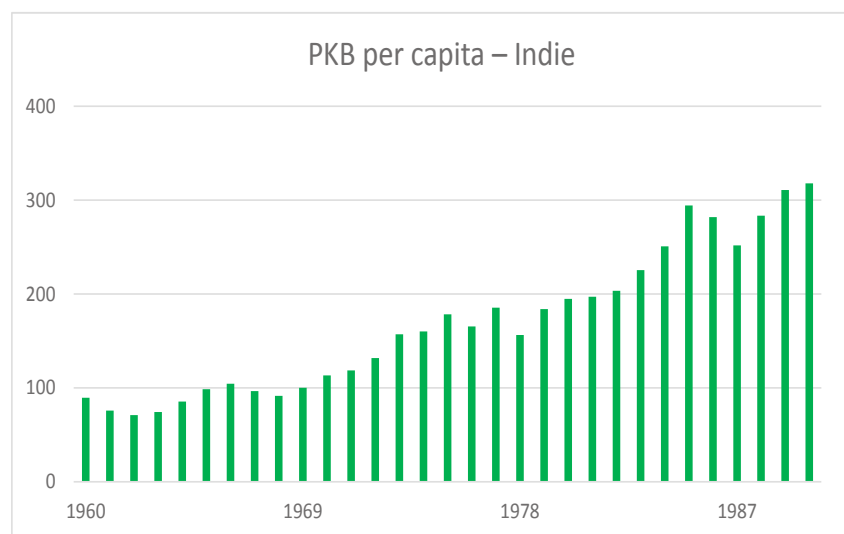
LOGISTYKA \ Przeładunki w polskich portach po raz drugi w historii przekroczyły 100 mln ton. Dodatkowo w ubiegłym roku pobito rekord z 2018 r. – Aby utrzymać trwający od kilku lat trend wzrostowy, należy dokonać nowych inwestycji – ocenił minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk.

Jak podaje resort gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej, przeładunki w polskich portach morskich w 2019 r. wzrosły do 108,3 mln ton. W porównaniu z 2018 r., kiedy przeładunki wyniosły 105,7 mln ton, to kolejny wzrost, tym razem o 2,4 proc. W ub.r. najwięcej, bo o 6,4 proc., do 52,2 mln ton, wzrosły przeładunki w porcie w Gdańsku. W Gdyni w tym samym czasie przeładowano o 2,2 proc. więcej, tj. 24 mln ton. Spadły natomiast o 3,3 proc. przeładunki w porcie Szczecin-Świnoujście, do 32,2 mln ton. Do polskich portów trafiło też więcej kontenerów, bo aż 3,04 mln TEU (jednostka równoważna objętości kontenera o długości 20 stóp), w porównaniu z 2,83 mln TEU w 2018 r. (p.woz.)

– To od kilku lat już pewna tradycja, że porty co roku biją rekordy, jeśli chodzi o ilość przeładunków. Jednak, aby utrzymać ten wzrost, niezbędne są nowe inwestycje. Te najważniejsze to przede wszystkim Port Centralny w Gdańsku, Port Zewnętrzny w Gdyni i terminal kontenerowy w Świnoujściu, ale także pogłębienie toru wodnego Świnoujście-Szczecin do 12,5 m. Ważne jest też to, że właśnie trwa modernizacja linii kolejowych do trzech strategicznych portów morskich – powiedział Gróbarczyk. Minister ocenił, że realizacja tych inwestycji przyspieszy dzięki przyjętej w ub.r. przez parlament specustawie w zakresie budowy portów zewnętrznych.

Czy Indie dogonią Chiny? (1)

MAKROEKONOMIA \ Indie, podobnie jak i Chiny, dynamicznie się rozwijają. Jednak pomimo podobnego poziomu w latach 80. dziś pozycja ekonomiczna Państwa Środka jest zdecydowanie ciekawsza.



Rafał Grodowski

Indie to drugi pod względem ludności kraj świata, który według ostatnich szacunków tylko o 50 mln mieszkańców ustępuje Chinom. Tylko, bo przy populacji 1,3 mld osób, 50 mln to zaledwie kilka procent. Indie przez wielu ekonomistów uważane są za kraj, który w przyszłości może nawet wyprzedzić Chiny pod względem łącznego PKB. Obecnie pomimo szybkiego rozwoju Indie pozostają w cieniu Państwa Środka, o czym świadczy wyraźnie niższy nominalny PKB per capita. Dane za ubiegły rok to wynik 10,1 tys. dol. po stronie Chin i zaledwie 2,2 tys. po stronie Indii. W ujęciu PPP sytuacja nie wygląda aż tak źle i wynik chiński, czyli 18,1 tys. dol., jest mniej niż trzy razy wyższy niż statystycznego mieszkańca Indii.

Po latach stagnacji od 1990 r. Indie powoli liberalizowały swoją gospodarkę. Zmiany zaczęły się więc o kilka lat później niż w Chinach, gdzie początkiem zmian był de facto rok 1979, a ich skala nie była aż tak dynamiczna. Indie w przeciwieństwie do Chin są krajem demokratycznym (przez niektórych nazywanym największą demokracją świata), mają jednak jak i ich północny sąsiad trudną i pogmatwaną historię. Nie tylko gospodarczą.

Trudne początki

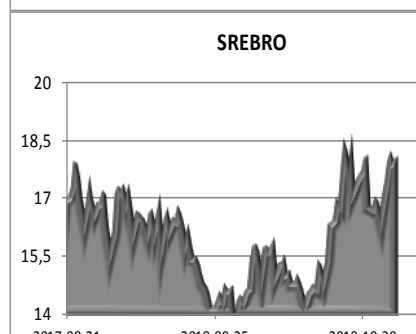
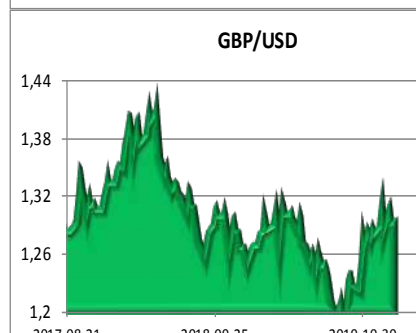
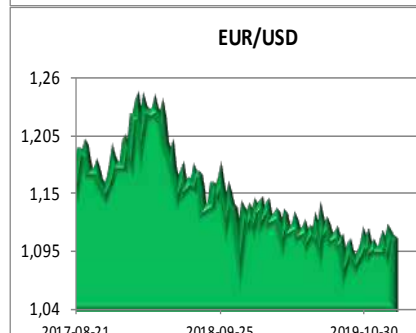
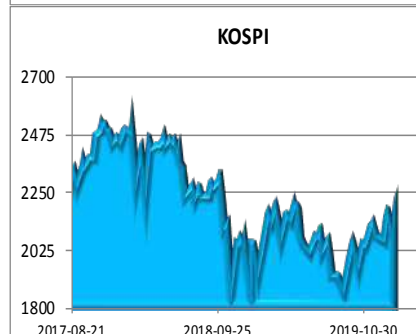
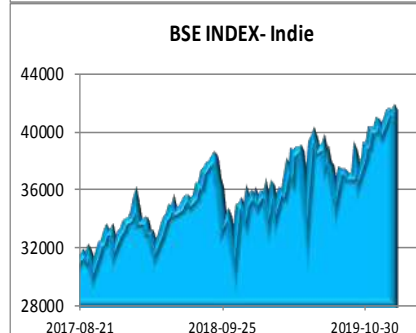
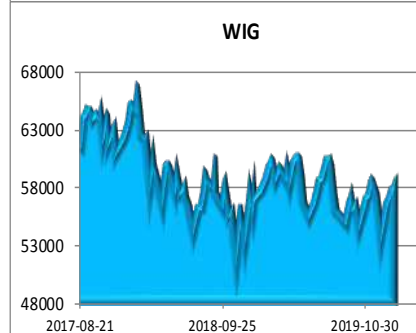
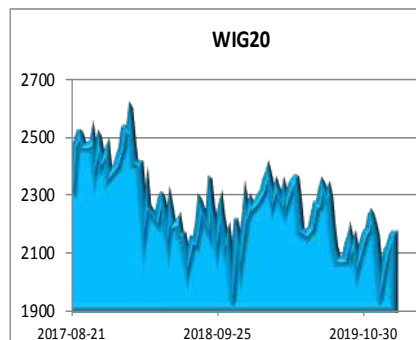
Chiny zawsze były niepodległe. Indie uzyskały niepodległość od Wielkiej Brytanii w 1947 r. Wolność kraju rodziła się długo i zaowocowała jego podziałem na Indie i nowe państwo, którym stał się Pakistan. Powód był oczywisty. Religia. Obywatele Indii to przede wszystkim wyznawcy hinduizmu, Pakistanczycy to muzułmanie. Przy oka-

zji doszło do ogromnego, liczonego w milionach exodusu ludności z jednej części do drugiej. To zarazem i czas tzw. I wojny o Kaszmir, co już na samym początku ustawiło kraj w pozycji konfliktu z sąsiadem. Konfliktu, który zaowocował kolejnymi trzema wojnami i brakiem w pełni uregulowanej granicy do chwili obecnej.

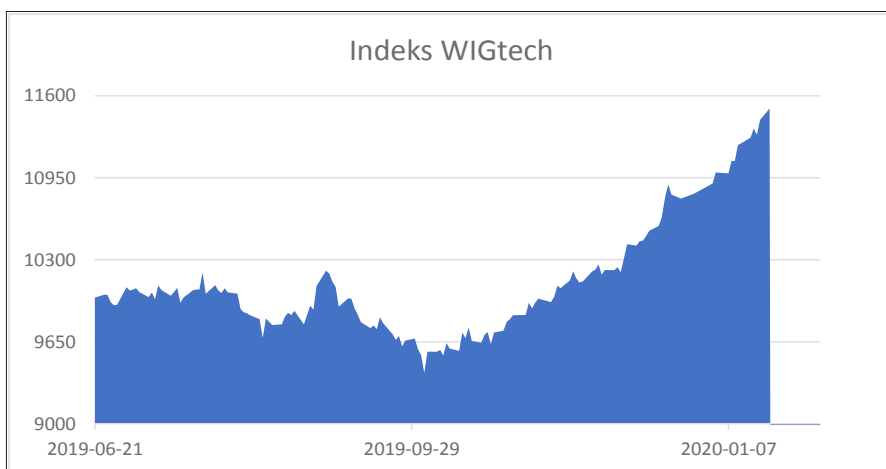
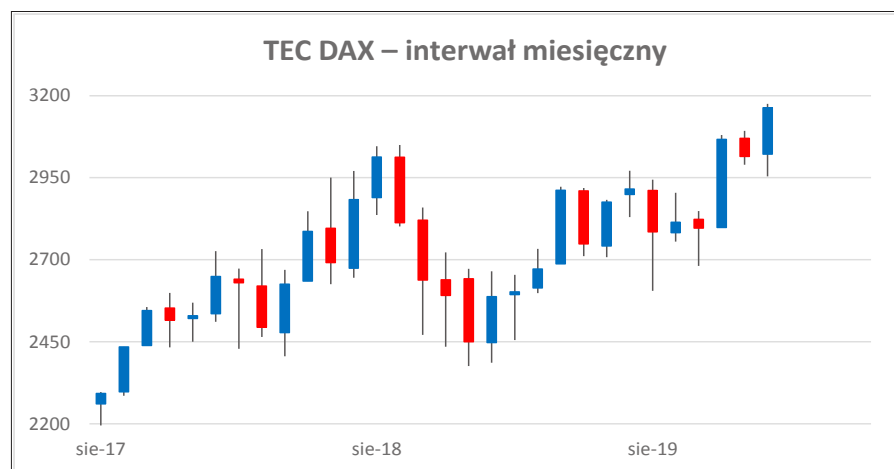
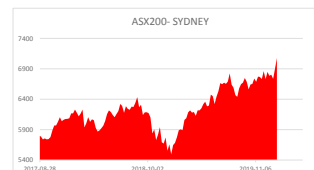
W Chinach też nie było łatwo. Rok 1949 to koniec wojny domowej i powstanie dwóch państw chińskich. Chin komunistycznych określanych oficjalnie jako Chińska Republika Ludowa i drugiego państwa, czyli Republiki Chińskiej utworzonej przez Czang Kaj-szeka na Tajwanie. To jednak ChRL stała się depozytariuszem i obrazem prawdziwych Chin. Wynikało to z ogromnej przewagi ludnościowej ChRL i tego, że obejmowała ona praktycznie całe terytorium. Chiny i Indie wybrały jednak inne drogi rozwoju, choć w wypadku pierwszego kraju trudno tu mówić o jakimkolwiek społecznym wyborze.

Wieloletni socjalistyczny eksperyment

De facto do końca lat 80. Indie rozwijały się bardzo słabo. Kraj nie potrafił wyrwać się z pułapki biedy, a ogromny wzrost ludności niwelował nawet wyraźny wzrost PKB. Znamienne były słowa pierwszego premiera Indii Jawaharlala Nehru: „Nie mów do mnie o zysku, to brudne słowo”. Pokazywało to, że gospodarka traktowana jest nierynkowo, a zysk jest czymś, co nie odgrywa z perspektywy rządzących praktycznie żadnej roli. Koncepcje indyjskiej gospodarki były mniej lub bardziej planowane, realizowano plany pięcioletnie, wcielało w życie socjalistyczne pomysły, które zamykały kraj na inwestorów i wewnętrzną chęć tworzenia własnego biznesu. Znamienny był fakt, że w latach 70. w ramach walki z biedą wprowadzono podatek dochodowy, który sięgał nawet 97 proc. Kraj stał w miejscu, czego obrazem był poziom PKB na jednego mieszkańca, który w latach 1960–1990 wzrósł z 83 dol. do 370 dol. (w cenach bieżących), a jeśli uwzględnić czynnik zmiany wartości dolara, który w ciągu trzech dekad stał się ponad cztery razy mniej wart, Indie de facto nie poprawiły swojej pozycji.



↑	0,96828	0,06%	USDCHF	↓	18,05	-0,13%	SREBRO	↓	3799,34	-0,23%	EURO STOXX	Kursy NBP	
↑	110,178	0,03%	USDJPY	↓	1560	-0,02%	ZŁOTO	↑	24083,51	0,18%	NIKKEI	3,8277	0,59%
↓	1,29701	-0,33%	GBPUSD	↑	285	0,16%	MIEDZ	↓	13520,01	-0,05%	DAX	3,9539	0,33%
↓	1,10881	-0,04%	EURUSD	↑	65,23	0,59%	ROPA BRENT	↑	29348,1	0,17%	DJI POPEZNIENI	4,2447	0,24%



CD Projekt znowu w centrum uwagi

GIEŁDA \ Azja na plusie. Europa z nudnym początkiem dnia. Na GPW producent gier ponownie w roli głównej. Słabo JSW i Santander PL.

Rafał Grodowski

Ubiegły tydzień zakończył się wyraźnym umocnieniem na europejskich parkietach. Niestety obraz warszawskiej elity był znacznie słabszy i WIG20 zyskał zaledwie 0,1 proc. Fatalnie zaprezentowały się walory CD Projektu, co znacząco odciągnęło się na wynikach indeksu. Nieco lepszy obraz widoczny był w dwóch pozostałych segmentach. Wydarzeniem tygodnia na świecie było podpisanie porozumienia między USA a Chinami, co znacząco poprawiło globalne nastroje. Piątek przyniósł także umocnienie w Nowym Jorku i kolejne rekordy głównych indeksów.

Poniedziałek to przerwa w Nowym Jorku, co oznacza, że Azja i przede wszystkim Europa były niejako zdane na siebie. Wydarzeniem poranka był rosnący kurs ropy naftowej, co jednak nie wpłynęło na wyniki na azjatyckich parkietach. Indeks Nikkei nie zyskiwał zbyt wiele, ale bardziej wyraźny ruch w górę widoczny był w Seulu, a w Sydney wskaźnik ASX200 zanotował kolejny rekord, testując poziom 7100 pkt. Inwestorzy otrzymali jedynie dane o japońskiej produkcji przemysłowej, która w listopadzie

zaprezentowała się bardzo słabo, notując w ujęciu rocznym spadek o ponad 8 proc., co wpisywało się w oczekiwania analityków. W Szanghaju dzień zamknął się umocnieniem obu indeksów, czyli SHC i China A50.

Rynek terminowy tuż przed godz. 9 dawał nadzieję na udany początek zmagania w Europie. Wyraźny ruch w górę notowały bowiem kontrakty na indeksy z Paryża i Zurychu. Niestety pierwsze minuty sesji na rynkach akcji nie potwierdziły tego optymizmu i indeksy notowały osłabienie. Na GPW sytuacja była znacznie lepsza. Udany początek dnia miały KGHM i PZU. Pierwszy kwadrans przyniósł nieznaczne umocnienie WIG20, zyskującego ponad 0,1 proc., a indeksy na najważniejszych parkietach traciły po ok. 0,2 proc.

Dość spokojny i bezbarwny początek zmagania na rynkach naszego kontynentu nie był oczywiście dobrym prognozykiem na cały dzień.

CD Projekt na początku sesji zyskiwał jedynie nieznacznie, nie odreagowując poprzednich spadków. Spółka liderowała jednak pod względem aktywności, choć oczywiście początkowy poziom obrotów nie przypominał tych z poprzedniej sesji. Przed godz. 10

WIG20 chwilowo pokonał odczyt 2180 pkt, jednak późniejsze kilkupunktowe osłabienie ściągnęło indeks jedynie do symbolicznego umocnienia. Obraz pozostałych dwóch segmentów był podobny i po godzinie gry indeksy również notowały jedynie nieznaczne umocnienie. W elicie parkietu duże, ponaddwuprocentowe osłabienie widoczne było dla JSW oraz Santander PL. Wyraźnie traciły także akcje JSW oraz CCC.

CD Projekt po godz. 10 zyskiwał już ponad 4 proc., a spore obroty na spółce sugerowały, że sesja będzie przebiegała pod dyktando producenta gier. Tuż po godz. 10 obroty na walo-
rach wynosiły ponad 60 proc. całego indeksu WIG20.

Pierwsza godzina gry na europejskich parkietach zakończyła się wyraźnym osłabieniem, co potwierdzał odczyt indeksu Euro Stoxx tracącego już ponad 0,3 proc. Zielony kolor widoczny był jedynie w Zurychu czy w Moskwie, gdzie wskaźnik RTS notował kolejny wiolelni rekord, pokonując poziom 1650 pkt.

Po 90 min na minusie były banki, których indeks tracił ponad 0,4 proc., a większy spadek widoczny był dla górnictwa i sektora odzieżowego. WIG20 walczył o dodatni

odczyt, a dominacja CD Projektu była widoczna również po godz. 11. Drugi segment także nie notował wyraźnych zmian, a w grupie największych firm wyraźne umocnienie notowały walory Enei i Asseccopolu. Spory wzrost notowały także CI Games oraz TS Games, czyli spółki z tego samego sektora co CD Projekt.

Przed godz. 11 w grupie indeksów europejskich największe osłabienie było widoczne w Mediolanie i Paryżu, gdzie indeksy traciły odpowiednio 0,5 proc. i 0,3 proc. We Frankfurcie, gdzie DAX30 tracił na wartości, zupełnie ina-

czej prezentował się indeks TecDAX notujący wynikiem 3174 pkt historyczny rekord. Na GPW rekord notował również WIGtech.

W drugą część dnia Europa wchodziła z niewielkimi nadziejami na zmianę kierunku. DAX30 tracił co prawda niewiele, a w Zurychu, Moskwie i Warszawie widoczny był wzrost, nigdzie jednak indeksy nie zanotowały w ciągu ostatniej godziny wyraźnego ruchu w górę.

Dziś inwestorzy w Warszawie otrzymają istotne dane na temat budownictwa. Dla Europy kluczowy będzie odczyt indeksu ZEW.

Instrument	Kurs wczorajszy	Zmiana	Kurs poprzedni
WIG	59 109,98	0,12%	59 039,84
WIG20	2 177,01	0,05%	2 175,95
mWIG40	4 082,10	0,13%	4 076,72
sWIG80	12 674,69	0,10%	12 661,93
ALIOR	27,64	-0,86%	27,88
CCC	96,00	-0,98%	96,95
CD PROJEKT	278,20	4,39%	266,50
CYFRPLSAT	28,42	-0,63%	28,60
DINO PL	157,20	1,03%	155,60
JSW	21,90	-3,44%	22,68
KGHM	100,25	-0,74%	101,00
LOTOS	85,82	0,19%	85,66
LPP	8 670,00	-0,80%	8 740,00
MBANK	381,80	-0,78%	384,80
ORANGEPL	7,84	-0,32%	7,87
PEKAO	102,80	-0,68%	103,50
PGE	7,72	-0,08%	7,73
PGNIG	4,28	0,66%	4,25
PKNORLEN	85,90	-0,39%	86,24
PKOBP	35,17	0,49%	35,00
PLAY	36,38	0,78%	36,10
PZU	41,58	-0,17%	41,65
SANPL	298,80	-2,54%	306,60
TAURONPE	1,60	0,13%	1,60

Materiały przygotowane przez NXF

Wtorek, 21 stycznia 2020 r.

Godzina	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
	Japonia	Decyzja w sprawie stóp procentowych	styczeń	-0,1%
10:00	Polska	Produkcja budowlano-montażowa (r/r)	grudzień	1%
10:00	Polska	Zatrudnienie (r/r)	grudzień	2,6%
11:00	Niemcy	Indeks Instytutu ZEW	styczeń	10,7



fot. mat. pras./d

LICZBA DNIA

1 MLN \ Tyle samochodów, ciągników i przyczep zarejestrowano w 2019 r. w bazie Centralnej Ewidencji Pojazdów – wyliczył resort cyfryzacji. Samochody sprowadzono głównie z Niemiec. Najpopularniejszymi markami wśród aut osobowych były Volkswagen, Opel i Ford.

ENERGETYKA \ Ekspertcy zwracają uwagę na ekologiczną hipokryzję Niemiec

Rosyjski gaz się liczy, a nie klimat

W połowie tego roku w Niemczech tak promujących zieloną energię ma ruszyć oparta na węglu elektrownia Datteln 4. Ale zdaniem ekspertów symbolem ekologicznej hipokryzji Berlina jest przede wszystkim antyatomowa polityka naszego zachodniego sąsiada, która ma na celu uzależnienie krajów UE od rosyjskiego gazu.

Paweł Woźniak

Kilka dni temu do Polski zawitała młoda aktywistka klimatyczna ze Szwecji Greta Thunberg. Wraz z ekipą filmową udała się do gminy Kleszczów, gdzie na tarasie widokowym przy Elektrowni Bełchatów rozpoczęto kręcenie zdjęć do filmu z jej udziałem – jak można się domyślać – dokumentu o zgubnym wpływie energetyki węglowej na klimat.

Tak się składa, że w tym samym czasie niemiecki minister gospodarki Peter Altmaier wydał zgodę na podłączenie do sieci zbudowanej kosztem 1,5 mld euro elektrowni węglowej Datteln 4 o mocy 1,1 GW. Ruch ten stoi w całkowitej sprzeczności z deklaracjami władz w Berlinie, które dopiero co zapowiedziały całkowitą rezygnację z używania

tego paliwa do 2038 r. oraz zmniejszenie o połowę mocy węglowych elektrowni w ciągu najbliższej dekady.

Jak zauważa portal Energetyka24.com, nie tylko nowa elektrownia jest symbolem ekologicznej hipokryzji Berlina, ale przede wszystkim jest nim próba zniechęcenia Europy do energetyki jądrowej – jedynej dostępnej obecnie narzędzia, które pozwala na skuteczną redukcję emisji CO₂. Okazuje się, że wszelkie próby zaklasyfikowania atomu jako czystej energetyki, co pozwoliłoby na łatwiejsze pozyskiwanie unijnego finansowania, trafiają w Radzie Europejskiej na zdecydowany opór Niemiec.

Według portalu antyatomowa polityka naszego zachodniego sąsiada ma bardzo konkretny, ekonomiczny cel. Jest nim uzależnienie krajów Europy od gazu ziemnego z Ro-



Nowa elektrownia węglowa Datteln 4 to symbol ekologicznej hipokryzji Niemiec
fot. Wikipedia/d

sji. Niemcy mają nadzieję, że już wkrótce, po uruchomieniu ciągnącego się po dnie Morza Bałtyckiego gazociągu Nord Stream 2, staną się regionalnym hubem, zdolnym sprzedawać rosyjskie paliwo do wielu krajów w Europie.

Jednak zdaniem większości ekspertów osiągnięcie celu neutralności klimatycznej nie będzie możliwe bez atomu. W ocenie Piotra Naimskiego, pełnomocnika rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej, bezemisyjna energetyka jądrowa, w kontekście obowiązującej polityki klimatycznej, jest dla Polski najlepszym rozwiązaniem. – Nie osiągniemy celów redukcji emisji wyznaczonych przez UE tylko dzięki odnawialnym źródłom energii. Aby je osiągnąć, potrzebujemy od 6 do 9 GW z elektrowni atomowych – ocenił Naimski.

Polski dług pod kontrolą

FINANSE \ Polska nie wywoła kryzysu finansowego związanego z narastaniem długu publicznego, nie ma takiego niebezpieczeństwa. Dług publiczny jest u nas znacząco niższy niż w całej UE czy w strefie euro. Polska jest jednym z 14 na 28 krajów UE z długiem poniżej wartości dopuszczalnej 60 proc. PKB – informuje Ministerstwo Finansów.

Bank Światowy w swoim styczniowym raporcie dotyczącym globalnej gospodarki napisał, że w ciągu ostatnich 50 lat miały miejsce cztery fale nadmiernego przyrastania długu na świecie, trzy z nich zakończyły się kryzysami finansowymi w wielu krajach rozwijających się. Obecna fala, która rozpoczęła się w 2010 r., charakteryzuje się największym, najszybszym i najbardziej szerokim wzrostem zadłużenia wśród wszystkich czterech – przestrzegł bank.

Wiceminister finansów Piotr Nowak uspokaja, że w Polsce nie ma niebezpieczeństwa nadmiernego przyrastania długu. – Wręcz przeciwnie, dług publiczny w Polsce jest znacząco niższy (na koniec 2018 r. 48,9 proc. PKB według definicji unijnej) niż w całej Unii Europejskiej (80,4 proc.) czy strefie euro (85,9 proc.).

Polska jest jednym z 14 na 28 państw UE z długiem publicznym poniżej wartości dopuszczalnej 60 proc. PKB – powiedział minister. – Zgodnie z przyjętą przez rząd Strategią zarządzania długiem sektora finansów publicznych w latach 2020–2023, nadal będzie się on zmniejszał – dodał Nowak. Ponadto dług skarbu państwa w walutach obcych sukcesywnie się obniża i obecnie stanowi ok. 27 proc. – Większość długu skarbu państwa znajduje się w posiadaniu inwestorów krajowych – podkreślił wiceminister.

Uspokaja też Marcin Mrowiec, główny ekonomista banku Pekao SA, prezentując dane, według których dług publiczny w Polsce wyniósł 48,9 proc. PKB, natomiast we Włoszech – 134,9 proc. PKB, w USA – 104,3 proc., we Francji – 98,3 proc., w Hiszpa-

nii – 97,6 proc. Natomiast średnia dla strefy euro wyniosła 87,9 proc.

Jego zdaniem pierwszy test, jak świat i Europa poradzą sobie z nadmiernym zadłużeniem, przyjdzie wtedy, kiedy Europejski Bank Centralny wycofa się z polityki ujemnych stóp procentowych i skupu aktywów (dodruku pustego pieniądza, tj. bez pokrycia w gospodarce). – Jeżeli rentowności zaczęła rosnąć, to pojawią się pytania o wypłacalność najbardziej zadłużonych krajów. Wtedy możemy mieć do czynienia z powrotem kryzysu zadłużeniowego – uważa ekonomista.

Polska nie da impulsu do kryzysu. W pierwszej kolejności dotknie on kraje najbardziej zadłużone, choć trzeba się liczyć z tym, że kryzys odbije się także na polskiej gospodarce.

(lus, PAP)

Co piąta polska firma planuje podwyżki płac

ZAROBKI \ 20 proc. badanych firm planuje na ten rok podwyżki płac – wynika z badania przeprowadzonego przez firmę Grant Thornton. Autorzy dodają, że polscy pracodawcy w 2020 r. zamierzają też znacznie zwiększyć zatrudnienie.

Jak pokazuje badanie Grant Thornton, obecnie 20 proc. firm planuje w najbliższym roku podniesienie pracownikom wynagrodzenia w ujęciu realnym, a więc o więcej, niż wynika to z inflacji. „Tak niski odsetek ostatnio odnotowaliśmy pięć lat temu. Przed rokiem wynosił on 36 proc., a dwa lata temu 31 proc.” – napisano w raporcie.

Jak wyjaśniają autorzy badania, prezentowane dane to wskaźnik netto, czyli odsetek firm planujących wzrost płac minus odsetek firm planujących spadek. Zwracają przy tym uwagę, że dotąd wskaźnik skłonności firm do podnoszenia płac był dość dobrze skorelowany z faktycznymi, późniejszymi danymi o wynagrodzeniach. – Gdyby ta korelacja miała się utrzymać, oznaczałoby to, że rok 2020 przynie-

sie wyraźny spadek dynamiki płac w Polsce z obecnych ok. 7 proc. nominalnie do ok. 4 proc. – ocenili eksperci Grant Thornton.

Autorzy badania zaznaczają, że polscy pracodawcy w 2020 r. zamierzają dość mocno zwiększać zatrudnienie. – Według naszego badania obecnie 24 proc. (wskaźnik netto) średnich i dużych firm planuje tworzenie nowych miejsc pracy w bieżącym roku. To wynik niemal taki sam jak przed rokiem (23 proc.) i najwyższy w dziesięcioletniej historii badania – podkreślili.

Grant Thornton podał, że badanie prowadzone jest co roku na losowej grupie 10 tys. przedstawicieli zarządów średnich i dużych firm z 32 krajów świata, w tym 200 firm działających w Polsce.

(jak, PAP)



SENIORZY \ Z okazji Dnia Babci i Dnia Dziadka liczne placówki kultury zaplanowały atrakcje dla seniorów i ich wnuków. Dziś w warszawskim Muzeum Narodowym o godz. 16 odbędzie się spotkanie z cyklu „Sztuka dla wnuka”, 22 stycznia babcie i dziadkowie wchodzą do Muzeum Śląskiego za 1 zł (we wtorki dla wszystkich wstęp wolny), a Muzeum Porcelany w Wałbrzychu zaprasza dziś i jutro na warsztaty kreatywne.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 21 STYCZNIA 2020

KULTURA

13

WSPOMNIENIE \ Prorok totalnej cyfrowej inwigilacji

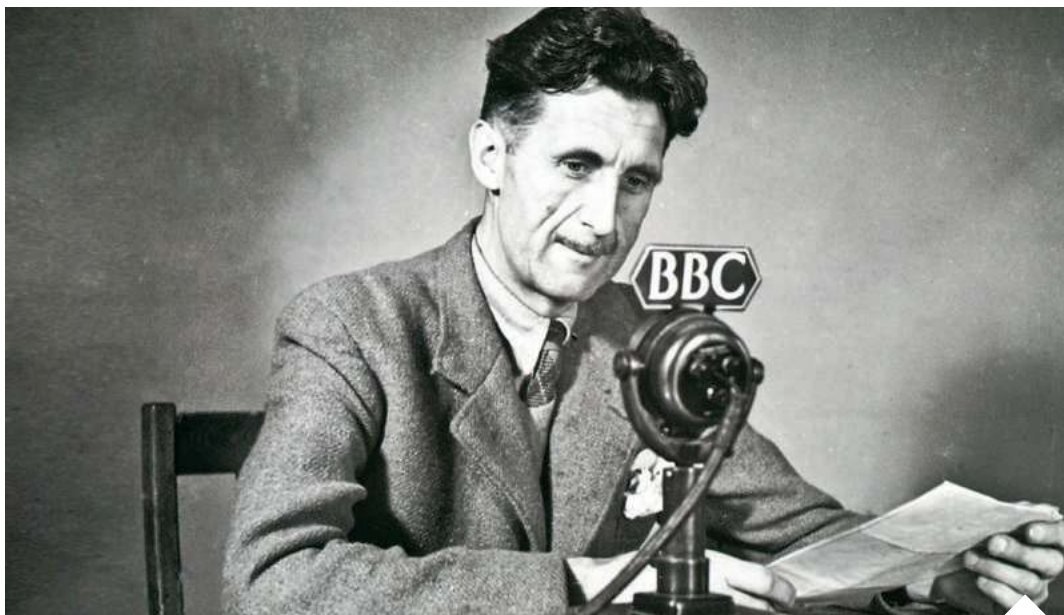
Telewizor na ciebie patrzy!

70 lat temu zmarł Eric Arthur Blair, jeden z najpoczytniejszych i najbardziej wpływowych autorów XX w. Znamy go pod pseudonimem George Orwell, mówimy jego frazami, trochę lepiej rozumiemy współczesny świat, bo on przeświecił go trzy czwarte wieku temu swoim błyskotliwym umysłem.

Olga Okoniewska

Mówimy, że coś jest „jak z Orwella”. On sam to autor zwrotów i pojęć odsłaniających fundamenty współczesnego nam nowego wspaniałego świata. Dwójmyślenie, zimna wojna, kultura popularna, równi i równiejsi, nowomowa, „Wielki Brat na ciebie patrzy”, policja myśli, myślozbrodnia – to jego własność intelektualna. Nieźle jak na 47 lat życia.

Kiedy w mrocznym czasie stanu wojennego czytałam podziemne wydania antyutopijnej powieści „1984” i ezopowego „Folwarku zwierzęcego”, miałam wrażenie, że opisują rzeczywistość za oknami. Orwellowi do rozszyfrowania totalitaryzmu wystarczyła obserwacja sowieckiej inwazji na Hiszpanię, zwanej przez komunistyczną propagandę



Jeden z najwybitniejszych autorów XX w. George Orwell zmarł na gruźlicę 21 stycznia 1950 r. w Londynie w wieku 47 lat | fot. Wikipedia/d

„hiszpańską wojną domową”. Jest to tym bardziej zaskakujące, że był on lewicowcem, utopijnym wyznawcą „socjalizmu demokratycznego”, który

jednak walczył z totalitarnym Związkiem Sowieckim tak skutecznie, że komunistyczne GPU rozpetęło wielką kampanię, by go zdyskredytować.

Orwell walczył w Hiszpanii w latach 1936–1937 w szeregach milicji Robotniczej Partii Zjednoczenia Marksistowskiego. Ale marksizm nie

przeszkodził mu być autorem uczciwym, nieomalże jak Józef Mackiewicz. Nie skończył jak ten ostatni w Londynie na zmywaku, ale prawdziwe pieniądze zarobił, gdy już nie miał siły z nich korzystać.

Jako czytelniczka jego „Ghandiego w brzuchu wieloryba” wiem, że świat nie zwariował wczoraj. Niech Państwo przeczytają frazę sprzed 80 lat: „Pacyfiści otaczają kultem Hitlera, socjaliści zostają nacjonalistami, patrioci – Quislingami, budzący modlą się o sukcesy wojsk japońskich, a na giełdzie rozpoczyna się hossa, ilekroć Rosja rozpoczyna nową ofensywę”. Jakbyśmy patrzyli na ekologów wspierających budowę niemieckich kopalni, zatroskanych o życie zwolenników eutanazji czy na współczesną Francję, która wpuszcza „uchodźców”, co ma niby być ekspiacją za kolonialne zbrodnie, a jednocześnie trzyma w Togo przy władzy od 60 lat tę samą rodzinną dyktatorkę wspieranych przez kolonialne wojska francuskie, które nigdy nie opuściły tego kraju. Orwell nie cierpiał nierówności i niesprawiedliwości. Dlatego był jak i Chesterton wypróbowanym przyjacielem Polski i działał na rzecz naszej wolności. George Orwell wielkim autorem był. Co było do udowodnienia.

Zobacz słynny Szczerbiec

WAWEL \ Rocznicą pierwszej wawelskiej koronacji dała okazję do pokazania publiczności najstarszych insygniów władzy królewskiej oraz unikatowych zabytków pochodzących z okresu panowania dynastii Piastów. Wystawę „Skarby epoki Piastów” można oglądać na Wawelu od dziś do 19 kwietnia.

Koronacja Władysława Łokietka w wawelskiej katedrze odbyła się 20 stycznia 1320 r. Wydarzenie to otworzyło nowy rozdział w dziejach Polski. Zakończył się ostatecznie okres rozbicia dzielnicowego i urzeczywistniło się długo oczekiwane odrodzenie Królestwa. Koronując się na Wawelu (a nie jak do tej pory w Gnieźnie), Łokietek oddalił roszczenia Czechów do korony polskiej.

Z okazji tego wydarzenia, które rozegrało się dokładnie 700 lat temu, przygotowano specjalną ekspozycję. To 50 najcenniejszych zabytków ery piastowskiej, od X do XIV w. Są wśród nich najstarsze insygnium władzy królewskiej: włócznia św. Maurycego (którą w roku 1000 otrzymał Bolesław Chrobry od cesarza Ottona III przy gnieźnieńskim grobie św. Wojciecha) oraz Szczerbiec, czyli miecz koronacyjny władców Polski (po raz pierwszy użyty właśnie przez Łokietka).

Na wystawie znalazły się również wybitne zabytki złotnictwa oraz klejnoty pochodzące z okre-



Wystawę przygotowano w 700. rocznicę koronacji Władysława Łokietka | fot. Wikipedia/d

su panowania dynastii Piastów. Wśród nich krzyż zestawiony z dwóch złotych koron z połowy XIII stulecia oraz zespół pamiątek po św. Kindze zachowanych w starosądeckim klasztorze klarysek. Warto zwrócić uwagę również na ufundowane przez Kazimierza Wielkiego

relikwiarze w formie popiersi: św. Marii Magdaleny ze Stopnicy i św. Zygmunta z katedry w Płocku, które przybyły do Krakowa po raz pierwszy. Rzeźba św. Marii Magdaleny została właśnie odrestaurowana.

(AnKraj, mat. pras.)

Fryderyki w marcu w Katowicach

MUZYKA \ Legendy polskiego rocka: zespół Perfect oraz Tomek Lipiński, a także światowej klasy perkusiści jazzowy Czesław Bartkowski oraz wybitny skrzypek i kameralista Krzysztof Jakowicz to laureaci tegorocznych Złotych Fryderyków.

Wyróżnienia przyznawane są najbardziej zasłużonym muzykom za całokształt osiągnięć artystycznych. Statuetki zostaną wręczone 8 marca (muzyka poważna) i 14 marca (muzyka rozrywkowa i jazz) podczas uroczystych gal w ramach Fryderyk Festiwalu 2020. Wówczas też poznamy pozostałych laureatów najbardziej prestiżowych nagród polskiego przemysłu muzycznego. W tym roku zarejestrowano rekordową liczbę zgłoszeń. O statuetki będzie się ubiegało ponad 1800 płyt, utworów, teledysków i twórców.

Fryderyk Festiwal, trzydniowe święto polskiej muzyki, podczas którego są celebrowane różnorodne gatunki, konwencje i style, odbędzie się w Katowicach. Tegoroczną edycję wydarzenia zainauguruje 8 marca Gala Muzyki Poważnej w siedzi-

bie NOSPR. Wręczenie statuetek w kategoriach muzyki rozrywkowej i jazzowej odbędzie się natomiast w sobotę 14 marca w Międzynarodowym Centrum Kongresowym. Dzień później na tej samej scenie w ramach Fryderyk Festiwalu wystąpią gwiazdy polskiej muzyki. Udział zapowiedzieli m.in. Kayah, Muniek Staszczuk, Krzysztof Zalewski oraz Daria Zawiałow. Szansę zaprezentowania się będą mieli także młodzi artyści rozpoczynający karierę muzyczną. Podczas najbliższej edycji wydarzenia zadebiutuje Scena Nowego Rapu. Zagrają na niej raperzy, o których już wkrótce będzie bardzo głośno: OKI, Koza, Trill Pem, Miętha i Gverilla. Bilety na Fryderyk Festiwal 2020 są już w sprzedaży.

(AnKraj, mat. pras.)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KOŚCIÓŁ

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



foto: Wikipedia/d

Nicolás Gómez Dávila

(1913–1994) kolumbijski myśliciel, filozof i teolog polityczny

„Prawicowiec” jest w tym ostatnim stuleciu niczym więcej, jak tylko wyzwiskiem, którym jedno lewicowe sekty obrzucają inne pokrewne sekty. //

POSTĘPY POSTĘPU \ Cenzura prewencyjna literatury i inne nowinki

Miękki totalitaryzm

Świat wchodzi w nową epokę politycznej poprawności. Pojawiają się np. wyższe formy cenzury, dotyczące nie tylko internetu, lecz także literatury. Odmawia się nie tylko wynajmowania sal na imprezy uznane za prawicowe, lecz takie spotkania rozpędzane są przez bojówki. Już nie tylko żąda się dymisji polityków, którzy odważą się skrytykować np. ideologię LGBT, ale wymaga się od nich... zmiany poglądów. W dodatku owa cenzura i prewencja zaczynają przybierać formy urzędowe. Postęp nie tylko szczeka, ale i... gryzie.



Bogdan Dobosz

Poniżej kilka przykładów z różnych stron świata.

USA – korekcyjni wrażliwości

Najnowszy wynalazek amerykański to korektor wrażliwości. Chodzi o zupełnie nowy zawód, za którym może kryć się koniec literatury. Wydawnictwa zaczynają zatrudniać do czytania rękopisów autorskich osoby ze środowisk rozmaitych mniejszości, które oceniają, czy dany utwór „nie narusza wrażliwości środowiska”, które reprezentują. Tacy recenzenci zabezpieczają wydawnictwa przed ewentualnymi atakami i procesami.

Poza normalnym recenzentem literackim, który ocenia teksty pod względem formy, poziomu i atrakcyjności, wynajmowani są recenzenci różnych wrażliwości, od Afroamerykanów po mniejszości seksualne, którzy dokonują oceny politycznej poprawności. Usługa nie jest droga. To tylko równowartość 250 euro.

Tylko czekać, że moda się upowszechni i wszystkie manuskrypty zaczną przechodzić przez tego typu cenzurę. „Czytelniki wrażliwości” mają zidentyfikować „obecność stereotypów, stronniczych przedstawień, a nawet rasizmu” po to, by je z tekstu przed drukiem usuwać. Aby uniknąć oskarżeń o seksizm, rasizm, homofobię i inne podobne współczesne grzechy główne, wydawcy, a także autorzy zatrudniają takich „recenzentów”.

Ciężki kretynizm zaprowadził nawet współczesnych tropicieli stereotypów do krytyki książek J.K. Rowling i jej serii o Harrym Potterze. Autorka została oskarżona o rasizm za zawłaszczenie w fabule indiańskiej legendy, bo nie skorzystała z usług korektora wrażliwości. Inna nazwa takiego zajęcia to detektor punktowy.

Nazwy nowego zawodu brzmią może ładnie, ale od wieków taki zawód na-

zywano po prostu cenzorem. Cenzura była też rzeczą wstydliwą. Obecnie awansowała niemal do zawodu użyteczności publicznej. Cenzura ma to do siebie, że jej czarna księga szybko poszerza się o kolejne rozdziały. Teraz Afroamerykanie, równouprawnienie kobiet, LGBT, a wkrótce pewnie obrona zwierząt, klimatu czy roślin. Może już trzeba myśleć o drugim obiegu? Tym bardziej że pojawiają się także tendencje do poprawiania wydanej już literatury, by przypomnieć powieść Agaty Christie i zastąpienie „10 Murzynków” tytułem „I nie było już nikogo”, a w Polsce „10 żołnierzykami”. Powieści z przeszłości, według obecnych kryteriów, ociekają przecież rozważaniami homofobicznymi, mizoginizmem, stereotypami rasistowskimi, antysemitkami itp. Tylko czekać na wydania poprawione lub czystki w bibliotekach.

Izrael: Ministrze, zmień poglądy!

Trzy tysiące młodych ludzi wyszło na ulice Tel Awiwu pod tęczowymi flagami, by żądać zmiany poglądów ministra edukacji Rafiego Peretza. Podpadł lobby LGBT stwierdzeniem, że normalna rodzina to mężczyzna i kobieta. Większość demonstrantów stanowili żydowscy licealiści.

Po tym, jak Peretz dodatkowo nazwał „małżeństwa” homoseksualne nienaturalnymi, na placu Rabina w Tel Awiwie pojawili się zwiezieni autokarami uczniowie szkół średnich, bardzo często w towarzystwie nauczycieli. Uwagi ministra wywołały lawinę krytyki, zwłaszcza ze strony jego kolegi z rządu, zadeklarowanego homoseksualisty Amira Ohany, który jest ministrem sprawiedliwości. Z kolei burmistrz Tel Awiwu nakazał szkołom w swoim mieście, by w niedzielę rozpoczynały zajęcia od lekcji o tolerancji wobec społeczności LGBT.

Żądano zmiany. Jedna z organizatorek protestów, 16-letnia Hila Koren, mówiła mediom: „Myślimy o naszej przyszłości”. Jej zdaniem politycy i ministrowie muszą

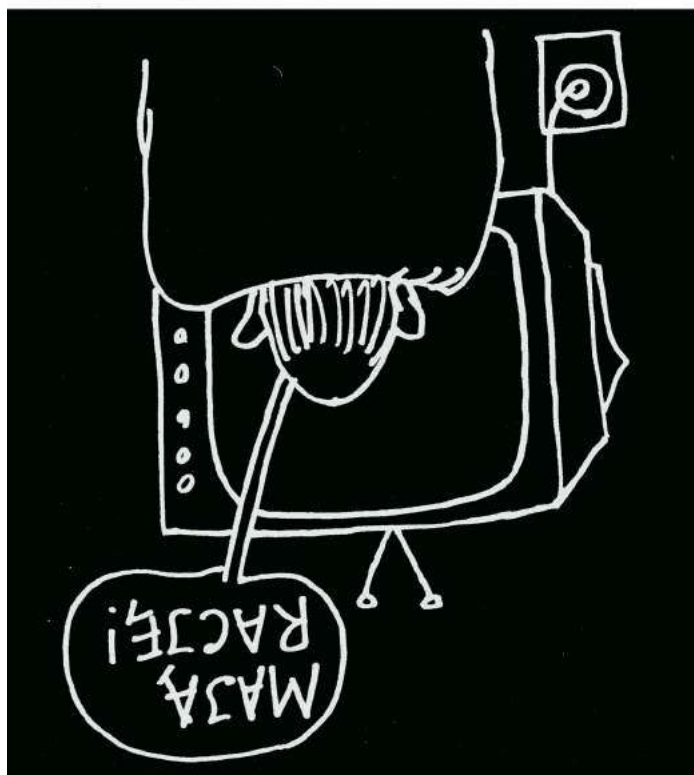
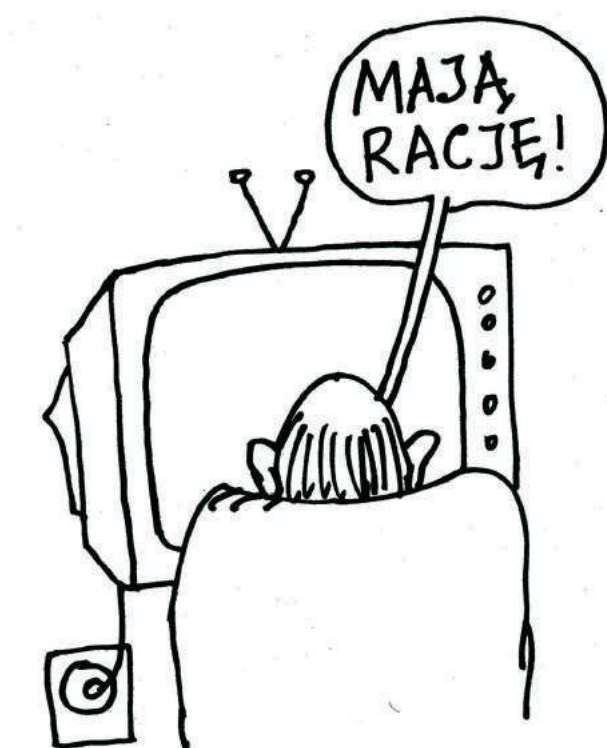


foto: Antoni Chodorowski/Gazeta Polska

reprezentować społeczną różnorodność. Rzeczywiście będzie to przyszłość ciekawa... Protestujący wyjaśniali jednak, że nie chcą wcale dymisji Peretza, ale... zmiany jego poglądów. Podobno kiedy minister oświaty definiuje model heteroseksualny jako normalny, to zaprzecza edukacji uczniów w zakresie tolerancji i szacunku dla innych.

Manifestacje zostały wsparte przez związki nauczy-

cielskie. Ich przedstawiciel stwierdził, że jest dumny z rad uczniowskich w kraju i z ich obywatelskiego zaangażowania oraz wysokiej moralności. Najwyraźniej lewicowość związków nauczycieli to już światowy standard.

Francja – Paryż cenzuruje reklamy pro-life

Próba ocenzurowania przez merostwo Paryża kampanii społecznej stowarzyszenia Al-

liance VITA miała finał w sądzie. W metrze i na dworcach kolejowych pojawiły się billboardy z wizerunkiem ojca, matki i dziecka oraz podpisami w rodzaju „społeczny postęp polega na szanowaniu ojcostwa” i w kolejnych wersjach „na szanowaniu macierzyństwa” i „szanowaniu życia”. Socjalistyczna mer miasta Anne Hidalgo poczuła się jednak zszokowana i uznała to za skandal, chociaż zdjęcie na plakacie przedstawiało po prostu zwykłe kobiety, mężczyzn i dzieci.

Hidalgo powiedziała, że jest „głęboko zszokowana i oburzona tą kampanią przeciwko aborcji i PMA” (in vitro dla par lesbijskich). Stwierdziła nawet, że nie można prowadzić takich kampanii w przestrzeni publicznej. Na Twitterze „poprosiła” zależne od merostwa firmy reklamowe ExterionMediaFR i Mediatransports o natychmiastowe usunięcie tych plakatów. Woli tej „demokratki” szybko stało się zadość i jej zapędy cenzorskie ostudził dopiero sąd.

Co ciekawe, o żadnym szoku nie ma mowy, kiedy w paryskim metrze widzimy teraz plakaty z parą całujących się homoseksualistów. Chodzi tu o nową kampanię Netflix. O ile akcja Alliance VITA nie zawierała estetycznie nic drażliwego, o tyle w przypadku Netflix mamy wersję niemal pornograficzną. Reklama promuje podręcznik edukacji seksualnej wydany przez ten kanał. Na plakacie podróżujące metrem dzieci mogą sobie oglądać dwóch brodatych mężczyzn całujących się z języczkiem. Inne plakaty pokazują lechtaczki i poplamione krwią podpaski.

LGBT lubuje się w wywoływaniu konfliktów, budzeniu kontrowersji i prowokowaniu. Zidiociale i lewicowe merostwo Paryża wspiera to lobby od lat, ale przeszkadza mu najprostszy przekaz moralnie pozytywny.

Bretania – bojówki postępu w akcji

We Francji aktywiści LGBT zachowują się już niczym islamistami. Dopóki są w mniejszości, mówią o miłości i tolerancji. Kiedy rosną w siłę,



fot. Wikipedia/d

Agnieszka Kołakowska

(ur. 1960) polska filozof i filolog klasyczny, tłumaczka i publicystka

∞ Przede wszystkim tu [w poprawności politycznej] w ogóle nie chodzi o język, tylko o narzucanie ludziom sposobu myślenia. Poprawność polityczna niesie ze sobą rodzaj totalizmu, kontrolowania ludzi, kneblowania tych, którzy się z tym nie zgadzają. To po prostu jest rodzaj nowej cenzury. ∞

przystępują do jawnych aktów terroru, wprowadzają cenzurę, niszczą swoich oponentów i wprowadzają dyktaturę. Do takich skandalicznych wydarzeń doszło we francuskim mieście Rennes. Konferencja tego samego stowarzyszenia Alliance VITA, które sprzeciwia się nowej ustawie bioetycznej i in vitro dla par lesbijskich, została brutalnie przerwana przez bojówki LGBT. Konferencja poświęcona tematowi „Sens życia” miała być retransmitowana na żywo z Paryża.

Tym razem na wykładzie pojawiła się setka aktywistów LGBT i feministek, którzy wtargnęli do audytorium i przystąpili do jego okupacji. Ataku dokonały feministki z kolektywu „My 35” i działacze LGBT. Interweniowała policja, ale zaplanowany wykład trzeba było odwołać. Bretońskie stowarzyszenia LGBT grożą, że będą blokowały także kolejne retransmisje konferencji. Zażądały nawet od merostwa, by cofnęło pozwolenia na ich organizację i odebrało stowarzyszeniu salę. Kolejne konferencje zaplanowano na koniec stycznia i na 3 lutego. Według żargonu LGBT są to wydarzenia „homofobiczne, seksistowskie i transfobiczne”, co ma uzasadniać akty homoterroryzmu.

Alliance VITA organizuje cykl szkoleniowy „Uniwersytety życia” na tematy związane z bioetyką, rodziną i problemami eutanazji już od kilku lat. Tegoroczny cykl konferencji jest związany z pytaniem o sens życia. Według organizatorów rozbiebie spotkania w Rennes to był prawdziwy napad bojówki, łącznie z szarpaniem i biciem organizatorów, używaniem gazu łzawiącego i zniszczeniem wszystkich materiałów szkoleniowych. Jeden z członków AV odniósł lekkie obrażenia. To jeszcze jedna odsłona tym razem europejskiego typu „demokracji” i działającej zawsze w jedną stronę „tolerancji”.

Radykalizacja lewicy to nowy etap permanentnej rewolucji tego środowiska. Od nieważności klasowej klasycznego komunizmu przeszliśmy przez etap niebezpiecznych zmian kulturowych i destrukcji organicznych więzi społecznych ku nowej formie dyktatury proletariatu, za którą robi teraz postępową międzynarodówka aktywistów rozmaitych mniejszości.

OGŁOSZENIE DROBNE PLTNE

Opiekunki do Niemiec do 1500 euro/mies. wymagany komunikatywny niemiecki 730 497 770 lub 22-299 49 52

KAMPANIA PREZYDENCKA \ Kwadratura koła kandydata Lewicy

Czerwone sentymenty

Ostateczną rekomendację dla Roberta Biedronia przewodniczący Lewicy postanowił uczcić porcją czerwonych sentymentów, finalnie jednak gwiazdą wieczoru nie został ani kandydat, ani jego partyjny szef, ponieważ show z pomocą Twittera postanowiła im ukraść rzeczniczka partii Anna Maria Żukowska.



Krzysztof Karnkowski

„Wygląda mi to na kłatwę dublera” – skomentowała beztrzesko Żukowska informację o śmierci sędziego Trybunału Konstytucyjnego Grzegorza Jędrejka. Cóż, sędzia wybrany został z rekomendacji PiS, więc lewicową empatię zostawić można na inne okazje. O ile nie jest to właśnie lewicowa empatia w pełnej krasie. „Dublerem” według opozycyjnej definicji sędziego Jędrejek zresztą nie był, wybrany został zupełnie kiedy indziej, tego jednak pani rzeczniczka wiedzieć nie musi, skoro nie wie nawet, jak się w takiej sytuacji zachować.

Dwie lewice

Żukowską minimalnie usprawiedliwia tylko to, że chwilowo jest twarzą formacji, która wbrew oficjalnemu optymizmowi znajduje się na krawędzi ideologicznego konfliktu, co samopoczuciu działaczy zapewne nie służy.

Robert Biedroń, dziś wysłany na odcinek wrażliwości społecznej, mieszkań dla młodych i emerytur dla starych, nie tak dawno podróżował przez zupełnie inne rejony. Nawet politycy liczący na niepamięć innych, sami pamiętać powinni, że gdy powstała partia Wiosna, dość długo nie było wcale pewne, czy pójdzie ona w kierunku lewicy wrażliwej społecznie czy raczej lewicowego głównie obyczajowo liberalizmu w duchu Ruchu Palikota, w którym Biedroń zdążył po drodze zaliczyć jeszcze jedną polityczną przygodę. Kiedy kandydaturę Biedronia zachwala Adrian Zandberg, na chwilę zapomnieć można, że działacze Razem dla partii ufundowanych na pochwałach transformacji ustrojowej w polskiej wersji bywają złem większym od PiS, pozwalając sobie na krytykę Leszka Balcerowicza. Czy na chwilę nie zapomniał o tym sam Zandberg? W czasach kierowania słupskim ratuszem Robert Biedroń w charakte-

rze swojego doradcy ekonomicznego nie widział nikogo innego tylko Balcerowicza.

W 2018 r. lewicowy portal Strajk.eu poświęcił tej współpracy tekst autorstwa Piotra Nowaka „Jak Robert Biedroń stracił mój głos”. Nowak cytuje krytyczne słowa Biedronia o transformacji, po czym zderza je z informacją o współpracy z Balcerowiczem i lansowaniem na facebookowym profilu Henryki Bochniarz. „Od Roberta Biedronia, faceta który wyraża spore aspiracje i pokładane są w nim równie poważne nadzieje, powinniśmy oczekiwać nieco wyższej wrażliwości i politycznej mądrości, która pozwoliłaby mu uniknąć kompromitujących sytuacji. A tak prezydent pomorskiego miasta wysłał nam jasny sygnał, że rozwijając przed nim dywan do Belwederu, postąpiliśmy nad wyraz pochopnie. Szkoda tylko tych mieszkańców Słupska, którym ktoś wpuścił tylnymi drzwiami Balcerowicza” – konkluduje lewicowy publicysta i może warto dziś konkluzję tę przypomnieć, gdy wspomniany dywan (oczywiście czerwony) rozkłada Adrian Zandberg. Chyba że Biedroń Balcerowicza zaprosił do Słupska po to, by upomnieć się o byłych pracowników PGR-ów czy fabryk upadłych bądź sprzedanych na likwidację zachodniej konkurencji. Spotkanie było dość tajemnicze, a jedyna informacja, jaka przebiła się do mediów, to ta, że guru polskiej ekonomii liberalnej nie wziął żadnych pieniędzy.

Dobra mina Zandberga do gry Biedronia

Wątpliwości co do Biedronia jako kandydata na prezydenta środowisk lewicowych cytowany wyżej Piotr Nowak zgłaszał już w 2018 r., a więc jeszcze przed powstaniem i udanym, jak się zdawało w pierwszej chwili, startem Wiosny w wyborach do Parlamentu Europejskiego.

Ponoć nikt z lewicy startować nie chciał, a jeśli już się ktoś zdecydował, to nie byli to starsi stażem liderzy, niepotrzebujący żadnej nowej konkurencji, z którą potem

musieliby się jakoś podzielić wpływami po przegranych wyborach. Biedroń swoje w tej grze już ma, więc Czarzastemu ani Zandbergowi nie zagrazi, a jak się zdaje, komuś coś nieopatrznie obiecał. Wyboru więc w tej grze żadnego nie było. Może szkoda, bo gdyby lewica zdecydowała się na wybory, mogłoby być równie ciekawie, jak w Konfederacji, zwłaszcza już po ogłoszeniu wyników. Skoro jednak padło na Roberta Biedronia, pozostali liderzy mogą odetchnąć z ulgą, ponieważ to nie im grozi wyborcza porażka, muszą jednak robić dobrą minę do złej gry, żeby nie była to porażka zbyt wielka.

∞ Dziś weterani walki PRL z homoseksualizmem nie ulegną czarowi Biedronia, jeśli bardziej dopasowany do ich sympatii Czarzasty nie poruszy czułych strun w ich resortowych sercach. ∞

Młodzież i esbecy – kto ulegnie czarowi Biedronia?

O ile bowiem do tej pory szef SLD do historii wracał głównie po to, by doprowadzić prawicowych przeciwników do swoich przekonań, teraz jego PRL-owskie sentymenty nabierają głębokiego wymiaru praktycznego, który Adrian Zandberg będzie musiał dla dobra koalicji przełknąć. Stawiając na Biedronia, cała lewica zgodnie z dawnym hasłem Aleksandra Kwaśniewskiego wybiera przyszłość, a więc ideologie dotyczące raczej spraw obyczajowych niż starych, komunistycznych czy so-

cjalistycznych haseł. I choć jest to całkiem dobry plan na przechwycenie lewicowej części coraz mocniej polaryzującej się pod tym względem młodzieży, lider SLD nie może zapominać, że stara ubecja/esbecja nie całkiem jeszcze wymarła, a obronę emerytur oferuje jej również konkurentka z Platformy.

Nie możemy też zapominać, że specyficzny obyczajowy konserwatyzm był częścią komunistycznej mentalności, nie licząc krótkiego okresu seksualnej anarchii w początkach Związku Sowieckiego. PRL się na takie bezceństwa nie załapała, natomiast powszechny w społeczeństwie brak przyzwolenia na homoseksualizm dał komunistycznym służbom narzędzie, z którego korzystały bardzo skwapliwie, do szantazowania części opozycjonistów czy ludzi kultury. Młody Robert Biedroń do SdRP, która chwilę potem zmieniła się w SLD, zapisał się zaledwie 10 lat po tym, jak bezpieka dokonała ostatnich wpisów w teczach akcji „Hiacynt”. Akcji, w której w ramach rzekomej walki z AIDS zmuszano homoseksualistów do podpisywania upokarzających oświadczeń, a w efekcie również donoszenia na przyjaciół. Akcja była prowadzona w latach 1985–1988, jednak podobne szykany stosowano wcześniej, zwłaszcza wobec ludzi kultury, o czym dużo przeczytać możemy w książkach Joanny Siedleckiej.

Dziś weterani walki PRL z homoseksualizmem nie ulegną czarowi Biedronia, jeśli bardziej dopasowany do ich sympatii Czarzasty nie poruszy czułych strun w ich resortowych sercach. Biedroniowi pozostaje zaś rozpaczliwe atakowanie Andrzeja Dudy, w żadnej innej sprawie nie będzie bowiem zbyt wiarygodny. Tyle że tym najbardziej pomoże nie sobie, a Dudzie właśnie, uwiarygadniając go w oczach prawicowych wyborców. Walka o zajęcie chociaż przedostatniego miejsca pośród liczących się kandydatów nie będzie dla Biedronia łatwa.

Zapraszamy Państwa
do nieodpłatnego czytania magazynu
FORUM Polskiej Gospodarki



Obecne wydanie dostępne jest pod adresem:
gpcodziennie.pl/fpg • fpg24.pl



CZYM JEST EKUMENIZM?

KOŚCIÓŁ \ Chrześcijański ekumenizm to płynięcie w jednej łodzi, jak uczniowie Jezusa Chrystusa (...). To wspólna podróż statkiem jak z dzisiejszego opisu z Dziejów Apostolskich. Chrześcijański ekumenizm to zrozumienie, że w różnych miejscach „my” i „oni” wyznajemy Jezusa Chrystusa – mówi bp Jan Cieślak, zwierzchnik diecezji warszawskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 21 STYCZNIA 2020

KOŚCIÓŁ

17

AKCJA \ Poznajmy bliżej św. Jana Pawła II

Cudowny zwykły święty

W 100-lecie narodzin św. Jana Pawła II krakowska kuria organizuje inicjatywę pt. „Poznaj Go”. Akcja ma na celu przybliżenie postaci jednego z najwybitniejszych Polaków w naszej historii, a także ukazanie go oczami jego najbliższych.

Maria Kobylińska

„Świętowanie rocznic związanych z życiem i działalnością Jana Pawła II (...) jest świadomym podejmowaniem przez nas tego duchowego dziedzictwa, jakie nam pozostawił” – pisał metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski w liście do wiernych o przypadającej w br. 100. rocznicy urodzin św. Jana Pawła II.

Duchowny pragnie, by świętowanie narodzin papieża Polaka było złączone z odnowieniem moralnym wiernych. Z tego powodu diecezja krakowska zorganizowała akcję „Poznaj Go”, która ma przybliżyć życie codzienne św. Jana Pawła II. W ramach wydarzenia zostanie opublikowana seria wywiadów z najbliższymi współpracownikami Karola Wojtyły w Krakowie i Watykanie oraz jego przyjaciółmi.

– Chcieliśmy pokazać rodzinę Jana Pawła II – papież zawsze tak nazywał siebie i swoich przyjaciół, mówił, że są dla siebie rodziną. Chcemy również pokazać jego życie prywatne. Widzieliśmy wielkie dzieła papieża, a nie poznaliśmy jego codzienności. Chcemy właśnie w ten sposób pokazać tę zwykłą-niezwykłą codzienność Jana Pawła II,



| fot. Wikipedia/d

którą każdy może odnieść do własnego życia – mówił w rozmowie z „Codzienną” dyrektor Biura Prasowego Archidiecezji Krakowskiej ks. Łukasz Michalczewski.

Poszczególne wywiady z bliskimi papieża Polaka w ramach inicjatywy „Poznaj Go” będą ukazywały się każdego 18. dnia miesiąca na kana-

le archidiecezji krakowskiej na YouTube oraz na stronie Diecezja.pl. Kuria zamieści też dodatkowe materiały związane z obchodami narodzin św. Jana Pawła II w mediach społecznościowych. Będzie je można znaleźć poprzez hasztag #Karol1920.

Pierwszy wywiad z serii „Poznaj Go” ukazał się w so-

botę (18 stycznia). O papieżu Polaku opowiadała aktorka Halina Kwiatkowska, która przyjaźniła się z Ojcem Świętym 72 lata. Chodziła z Karolem Wojtyłą do szkoły, a później występowała z nim na deskach teatru.

– Bardzo go lubili w szkole, mimo że nie pozwalał odpisywać swoich zadań, a uczył się

wspaniale. Natomiast jeśli jakiś kolega nie rozumiał danego tematu, to on przychodził, siadali gdzieś w kątku i on go uczył. Szczypiorniak, pływanie, rower, a przede wszystkim góry to były jego aktywności – wspomina szkolne i sportowe umiejętności Karola Wojtyły Halina Kwiatkowska. Dodaje też, że był bardzo utalentowanym aktorem. Jak jednak podkreśla, rówieśnicy młodego papieża najbardziej cenili go za jego pobożność. – Czytał filozoficzne książki i uczył się obcych języków, ale nie to było jego główną cechą. Główną cechą Karola była niesłychana pobożność, którą wpoił w niego ojciec – opowiada Halina Kwiatkowska.

Wspomnienia o papieżu, które pojawią się w ramach akcji „Poznaj Go”, kuria krakowska ocenia jako wyjątkowo cenne dla katolików i zachęca wiernych do ich wysłuchania.

– Każdy z nas uczy się całe życie, a warto uczyć się od świętych, od autoritetów. Jednym z największych autoritetów w historii Polski był Jan Paweł II. Dlatego warto obejrzeć, wysłuchać tych wywiadów, które tak bardzo przybliżają nam działalność i prawdziwość papieża – mówi ks. Michalczewski.

Babcia i dziadek pierwszymi świadkami wiary

ŚWIĘTOWANIE \ 21 i 22 stycznia to czas świętowania naszych babć i dziadków. Co najważniejsze, to czas okazywania im nie tylko miłości, lecz także szacunku za to, że są oni naszymi pierwszymi, czasami jedynymi świadkami wiary.

W niedzielę przed cudownym obrazem Matki Bożej Licheńskiej zjawili się przedstawiciele wszystkich pokoleń, od najmłodszych do najstarszych. Wszystkich powitał ks. Janusz Kumala MIC, kustosz sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej, który przewodniczył mszy św. – Dziękujemy za babcie i za dziadków, za osoby starsze. Chcemy się modlić o zdrowie, Boże błogosławieństwo, ale także za ludzi młodych, by potrafili docenić starsze osoby i okazać

im swoją wdzięczność – podkreślił na początku mszy św. ks. Kumala.

W homilii ksiądz przypomniał, że tylko Bóg, który jest Miłością, prowadzi nas do pełni szczęścia w niebie i pozwala otwierać się na innych. Pomaga wyrażać wdzięczność wobec dziadków za codzienną obecność i modlitwę. Kapłan poruszył też problem marginalizacji ludzi starszych. – Dla Pana Boga nikt nie jest zbędny, niezależnie od etapu życia. Miarą dojrzałości społec-

zeństwa jest to, w jaki sposób traktuje ludzi starszych – zaznaczył marianin. – Dziś liczy się młody, który obsługuje wszystkie nowinki technologiczne i ma dużo siły. Człowiek młody może posiadać ogromną wiedzę, która jest potrzebna, ale tego, co mają ludzie starsi, nie można się nauczyć na żadnym uniwersytecie. To bogactwo doświadczenia i mądrości życiowej – mówił ks. Kumala i podkreślił, że młodzi nie zawsze chcą czerpać z tej skarbnicy, ale

przychodzi w końcu czas zatrzymania i potrzeba rozmowy. – Chcemy dziękować za cierpliwość, bezinteresowną miłość i troskę. Również za to, że starsi są strażnikami pamięci – dodał. Życzył, by świętowanie Dnia Babci i Dnia Dziadka było tylko symbolem pamięci i relacji, które powinny być pielęgnowane cały rok.

Co najważniejsze, podobnie jak 20 lat temu, tak i dziś, babcie stają się pierwszymi i czasami jedynymi świadkami życia religijnego dla

wnuków. To one zabierają je na mszę św., tłumaczą im podstawy wiary katolickiej, uczą modlitwy, objaśniają znaczenie świąt czy uroczystości. Z jednej strony smutne jest to, że rodzice zrzucają najważniejsze sprawy wychowawczo-formacyjne na babcie, z drugiej strony należy się cieszyć, że takie jeszcze w ogóle są. Dlatego doceniamy rolę babć i dziadków w formowaniu sumień najmłodszych pokoleń.

Sebastian Moryń

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

17 KOŚCIÓŁ

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



fot. mat. pras./d

„TERMINATOR: GENISYS” \ Rok 2029. Walczący z cyborgami John Connor (Jason Clarke) wysyła w przeszłość Kyle'a Reese'a (Jai Courtney), by uratował jego matkę przed terminatorem.

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Korona królów (318) - serial 09:20 Ranczo (90) - serial 10:15 Komisarz Alex (90) - serial 11:10 Ojciec Mateusz (258) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:40 Magazyn rolniczy 12:55 Epifania - Święto Jordanu w Kościele greckokatolickim	07:15 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (74) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2176) - serial 12:30 Koło fortuny - telet. 13:05 Va banque - telet. 13:35 Na sygnale (236) - serial 14:10 M jak miłość (1486) - serial 15:10 Doktor Kleist - lekarz rodzinny (49) - serial 16:00 Koło fortuny - telet.	07:30 Dzień Dobry TVN 11:00 Ukryta prawda (740) - serial 12:00 Szkoła (374) - serial 13:00 19+ (451) - serial 13:30 19+ (452) - serial 14:00 Ugotowani - pr. rozryw. 15:00 Szpital (304) - serial 16:00 Szkoła (375) - serial 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (741) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport, pogoda 19:55 Uwaga!	06:00 Nowy dzień 09:00 Malanowski i partnerzy (263) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (264) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (6) - serial 11:00 Dlaczego ja? (799) - serial 12:00 Gliniarze (350) - serial 13:00 Trudne sprawy (846) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2995) - serial 14:45 Dlaczego ja? (932) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (275) - serial 17:00 Gliniarze (205) - serial „Gliniarze” ukazuje mroczne oblicze stolicy i najtwardszych policjantów w kraju, którzy na co dzień zmagają się z najcięższymi sprawami. Przed nimi szereg wyzwań, które wymagać będą sprytu, inteligencji i kreatywności.	07:00 Polska na dzień dobry 09:10 W punkt 09:30 Telezakupy 09:45 Wolne głosy - popołudnie 10:20 Telezakupy 10:35 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski 11:25 Telezakupy 11:40 Mówi się... 12:05 TweetUp 12:25 Telezakupy 12:40 Polska na dzień dobry 13:50 Telezakupy 14:05 Starcie cywilizacji 14:35 Z Wiejskiej na gorąco 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:30 Republika - flash 17:35 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Z Wiejskiej na gorąco 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:52 Prognoza pogody 18:55 Kulisy manipulacji - flet 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Świadkowie 09:10 Papież Polak do Rodaków 09:25 Nieoczekiwana podróż 10:00 Informacje dnia 10:15 Jak my to widzimy 10:45 Zew natury 11:05 Mocni w wierze 11:35 Myśląc Ojczyzna 11:45 Syria 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Sanktuaria polskie 12:40 Czterdzieści nocy 14:05 Mojesz - 10 przykazań 14:50 Święty Paweł i pierwsze Kościoły 15:40 100 cudownych miejsc na świecie 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:30 Kalejdoskop Młodych 16:50 Express Studencki 17:10 Prosto o gospodarce 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Każdy maluch to potrafi 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Głos serca 22:45 Pochodzenie świata 23:50 100 cudownych miejsc na świecie
PO POŁUDNIU	14:00 Elif (649) - serial 15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (92) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3594) - serial 18:30 Korona królów (319) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (184) - serial 20:55 „Zniewolona”. Kulisy 21:05 Zniewolona (18) - serial 21:55 Magazyn Ekspresu Reporterów 23:00 Ocaleni - reality show 00:05 Głębia ostrości 00:35 Winnetou. Ostatnia bitwa - western, Niemcy 2016 02:55 Bez tożsamości 2 (5) - serial	16:35 Familiada - telet. 17:10 Więzień miłości (223) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Va banque - telet. 18:55 Rodzinka.pl (180) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2176) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2177) - serial 20:40 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1487) - serial 21:50 Lepsza połowa (6) - serial 22:20 Zainwestuj w marzenia - serial 22:30 Młodzi lekarze 3 (6) - serial dok. 23:25 Ludzkie historie: Sposób na kryzys - film dokumentalny, Polska 2012 00:25 Rodzinka.pl (271) - serial 00:55 Zaginiona (3) - serial 02:00 Jutro będzie futro 2 - komedia, USA 2015	20:15 Na Wspólną (3009) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Zabójcy - film sens., Francja/USA 1995. Płatny morderca Robert Rath chce wycofać się z branży. Podejmuje się ostatniego zadania - zlikwidowania ważnego świadka chronionego przez FBI. Wkrótce dowiaduje się, że jego tajemniczy zleceniodawca wynajął do tego samego zadania również innego zabójcę, Miguela Bainea. Miquelowi udaje się wykonać zlecenie przed Robertem, co staje się początkiem ostrej rywalizacji między zabójcami... 00:15 Superwizjer - magazyn reporterów 01:25 Klinika bez tajemnic - pr. med.	15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (275) - serial 17:00 Gliniarze (205) - serial „Gliniarze” ukazuje mroczne oblicze stolicy i najtwardszych policjantów w kraju, którzy na co dzień zmagają się z najcięższymi sprawami. Przed nimi szereg wyzwań, które wymagać będą sprytu, inteligencji i kreatywności. 18:00 Pierwsza miłość (2996) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (80) - serial 20:10 Terminator: Genisys - film sens., USA 2015 22:50 W sieci pajaka - thriller, Kanada/Niemcy/USA 2001 01:00 Nasz nowy dom (134) - reality show	14:35 Z Wiejskiej na gorąco 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:30 Republika - flash 17:35 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Z Wiejskiej na gorąco 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:52 Prognoza pogody 18:55 Kulisy manipulacji - flet 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily	14:05 Mojesz - 10 przykazań 14:50 Święty Paweł i pierwsze Kościoły 15:40 100 cudownych miejsc na świecie 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:30 Kalejdoskop Młodych 16:50 Express Studencki 17:10 Prosto o gospodarce 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Każdy maluch to potrafi 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Głos serca 22:45 Pochodzenie świata 23:50 100 cudownych miejsc na świecie
WIECZOREM	19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (184) - serial 20:55 „Zniewolona”. Kulisy 21:05 Zniewolona (18) - serial 21:55 Magazyn Ekspresu Reporterów 23:00 Ocaleni - reality show 00:05 Głębia ostrości 00:35 Winnetou. Ostatnia bitwa - western, Niemcy 2016 02:55 Bez tożsamości 2 (5) - serial	19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (184) - serial 20:55 „Zniewolona”. Kulisy 21:05 Zniewolona (18) - serial 21:55 Magazyn Ekspresu Reporterów 23:00 Ocaleni - reality show 00:05 Głębia ostrości 00:35 Winnetou. Ostatnia bitwa - western, Niemcy 2016 02:55 Bez tożsamości 2 (5) - serial	19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (184) - serial 20:55 „Zniewolona”. Kulisy 21:05 Zniewolona (18) - serial 21:55 Magazyn Ekspresu Reporterów 23:00 Ocaleni - reality show 00:05 Głębia ostrości 00:35 Winnetou. Ostatnia bitwa - western, Niemcy 2016 02:55 Bez tożsamości 2 (5) - serial	19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (184) - serial 20:55 „Zniewolona”. Kulisy 21:05 Zniewolona (18) - serial 21:55 Magazyn Ekspresu Reporterów 23:00 Ocaleni - reality show 00:05 Głębia ostrości 00:35 Winnetou. Ostatnia bitwa - western, Niemcy 2016 02:55 Bez tożsamości 2 (5) - serial	19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (184) - serial 20:55 „Zniewolona”. Kulisy 21:05 Zniewolona (18) - serial 21:55 Magazyn Ekspresu Reporterów 23:00 Ocaleni - reality show 00:05 Głębia ostrości 00:35 Winnetou. Ostatnia bitwa - western, Niemcy 2016 02:55 Bez tożsamości 2 (5) - serial	19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (184) - serial 20:55 „Zniewolona”. Kulisy 21:05 Zniewolona (18) - serial 21:55 Magazyn Ekspresu Reporterów 23:00 Ocaleni - reality show 00:05 Głębia ostrości 00:35 Winnetou. Ostatnia bitwa - western, Niemcy 2016 02:55 Bez tożsamości 2 (5) - serial

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

„Prawicowi” strażnicy islamskiej rewolucji



W numerze 03/2020 polecamy Państwu tekst Grzegorza Wierchołowskiego „Irańskie związki Konfederacji”. Od Roberta Biedronia po skrajną prawicę – głosy potępienia wobec USA za zabicie irańskiego terrorysty Kasema Sulejmaniego rozległy się niemal we wszystkich obozach opozycji. Najwierniejszych sojuszników reżimu ajatollahów ma jednak w środowisku Konfederacji. To właśnie w kręgach narodowców obraca się antyamerykański biznesmen z Syrii Nabil Al Malazi – wiceszef prorosyjskiej partii Zmiana, którego córka Sandrella gościła niedawno na imprezie zorganizowanej przez irański Korpus Strażników Rewolucji.

HONORUJEMY
KARTĘ DUŻEJ RODZINYKARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.plZapraszamy na **prenumerata.gpcodziennie.pl**



LICZBA DNIA

91 200 \ Tyle franków szwajcarskich zarobił w tym sezonie Dawid Kubacki. Polak, który dwukrotnie był najlepszy w zawodach Pucharu Świata w skokach narciarskich w Titisee-Neustadt, awansował na trzecie miejsce na liście płac FIS. Dodatkowe 20 tys. CHF otrzymał za triumf w Turnieju Czterech Skoczni.



KOLARSTWO \ Dziś w Australii rozpoczyna się pierwszy w tym sezonie wyścig World Tour

Jedenastu Polaków w elicie

We wtorek w miejscowości Tanunda koło Adelajdy rozpocznie się sześćoetapowy wyścig kolarski Tour Down Under, otwierający cykl World Tour. W Australii wystartuje dwóch Polaków z grupy CCC: Łukasz Wiśniowski i Szymon Sajnok. W składach grup zawodowych startujących w World Tour znalazło się miejsce dla 11 kolarzy z Polski. Jedyną grupą z naszego kraju będzie CCC Team.



Łukasz Wiśniowski, jeden z dwóch Polaków, którzy staną dziś na starcie w Australii | fot. Kacper Kirklewski/400mm

Artur Szczepanik

Większość grup zawodowych od dłuższego czasu trenuje na antypodach, w tym także ekipa CCC. W niedzielę Pomarańczowci sprawdzili formę w kryterium w Adelajdzie, podczas którego w ucieczce pokazał się Czech Josef Cerny. Uliczne ściganie wygrał Australijczyk Caleb Ewan (Lotto Soudal). Liderem CCC na Tour Down Under miał być Nowozelandczyk Patrick Bevin, który w ubiegłorocznej edycji wygrał etap i przez cztery dni prowadził w klasyfikacji generalnej. Po jednym z treningów trafił jednak do szpitala w Adelajdzie. – Odnawiano u niego pewne nieprawidłowości w biciu serca podczas treningu. Zawodnik nie miał wcześniej problemów z sercem, jednak elektrokardiogram wykrył jednorazowy przypadek arytmii nadkomorowej. Jest to stan, który nie zagraża życiu i bywa dość powszechny, ale wymaga natychmiastowego leczenia w celu regulacji rytmu pracy serca – wyjaśnił dr Max Testa, cytowany na stronie internetowej polskiej grupy.

W Tour Down Under pojedzie dwóch Polaków: Sajnok i Wiśniowski. Sześćoetapowa impreza potrwa do 26 stycznia, a tydzień później w Geelong koło Melbourne odbędzie się pierwszy wyścig klasyczny cyklu World Tour – Cadel Evans Great Ocean Race.

Najlepsi polscy kolarze włączą się do rywalizacji później. Rafał Majka wystartuje na przełomie stycznia i lutego na Majorce, gdzie obecnie trenuje. Michał Kwiatkowski ma rozpocząć sezon w połowie lutego w Portugalii wyścigiem Dookoła Algarve.

W Australii drużyna CCC rozpocznie drugi sezon w elicie. Poprzedni zamknęła z dorobkiem sześciu zwycięstw, z których połowę odniósł mistrz olimpijski z Rio de Janeiro Belg Greg Van Avermaet. Nowy sezon powinien przynieść Pomarańczowym więcej sukcesów. Grupę wzmocnili m.in. Rosjanin Ilnur Zakarin oraz Włoch Matteo Trentin, srebrny medalista ubiegłorocznych mistrzostw świata w Yorkshire w wyścigu ze startu wspólnego.

Kontrakty z CCC podpisało łącznie 28 kolarzy, w tym pięciu Pola-

ków: Kamil Gradek, Kamil Małecki, Michał Paluta, Szymon Sajnok i Łukasz Wiśniowski. W elicie zadebiutują Małecki i Paluta, którzy w grupie z Polkowic zastąpili Pawła Bernasa (przeszedł do ekipy Mazowsze-Serce Polski) i Łukasza Owsiana (francuska Arkea-Samsic). W sumie w cyklu World Tour będzie się ścigać 11 polskich kolarzy. W swoich grupach pozostali: Rafał Majka, Maciej Bodnar i Paweł Poljański (wszyscy Bora-Hansgrohe), Michał Kwiatkowski i Michał Gołaś (obaj Ineos) oraz Tomasz Marczyński (Lotto Soudal). Liczba drużyn elity wzrosła do 19. Licencję otrzymała po raz pierwszy izraelska ekipa Israel Start-Up Nation, co umożliwi jej m.in. debiut w Tour de France.

Do kalendarza World Tour wpisano 36 wyścigów etapowych i klasycznych, a więc o dwa mniej niż przed rokiem. Z cyklu wypadły wyścigi Dookoła Turcji oraz Dookoła Kalifornii. Ze względu na igrzyska olimpijskie w Tokio (24 lipca – 9 sierpnia) część imprez przesunięto, w tym Tour de Pologne, który odbędzie się w dniach 5–11 lipca, o miesiąc wcześniej niż przed rokiem.

Kalendarz kolarskiego cyklu World Tour 2020:

- 21–26.01 Tour Down Under
- 2.02 Cadel Evans Great Ocean Road Race
- 23–29.02 UAE Tour (Zjednoczone Emiraty Arabskie)
- 29.02 Omloop Het Nieuwsblad
- 7.03 Strade Bianche
- 8–15.03 Paryż-Nicea
- 11–17.03 Tirreno-Adriatico
- 21.03 Mediolan–San Remo
- 23–29.03 Dookoła Katalonii
- 25.03 Driedaagse Brugge–De Panne
- 27.03 E3 BinckBank Classic
- 29.03 Gandawa–Wevelgem
- 1.04 Dwars Door Vlaanderen
- 5.04 Dookoła Flandrii
- 6–11.04 Dookoła Kraju Basków
- 12.04 Paryż–Roubaix
- 19.04 Amstel Gold Race
- 22.04 Strzała Walońska
- 26.04 Liege–Bastogne–Liege
- 28.04–3.05 Tour de Romandie
- 1.05 Eschborn–Frankfurt
- 9–31.05 Giro d'Italia
- 31.05–7.06 Criterium du Dauphine
- 7–14.06 Dookoła Szwajcarii
- 27.06–19.07 Tour de France
- 5–11.07 Tour de Pologne
- 25.07 Clasica San Sebastian
- 14.08–6.09 Vuelta a Espana
- 16.08 Cycloclassics Hamburg
- 16.08 Prudential RideLondon–Surrey Classic
- 23.08 Bretagne Classic
- Ouest-France
- 31.08–6.09 BinckBank Tour (Belgia/Holandia)
- 11.09 Grand Prix Quebecu
- 13.09 Grand Prix Montrealu
- 10.10 Il Lombardia
- 15–20.10 Tour of Guangxi (Chiny)

Grupy World Tour:

- AG2R La Mondiale (Francja)
- Astana Pro Team (Kazachstan)
- Bahrain-McLaren (Bahrajn)
- Bora-Hansgrohe (Niemcy)
- CCC Team (Polska)
- Cofidis, Solutions Credits (Francja)
- Deceuninck-Quick Step (Belgia)
- EF Pro Cycling (USA)
- Groupama-FDJ (Francja)
- Israel Start-Up Nation (Izrael)
- Lotto Soudal (Belgia)
- Mitchelton-Scott (Australia)
- Movistar Team (Hiszpania)
- NTT Pro Cycling (RPA)
- Team Ineos (Wielka Brytania)
- Team Jumbo-Visma (Holandia)
- Team Sunweb (Niemcy)
- Trek-Segafredo (USA)
- UAE Team Emirates (Zjednoczone Emiraty Arabskie)

Polacy w grupach World Tour:

- Kamil Gradek (CCC)
- Kamil Małecki (CCC)
- Michał Paluta (CCC)
- Szymon Sajnok (CCC)
- Łukasz Wiśniowski (CCC)
- Maciej Bodnar (Bora-Hansgrohe)
- Rafał Majka (Bora-Hansgrohe)
- Paweł Poljański (Bora-Hansgrohe)
- Michał Gołaś (Ineos)
- Michał Kwiatkowski (Ineos)
- Tomasz Marczyński (Lotto Soudal)



fot. Kai Pfaffenbach/Reuters

KOLEJNE OSIĄGNIĘCIE FEDERERA

REKORD \ Rozstawiony z trójką Roger Federer wygrał mecz 1. rundy Australian Open i tym występem ustanowił rekord. Szwajcarski tenisista po raz 21. bierze udział w wielkoszlemowej imprezie w Melbourne – takim osiągnięciem nie może się pochwalić żaden inny singlista.

AUSTRALIAN OPEN \ Cała trójka polskich tenisistów swoje pierwsze mecze ma rozegrać we wtorek

Deszczowy początek Wielkiego Szlema

Nie udało się organizatorom pierwszy dzień Australian Open. Z powodu deszczu przełożono większość meczów, bo zadane są tylko trzy największe korty w Melbourne. Wszyscy polscy tenisisci startujący w singlu – Hubert Hurkacz, Magda Linette i Iga Świątek – rozpoczną występ we wtorek. Pierwsza dwójka pierwotnie miała to zrobić dzień wcześniej.

Artur Szczepanik

Australian Open dotychczas kojarzyło się z upałami i nie raz z tego powodu przerywano mecze. Tym razem – z uwagi na pożary nękające w ostatnich miesiącach ten kraj – obawiano się dużego zanieczyszczenia powietrza. Pierwszego dnia jednak plany organizatorów i dużej grupy zawodników pokrzyżowały intensywne opady. W tym gronie byli Hurkacz i Linette.

W związku z wieloma dodatkowymi meczami do rozegrania we wtorek rywalizacja zacznie się nieco wcześniej niż zwykle – w nocy czasu polskiego. Występujący w Melbourne z numerem 31. i zajmujący taką samą lokatę w rankingu ATP Hurkacz mierzył się na korcie nr 14 z Dennisem Novakiem. Nieco później na korcie nr 5 zaprezentowała się będąca 43. rakieta świata Linette. Dwanaście miesięcy temu trafiła na otwarcie na rozstawioną z czwórką Japonkę Naomi Osakę, która później triumfowała w całej imprezie. Tym razem miała więcej szczęścia

– Arantxa Rus jest 93. w rankingu.

Rankiem czasu warszawskiego w ostatnim meczu dnia na korcie nr 19 wystąpić ma Świątek. Zawodniczkę, która tym turniejem inauguruje sezon, czeka pojedynek z Timeą Babos. 18-letnia warszawianka zajmuje 56. miejsce na liście WTA i jest sklasyfikowana o 32 lokaty wyżej niż Węgierka. Ta ostatnia jednak jest o osiem lat starsza i ma przewagę doświadczenia. Świątek nigdy wcześniej nie zmierzyła się z tą przeciwniczką. Nastolatka rok temu zadebiutowała w Australian Open i odpadła w drugiej rundzie.

Wczoraj na największych kortach, gdzie nie przerwało gry z powodu deszczu, doszło do kilku niespodzianek. Liderka rankingu tenisistek Ashleigh Barty straciła seta w pierwszej rundzie. Reprezentantka gospodarzy pokonała na otwarcie turnieju w Melbourne Ukrainkę Lesię Curenko 5:7, 6:1, 6:1. Curenko niespełna rok temu zajmowała 23 lokatę, obecnie jest 120.

Ukrainka wygrała jedyną konfrontację z Barty, która



Iga Świątek rozpoczyna w Australii swój drugi seniorski sezon

fot. USA TODAY USPW/Reuters

miała miejsce dwa lata temu w Brisbane. Teraz udało jej się wygrać tylko pierwszego seta, a przyczyniła się do tego także słabsza gra rywalki. Na Australijkę, która w ca-

łym meczu popełniła 19 niewymuszonych błędów, porażka w inauguracyjnej odsłonie podziałała mobilizująco – wygrała 12 z 14 ostatnich gemów.

Barty ma na koncie jeden tytuł wielkoszlemowy – w ubiegłym roku triumfowała we French Open. W Melbourne najlepiej poszło jej 12 miesięcy temu, gdy zatrzymała się na ćwierćfinale. Ostatnią Australijką, która wygrała singlowe zmagania w tym turnieju, była Chris O'Neill w 1978 r.

W Melbourne doszło też do prawdziwego pojedynku międzypokoleniowego. 15-letnia Cori Gauff pokonała starszą o 24 lata Venus Williams 7:6 (7–5), 6:3. Przedstawicielki dwóch pokoleń amerykańskiego tenisa wcześniej zmierzyły się na otwarcie Wimbledonu 2019 i wtedy też górą była nastolatka. – To było bardzo trudne spotkanie, Venus grała naprawdę świetnie. Byłam bardzo zdernerwowana – podsumowała nastolatka, która jest obecnie 66. rakieta świata, a jej poniedziałkowa przeciwniczka znajduje się o 11 pozycji wyżej. O Gauff zrobiło się po raz pierwszy głośno, gdy pokonała starszą z sióstr Williams w lipcu ub.r. w Londynie. Wówczas zajmowała 273. miejsce na liście WTA i dotarła do 1/8 finału.

KRZYŻÓWKA

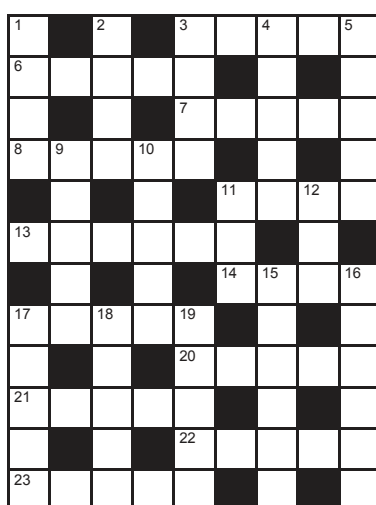
POZIOMO

- 3) ryj dzika
- 6) myśliwy z Syriuszem
- 7) sznur kowboja, lasso
- 8) At dla chemika
- 11) aureola na zdjęciu
- 13) w nim woda dla koni
- 14) portowy pomost
- 17) nad kapitanem
- 20) pocztowe zawiadomienie
- 21) Jerzy, polski bramkarz
- 22) czarna w kominie
- 23) japoński port na Honsiu

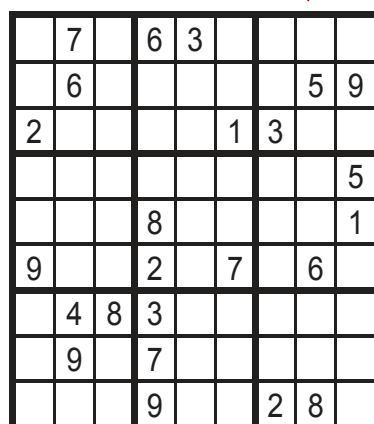
PIONOWO

- 1) skóra drzewa
- 2) krzew na wianki
- 3) kość dla psa
- 4) boża jest talentem
- 5) australijski pies
- 9) gromada wilków

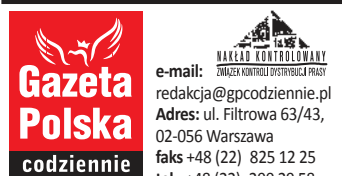
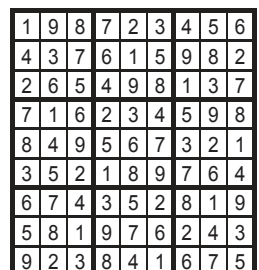
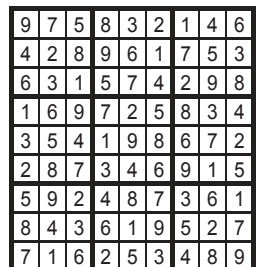
- 10) potocznie dźwięk
- 11) hip-..., muzyka rozrywkowa
- 12) daw. włoska waluta
- 15) epos o wojnie trojańskiej
- 16) frazes, komunał
- 17) kostka do mycia
- 18) drzewo na choinkę
- 19) pierścień na sztagu



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Sebastian Moryń
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajcowska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodrycka: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group, Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCh SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydań: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
 Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Wtorek
21/01/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

POROZUMIENIE CENTRUM HISTORII ZAJEZDNI WSPÓŁPRACUJE Z MPK

Na lekcje historii dojada autobusem

Porozumienie podpisali Krzysztof Balawejder, prezes zarządu MPK, i Marek Mutor, dyrektor Ośrodka Pamięć i Przyszłość
| fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Trwa remont słynnego ogórka. Dopóki nie zostanie on oddany do użytku, wrocławskie MPK pożyczy Ośrodkowi Pamięć i Przyszłość autobus, który bezpłatnie przywiezie uczniów do Zajezdni i odwiezie z powrotem do szkoły.

Janusz Gajdamowicz

Legendarny wrocławski autobus, tzw. ogórek, odzyska dawny blask i ponownie wyjedzie na ulice, aby przypominać mieszkańcom o wydarzeniach sprzed 40 lat. Autobus nie jest jeszcze gotowy, więc podpisano umowę, dzięki której uczniowie szkół podstawowych i średnich będą mogli już niedługo uczestniczyć w lekcjach naszej najnowszej historii.

– W ubiegłym roku przystąpiliśmy do bardzo śmiałego projektu, jakim jest remont autobusu Jelcz, słynnego strąkowego ogórka, który wiele lat stał na naszym placu w sąsiedztwie Centrum – mó-

wił na spotkaniu z przedstawicielami mediów Marek Mutor, dyrektor Ośrodka Pamięć i Przyszłość. – W ten remont jesteśmy zaangażowani razem z MPK, Politechniką Wrocławską i zakładami Jelcz. Mamy nadzieję, że autobus w tym roku zostanie skończony i będzie woził uczniów wrocławskich szkół do naszego muzeum. Zanim jednak będzie on wyremontowany, chcielibyśmy zacząć pracę ze szkołami. Podpisujemy umowę, zgodnie z którą raz w tygodniu MPK będzie nam udostępniać autobus przywożący dzieci na lekcje muzealne. Przeprowadziliśmy już taki pilotaż w grudniu, dwie klasy (ok. 50 uczniów) z III Liceum Ogólnokształcącego we Wrocławiu gościły u nas w tym trybie i to się świetnie udało. Będziemy chcieli organizować taki dzień raz w tygodniu, najlepiej dla konkretnej szkoły, i na zmianę dowozić kilka grup, aby jak najwięcej klas mogło tego dnia zobaczyć naszą wystawę – dodaje Mutor.

Jak opowiada nam Juliusz Woźny, rzecznik prasowy Ośrodka PiP, w ramach zaplanowanych prac mają zostać wykonane zarówno renowacja karoserii, jak i projekt całkiem nowego wnętrza. Pojazd ma zostać wyposażony w nowy ekologiczny napęd, za którego opracowanie odpowiedzialni będą specjaliści od silników elektrycznych z PWR. Na pokładzie kultowego Jelcza ma też działać zaawansowany system informatyczny.

– Pewne treści dydaktyczne będziemy przekazywali w autobusie – kontynuuje Marek Mutor. – Lekcje prowadzimy już od początku istnienia muzeum, w ubiegłym roku je dopracowaliśmy, wprowadzając szerokie badania ankietowe wśród nauczycieli i uczniów. Jednym z wniosków tych badań była kwestia pomocy w zorganizowaniu bezpiecznego dojazdu i powrotu z tych lekcji – i tak to teraz będzie działało – konkludował na zakończenie konferencji Marek Mutor.

SPOTKANIA WOJEWODY

0 transporcie i rolnictwie

Wojewoda dolnośląski Jarosław Obremski oraz wicewojewoda Jarosław Kresa wzięli udział w spotkaniach dotyczących rolnictwa i inwestycji drogowych na Dolnym Śląsku. W pierwszym wydarzeniu uczestniczyli m.in. posłowie Maciej Gwóźdź i Paweł Hreniak, wicemarszałek województwa dolnośląskiego Grzegorz Macko, zastępca dyrektora Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Zygmunta Skiba, dyrektor Dolnośląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego we Wrocławiu Marek Tarnacki i wojewódzki lekarz weterynarii Zdzisław Król. W drugim wydarzeniu uczestniczyli m.in. marszałek województwa

dolnośląskiego Cezary Przybylski, członek Zarządu Województwa Dolnośląskiego Tymoteusz Myrda, radny Sejmiku Województwa Dolnośląskiego Patryk Wild, dyrektor oddziału GDDKiA Lidia Markowska i dolnośląski wojewódzki inspektor transportu drogowego Dariusz Przybytnowski. Podczas spotkań omówiono m.in. sprawy finansowania rolnictwa, retencji wodnej na terenie województwa, przeciwdziałania ASF, Funduszu Dróg Samorządowych, kluczowych inwestycji drogowych, tras ekspresowych oraz rozbudowy autostrady A4.

(jw. DUW)



fot. DUW



INWESTYCJE NA BYŁYM LOTNISKU

LEGNICA \ Ogłoszony został przetarg na sprzedaż działki przy ul. Roberta Schumana o powierzchni ok. 17,1 ha. Ta niezabudowana nieruchomość zgodnie z planem zagospodarowania terenu byłego lotniska i terenów przyległych przeznaczona jest na działalność m.in. produkcyjną, usługową i logistyczną. Ze względu na dużą powierzchnię działka stwarza dogodne warunki do zabudowy.

fol. mat. pras./d



WAŁBRZYCH

Inwestycje za 1,3 mld zł

Firmy z Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej „Invest-Park” w 2019 r. rozpoczęły inwestycje warte w sumie 1,3 mld zł. Lokowaniem tam pieniędzy zainteresowane są głównie przedsiębiorstwa z sektora elektromobilnego.

Wałbrzyska Specjalna Strefa Ekonomiczna (WSSE) „Invest Park” podsumowała miniony rok. W komunikacie podkreślono, że w 2019 r. zapoczątkowano 19 projektów inwestycyjnych na terenie strefy o łącznej wartości 1,3 mld zł. Największa inwestycja dotyczy zakładów Toyoty w Wałbrzychu i Jelczu-Laskowicach – rozbudowy linii produkcyjnej związanej z napędami hybrydowymi. „Dzięki projektom dotyczącym technologii hybrydowej poziom inwestycji Toyota Motor Manufacturing Poland w Wałbrzychu i Jelczu-Laskowicach wzrośnie do ponad 5,5 mld zł, a zatrudnienie do ok. 3 tys. osób”

– podały władze WSSE. Inne duże inwestycyjne to projekty koreańskich firm LG Electronics Wrocław oraz LS EV. LG zainwestuje 128 mln zł w rozwój zakładu w Biskupicach Podgórnych, natomiast dzierżoniowski LS rozbuduje i wyposaży fabrykę za blisko 170 mln zł. Władze strefy podkreślają, że wśród nowych form wsparcia wprowadzonych przez wałbrzyską strefę w ub.r. znalazł się m.in. Fundusz Pożyczkowy dla Jednostek Samorządu Terytorialnego, który ma wspierać samorządy w przygotowywaniu gruntów pod inwestycje.

(jw. PAP)

POLITECHNIKA WROCŁAWSKA

Współpraca ze związkiem przedsiębiorców

Umowę o współpracy zakładającą m.in. organizowanie praktyk dla studentów oraz realizację wspólnych projektów badawczych podpisali przedstawiciele Politechniki Wrocławskiej i związku przedsiębiorców Business Centre Club.

Władze wrocławskiej uczelni podkreślają, że współpraca z Business Centre Club ma dotyczyć m.in. wspólnego ubiegania się o granty na badania. W ramach porozumienia mają być też organizowane praktyki i szkolenia dla studentów oraz przyszłych kierowników, a także uczniów profilowanych szkół średnich. Sformalizowana współpraca między obiema instytucjami dotyczy bowiem transportu. W efekcie współpraca pomiędzy Politechniką Wrocławską a związkiem przedsiębiorców ma się przyczynić do zwiększenia liczby zawodowych kierowników

w Polsce. Prof. Cezary Madryas, rektor Politechniki Wrocławskiej, podkreślił, że Business Centre Club to sprawdzony partner wrocławskiej uczelni w różnych dziedzinach. – Naszym zadaniem jako uczelni technicznej jest nie tylko prowadzenie badań i kształcenie studentów, lecz także świadczenie usług dla gospodarki właśnie poprzez taką kooperację – powiedział rektor. Z kolei Marek Woron, wiceprezes zarządu związku przedsiębiorców Business Centre Club, wskazał, że porozumienie ułatwi prowadzenie wspólnych uczelniano-biznesowych projektów. – W naszym kraju świat biznesu i nauki zbyt długo działały niezależnie. Dlatego dobrym rozwiązaniem jest tworzenie na ich styku nowych obszarów współpracy, które przyniosą realne efekty – podkreślił.

(jw. PAP)



CZAS KOŁĘDOWANIA

Zmienia się klimat wizyty duszpasterskiej

Choć wielu Dolnoślązaków nadal otwiera swoje drzwi przed księdzem chodzącym po kołędzie, to ta liczba z roku na rok spada. Jednak nie tylko to martwi duszpasterzy. Kapłani z Wrocławia zwracają uwagę na kilka innych aspektów współczesnej wizyty duszpasterskiej.

Nikodem Prokociński

P oświęteczna wizyta księdza w domach Polaków jest tradycją. Dla wielu to wielkie wydarzenie, dla innych atrakcja, a niektórzy zwyczajnie się takich odwiedzin boją. – Myślę, że będziemy wypominali im grzechy, piętnowali, wypyt-

wali o wiedzę teologiczną lub obecność w kościele. Nic bardziej mylnego. Odwiedzamy ich, by się wspólnie pomodlić, pobłogosławić dom i porozmawiać. Jeśli ktoś chce, to o problemach, troskach, ale i radościach. To też okazja, by zapytać wiernych o zdanie w sprawach parafialnych, zachęcić do aktywności. Na pewno nie zaglądamy do domów, by kogoś egzaminować lub zawstydząć – informuje ks. Krzysztof z Wrocławia, który już od 10 lat chodzi po kołędzie. Przyznaje, że w ostatnich latach widzi w swojej parafii spadek liczby mieszkańców oczekujących wizyty kapłana. Jego zdaniem jest to efekt powszechnej laicyzacji – coraz

mniej ludzi chodzi do kościoła, identyfikuje się z katolicyzmem. – Muszę jednak dodać, że czasem przyjmują nas także wątpiący i niewierzący. Są ciekawi, chcą po prostu porozmawiać. Te wizyty są inspirujące i bardzo owocne, ponieważ ci ludzie są szczerzy. Zawsze wynoszę od nich ciekawe wskazówki – oświadcza ks. Krzysztof.

– Kiedy to była rzadkość, ewenement, ale teraz nie ma roku, żebym nie został obrażony. Ludzie mają coraz gorszy obraz kapłaństwa – uważa doświadczony już ks. Michał. Jak zauważa, w jego parafii ludzie dogryzają księżom i pozwalają sobie na różne złośliwości. – Nie mam nic prze-



REMONT NA DUNIKOWSKIEGO

WAŁBRZYCH \ Rozpoczęto kolejny remont na terenie Piaskowej Góry. Prace obejmują odcinek ul. Dunikowskiego od skrzyżowania z ul. Długą do skrzyżowania z ul. Miłosza. Drugim elementem inwestycji jest m.in. poprawa bezpieczeństwa oraz jakości oświetlenia.

fot. mat. pras./d



ZATRZYMANY MOTOCYKLISTA

GŁOGÓW \ Policjanci po służbie zauważyli kierującego motocyklem, który omal nie wpadł pod samochód ciężarowy. Funkcjonariusze natychmiast zablockowali mężczyźnie drogę i zatrzymali go. Okazało się, że 42-latek był nietrzeźwy.

fot. Policja.gov.pl/d



Wizyta księdza w domu to dla wielu rodzin duże przeżycie | fot. Tm/Gazeta Polska

ciwko ciekawości. Gdy ktoś mnie pyta, na co pójdą pieniądze, które przekazuje w kościele, chętnie tłumaczę. Ale zdarzały się sytuacje, że żona wręczała kopertę z pieniędzmi, a mąż dopowiadał z ironicznym uśmieszkiem: „Będzie na jeszcze nowsze autko” – wspomina kapłan.

Jadwiga Kwiatkowska mieszka na Kozanowie. – Przyjmuję księży od dziesiątek lat i zawsze, gdy wręczałam kopertę, nie chcieli jej wziąć. Najpierw mówili, że mam dzieci, więc mam na co wydawać. Teraz stwierdzają, że jestem starsza i potrzebuję na leki. Wiem, że zdarzają się też inni księża, ale w zdecydowanej większości pieniądze nie są dla nich ważne przy wizycie duszpasterskiej – uważa 74-letnia wrocławianka.

Młody ks. Paweł dopiero po raz drugi chodzi po kołędzie. – Nigdy nie biorę koperty, dopóki ktoś mi jej nie da do ręki. Nigdy nie biorę jej ze stołu. Wiem, że ludzie są wyczuleni.

**\\ Odwiedzamy wiernych, by się wspólnie pomodlić, pobłogosławić dom i porozmawiać. Jeśli ktoś chce, to o problemach, troskach, ale i radościach. To też okazja, by zapytać wiernych o zdanie w sprawach parafialnych, zachęcić do aktywności. Na pewno nie zaglądamy do domów, by kogoś egzaminować lub zawstydząć – mówi ks. Krzysztof z Wrocławia **

Gdy w domu jest trudna sytuacja albo są dzieci, odmawiam, wiedząc, że rodzina ma wiele innych wydatków. Czasem ktoś się uśmiechnie i dziękuje, ja też wtedy dziękuję i spokojnie wychodzę. Biorę tylko od tych, którzy rzeczywiście chcą przekazać pieniądze i nalegają, że chcą dać na kościół, bo czują taką potrzebę – opisuje młody duszpasterz.

Księża odkłamywają też powszechną opinię, że wszystkie pieniądze zebrane podczas wizyty duszpasterskiej przeznaczane są na ich potrzeby. Wszystko zależy od ustaleń diecezji. W archidiecezji wrocławskiej stosuje się prostą zasadę podziału. Całość dzieli się na trzy równe części i jedną przeznaczają na utrzymanie seminarium duchownego, wrocławskiej kurii oraz domu dla księży emerytów. Druga część przekazywana jest na dzieła parafialne, a pozostała kwota to bezpośrednie wynagrodzenie dla kapłana.

O TYM I OWYM

KONCERT



fot. mat. pras./d

Krystyna Giżowska z okazji Dnia Babci i Dziadka

Organizatorzy zapraszają na wyjątkowy koncert z okazji Dnia Babci i Dziadka w wykonaniu Krystyny Giżowskiej. Piosenkarka zaśpiewa swoje największe przeboje: „Złote obrączki”, „Nie było ciebie tyle lat”, „Samotność uczy nas” i „W drodze do Fountainsbleau”. Krystynie Giżowskiej będzie towarzyszył Adam Pawlikowski.

21 stycznia, godz. 18, ŚOK, Rynek 43, Świdnica

SPACER



fot. mat. pras./d

Sylwester i karnawałowe tradycje w dawnym Wrocławiu

Organizatorzy zapraszają na niezwykle spacer po modnych kiedyś i często odwiedzanych miejscach związanych z karnawałową gastronomią. Przywołamy przedwojenne obyczaje i zabawy, dowiemy się, czym był słynny sylwestrowy marsz, jaki skład miał wrocławski kruszon, a na koniec niespodzianka... wizyta w restauracji.

21 stycznia, godz. 17, wejście do Piwnicy Świdnickiej, Ratusz, Wrocław

WYKŁAD



fot. mat. pras./d

Francuska sztuka jedzenia

„Francuska sztuka jedzenia” to wydarzenie stworzone w duchu popularnonaukowym. Podczas spotkania wygłoszony zostanie wykład, ale nie zabraknie też rozmów z gośćmi ani dyskusji skoncentrowanych wokół sztuki kulinarnej i fenomenu celebracji posiłków z francuskiego punktu widzenia.

23 stycznia, godz. 17, Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego, pl. Nankiera 15B, Wrocław

ZWIEDZANIE



fot. mat. pras./d

Dzień Babci i Dziadka w Starej Kopalni

21 i 22 stycznia są wyjątkowe święta – Dzień Babci i Dzień Dziadka. Z tej okazji Stara Kopalnia przygotowała specjalną ofertę – zwiedzanie dla babć i dziadków w promocyjnej cenie. Ponadto będzie możliwość wspólnego grania w gry planszowe w Szttygarówce.

21 i 22 stycznia, Stara Kopalnia – Centrum Nauki i Sztuki, ul. Wysockiego 29, Wałbrzych

FILM



fot. mat. pras./d

Muzyka ciszy

„Muzyka ciszy” to włoski fabularny film biograficzny. Jest to adaptacja autobiografii popularnego na całym świecie tenora Andrei Bocellego o tym samym tytule. W produkcji „Muzyka ciszy” usłyszymy Bocellego w roli narratora, który na bieżąco komentuje wydarzenia. Film był kręcony między innymi w Rzymie.

Do nabycia we Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, pl. Katedralny 19, Wrocław

HISTORIA



fot. mat. pras./d

Korona królów, czyli jak 700 lat temu zjednoczono Polskę

Organizatorzy zapraszają na wykład patriotyczny po mszy św. o godz. 19. temat spotkania brzmi: „Korona królów, czyli jak 700 lat temu zjednoczono Polskę”. Uczestnicy dowiedzą się, jak udało się posklejać Polskę po niemal dwuwiekowym rozbiu i dlaczego dokonał tego akurat najmniejszy – dosłownie i w przenośni – z książąt.

21 stycznia, godz. 20, Duszpasterstwo Akademickie Wawrzyny, ul. Bujwida 51, Wrocław



KOZIARA ZAGRA DLA GKS BEŁCHATÓW

PIŁKA NOŻNA \ Maciej Koziara został wypożyczony. 23-letni pomocnik spędzi kolejną rundę, reprezentując barwy GKS Bełchatów. Koziara został sprowadzony do Miedzi przed sezonem z drugoligowego Gryfu Wejherowo. Jesienią zagrał w czterech meczach Fortuna 1. Ligi oraz w jednym meczu Pucharu Polski.

foto: Miedźlegnica.eu/d

KOSZYKÓWKA



Denesha Stallworth (CCC Polkowice) walczy z zawodniczkami Arki o pozycję do rzutu | fot. Kosz.mkspolkowice.pl/d

CCC przegrywa w pucharowym finale

CCC Polkowice nie zdołało obronić Suzuki Pucharu Polski Kobiet. Po dwóch zwycięstwach w poprzednich meczach polkowiczanki musiały uznać wyższość Arki Gdynia. Liderki EBLK zwyciężyły po dogrywce 83:73.

Dawid Paluch

Turniej finałowy Pucharu Polski w Lublinie trwał przez cały weekend. To właśnie Pszczółka-Cukier AZS UMCS Lublin dostała organizację zawodów. Oprócz gospodyń w turnieju wystąpiła czołówka polskiej ligi koszykówki kobiecej: niepokonana w tym sezonie Energa Basket Ligi Kobiet Arka Gdynia, wiceliderki tabeli Artego Bydgoszcz, trzecia PolskaStrefaInwestycji Enea Gorzów Wielkopolski, czwarte CCC Polkowice i lider I ligi (drugiego poziomu rozgrywkowego) MKS Pruszków.

CCC w pierwszym meczu zmierzyło się właśnie z drużyną z niższego szczebla rozgrywkowego. Pomarańczowe były zdecydowanymi faworytkami tego spotkania i pokazały zawodniczkom MKS, że wciąż sporo im brakuje do koszykarskiej ekstraklasy. Polkowiczanki pokonały zespół z Pruszkowa 95:59.

W półfinale SPPK czekało już Artego Bydgoszcz. Był to znacznie bardziej wymagający rywal. Polkowiczanki miały problem, by sforsować skuteczną i agre-

sywną obronę Artego. Na szczęście bydgoszczanki też miały problemy ze skutecznością. Po pierwszej połowie CCC prowadziło 27:24. W drugiej połowie budowało przewagę i sukcesywnie zbierało punkty. Zespół z Polkowic wygrał 72:64 i awansował do wielkiego finału.

Zdecydowanym faworytem pucharu była ekipa Arki Gdynia. Dotychczas zespół z Pomorza nie przegrał meczu w lidze, a kilka dni temu pokonał na wyjeździe właśnie CCC Polkowice. Przedstawicielki Dolnego Śląska miały więc okazję do rewanżu. Przebieg spotkania od początku pokazał, że drużyny nie mają zamiaru odpuszczać. Prowadzenie przechodziło z rąk jednej ekipy do drugiej. Pierwszą kwartę minimalnie wygrały gdynianki (18:17). Druga (24:16) i trzecia (17:15) również należała do Arki. Wydawało się, że finał został już rozstrzygnięty, ale w ostatniej odsłonie meczu polkowiczanki się przebudziły. Faworytki grały bardzo chaotycznie, a CCC konsekwentnie odrabiała straty. Dolnoślązaczki wyszły nawet na prowadzenie, ale ostatecznie regulaminowy czas zakończył się remisem 67:67. Do wyłonienia zwycięzcy potrzebna była dogrywka. W niej zespołowi CCC zabrakło już siły. Arka wygrała 16:6 i mogła cieszyć się ze zdobycia pucharu. CCC Polkowice musi zadowolić się drugim miejscem.

6

tyle punktów
zdobyło CCC
w dogrywce

KOLARSTWO

Černý i Sajnok otworzyli sezon

Kolarz CCC Team Josef Černý pokazał się z dobrej strony w Schwalbe Classic Criterium 2020. Coroczna impreza nieoficjalnie rozpoczęła sezon już po raz 15. Kolarze mieli do pokonania 30 pętli po 1,7 kilometra. Na każdym okrążeniu było do pokonania siedem zakrętów. Zawody utrudniły opady deszczu. Czeski kolarz z polskiej grupy próbował swoich sił w solowej akcji. Peleton nie pozwolił mu jednak uciec i finisz należał do sprinterów. Najlepiej spośród nich wypadł Caleb Evans (Lotto Sudal), który triumfował z niemałą przewagą. 12. miejsce zajął Szymon Sajnok z CCC.

Ekstraklasowe karnety już w sprzedaży

Przedstawiciele naszego regionu wyjechali na obozy, by szlifować formę przed powrotem do rozgrywek ekstraklasy. Tym samym kluby uruchomiły już sprzedaż karnetów na rundę wiosenną. Czas więc przyjrzeć się cenom i ofercie zaprezentowanej przez KGHM Zagłębie Lubin oraz Śląsk Wrocław. Obie drużyny zagrają jeszcze pięć spotkań domowych w sezonie zasadniczym oraz kolejne trzy lub cztery w grupie mistrzowskiej/spadkowej. Na początek premiowani są kibice, którzy przedłużają karnety jesienne. W Śląsku przedłużający mogą dostać wejściówkę już za 120 zł. Jeszcze taniej jest w Zagłębiu. Tam kibice z jesiennym karnetem zapłacą zaledwie 96 zł. Dla osób, które po raz pierwszy zdecydują się na zakup, karnety będą kosztowały odpowiednio 140 i 114 zł.

PIŁKA NOŻNA

Zagłębie ma nowego bramkarza

Pół roku – właśnie tyle czasu dostanie nowy golkiper Zagłębia Lubin na pokazanie swoich umiejętności. 21-letni Dominik Kalinowski, bo o nim mowa, podpisał kontrakt z Miedziołymi.

Ostatnio Kalinowski reprezentował barwy trzecioligowego Sokoła Sieniawa. Karierę rozpoczynał w Zniczu Pruszków. W sezonie 2017/2018 zadebiutował na szczeblu juniorskim, grając 11 meczów na poziomie drugiej ligi (zaliczył trzy czyste konta). Przed rokiem Kalinowski podpisał kontrakt ze Stalą Rzeszów, a ostatnie pół roku spędził na wypożyczeniu w Sokole. – Bardzo się cieszę, że podpisałem kontrakt z Zagłębiem Lubin. To dla mnie duże wyróżnienie. Będę miał możliwość pracować w jednym z najlepszych klubów w Polsce. Dodatkowo znam trenera Grzegorza Szamotulskiego i wiem, że rozwinę się przy nim jako bramkarz. Mam nadzieję, że pół roku to wystarczy, aby przekonać trenerów do siebie i zostać w Lubinie na dłuższy czas. Pierwszy raz mam możliwość pracy z zespołem występującym w ekstraklasie, więc emocje są duże – powiedział Dominik Kalinowski, nowy zawodnik Zagłębia.

foto: Zagłębie.com/d

(dp)

Wtorek
21/01/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Ogłoszono przetarg
na obwodnicę Grodziska s.2

Na Mazowszu na
100 osób w wieku
0-14 lat przypada
109 seniorów

SPÓŁECZEŃSTWO JEST ZAPOTRZEBOWANIE NA GERIATRÓW

Seniorzy filarem społeczeństwa

fot. Wikipedia/d

21 i 22 stycznia to wyjątkowe dni dla wszystkich babć i dziadków. To właśnie oni stanowią coraz większą część populacji w Warszawie i na całym Mazowszu. Co mówią o nich statystyki prowadzone przez Urząd Statystyczny?

Natalia Karcz-Kaczkowska

Seniorzy są filarem naszego społeczeństwa – tak o seniorach na początku stycznia mówił wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł. Są również grupą, która jest coraz liczniejsza w polskim społeczeństwie. Według prognozy Głównego Urzędu Statystycznego w perspektywie do 2050 r. liczba ludności Polski zmniejszy się o 4,5 mln, natomiast populacja osób w wieku 60 lat i więcej wzrośnie do 13,7 mln i będzie stanowiła ponad 40 proc. ogółu społeczeństwa. Z najnowszych danych przedstawionych przez Urząd Statystyczny w Warszawie wynika, że udział osób po 60. roku życia w ludności Mazowsza to 24,8 proc., zaś w samej Warszawie – 27,3 proc. I w obu przypadkach stale rośnie.

W pierwszym półroczu 2018 r. osób powyżej 60. roku życia w województwie mazowieckim było 1,318 mln, zaś w analogicznym okresie 2019 r. liczba ta wzrosła do 1,342 mln.

\\ Z najnowszych danych przedstawionych przez Urząd Statystyczny w Warszawie wynika, że udział osób po 60. roku życia w ludności Mazowsza to 24,8 proc., zaś w samej Warszawie – 27,3 proc. I w obu przypadkach stale rośnie \\

W Warszawie było to odpowiednio 482,9 tys. w 2018 r. i 487,3 tys. w 2019 r. Na Mazowszu na 100 osób w wieku 0-14 lat przypada 109 seniorów, a w samej stolicy 129. W obecnej sytuacji ogromnym wyzwaniem jest zapewnienie seniorom odpowiedniej opieki lekarskiej. Jak pisał Urząd Statystyczny w Warszawie, na ponad 1,3 mln osób powyżej 60. roku życia na Mazowszu pracuje 17 geriatrów, z czego 13 praktykuje w Warszawie.

Seniorzy nie są jednak pozostawieni sami sobie. Obecne działania rządu zmierzają ku ich aktywizacji. Na początku stycznia wystartował nabór wniosków do Programu na Rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych. Łącznie 40 mln zł trafi w ręce lokalnych organizacji pozarządowych, a także organizacji wyznaniowych, spółdzielni socjalnych, stowarzyszeń jednostek samorządu terytorialnego, spółek akcyjnych lub spółek z ograniczoną odpowiedzialnością działających na rzecz osób starszych.

PROKURATURA

Jest wniosek o areszt po pożarze w Pionkach

Prokuratura w Zwoleńsku skierowała do sądu wniosek o trzymiesięczny areszt dla 45-letniego mężczyzny, który jest podejrzany o spowodowanie pożaru składowiska odpadów w Pionkach. Grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności. Jak się okazało, podejrzany mężczyzna jest osobą bezdomną. W trakcie przesłuchania przyznał się do winy, jednak nie potrafił wskazać powodów swojego zachowania. Prokurator postawił 45-latkowi zarzut spowodowania pożaru zagrażającego mieniu wielkich rozmiarów i skierował wniosek o tymczasowy trzymiesięczny areszt. Przypomnijmy – chodzi o pożar, do którego

doszło w sobotnią noc na terenie dawnych zakładów Pronit, na terenie opuszczonym przez firmę Bomax, która jest w upadłości, a pozostawiła tam składowisko odpadów tworzyw sztucznych. Jak szacowała straż pożarna, było tam ok. 3 ton śmieci. W akcji gaśniczej brało udział blisko 50 zastępów straży pożarnej i 200 strażaków. Pożar został dogaszony w niedzielę po południu. Jak już podawaliśmy, nie był to pierwszy pożar na tych terenach w tym roku. 8 stycznia doszło tam do pożaru składowiska opon.

(nkk)



fot. mat. pras. d



ZGINĄŁ POD KOŁAMI AUTOBUSU

WARSZAWA \ Jak poinformowała stołeczna policja, po tym jak w niedzielny wieczór na ul. Żółkiewskiego w Wesolej doszło do śmiertelnego potrącenia mężczyzny przez autobus, w sprawie zostało wszczęte śledztwo. Z informacji policji wynika, że do zdarzenia nie doszło na przejściu dla pieszych, a kierowca autobusu był trzeźwy. W zdarzeniu nie ucierpiał nikt z pasażerów autobusu.

fol. Policja.gov.pl/d

GRODZISK MAZOWIECKI

Przetarg na obwodnicę ogłoszony

Stało się! Rozpoczęła się procedura przetargowa na budowę zachodniej obwodnicy Grodziska Mazowieckiego. Na tę inwestycję gmina czeka już od ponad 20 lat.

Anna Gębalska-Berekets

Machina związana z budową zachodniej obwodnicy Grodziska Mazowieckiego ruszyła. Wojewódzcy drogowcy ogłosili postępowanie na długo wyczekiwany przetarg. Przypomnijmy, że obwodnica w ciągu drogi wojewódzkiej 579 będzie miała niepełną 7,5 km, przebiegnie od węzła autostrady Grodzisk Mazowiecki przez Natolin, Chlebnię, Chrzanów Duży, Wólkę Grodziską, Kozery, Kozerki i Kałużczyn. W miejscowości Chlebnia droga będzie omijała miasto od strony zachodniej.

Radości i entuzjazmu nie kryją władze miasta. Burmistrz Grzegorz Benedycki podziękował pracownikom ratusza zaangażo-

wanym w uzyskaniu dokumentów niezbędnych do realizacji tej inwestycji, sołtysom, prezesom firm działających na terenie gminy, pracownikom Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich oraz pracownikom Urzędu Marszałkowskiego w Warszawie. „Jestem niezmiernie szczęśliwy, że nasze kilkunastoletnie starania, zaangażowanie i wytrwała praca zostały uwieńczone sukcesem. Dzięki tej obwodnicy polepszą się nie tylko warunki życia mieszkańców, ale przede wszystkim poprawi się bezpieczeństwo” – napisał w mediach społecznościowych Grzegorz Benedycki.

Zakres prac obejmie m.in.: przebudowę dróg poprzecznych, budowę dróg dojazdowych oraz dużych obiektów inżynierskich: nad drogą gruntową, w pobliżu węzła autostrady, nad torami kolejowymi i nad rzeką Mrowną, przebudowę infrastruktury podziemnej, budowę urządzeń bezpieczeństwa, odwodnienie korpusu drogowego.

\\ Otwarcie ofert na realizację zachodniej obwodnicy Grodziska Mazowieckiego zostało zaplanowane na 25 lutego. Jest duże zainteresowanie wśród potencjalnych wykonawców – mówi Monika Burdon \\

– Zgodnie z ustawą na 25 lutego zostało zaplanowane otwarcie ofert na realizację zachodniej obwodnicy Grodziska Mazowieckiego. Jest duże zainteresowanie wśród potencjalnych wykonawców. Być może wiosną będzie już podpisana umowa z wykonawcą – mówi w rozmowie z „Dodatkiem Mazowieckim” Monika Burdon, rzecznik prasowy Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich.

Jak wyjaśnia nam Monika Burdon, od momentu podpisania umowy wykonawca będzie miał 27 miesięcy na oddanie drogi do użytkowania. – Jednak trudno powiedzieć, kiedy zostanie zakończone postępowanie przetargowe. Nie mamy na to wpływu – dodaje Monika Burdon.

Szacowany koszt inwestycji to 250 mln zł. Inwestycja pozwoli na wycofanie ruchu samochodów ciężarowych z centrum miasta. Na obwodnicę mieszkańcy czekają ponad 20 lat, a jej budowa od lat budziła różne emocje. Kres oczekiwaniom przyniosła w zeszłym roku de-



Szacowany koszt budowy zachodniej obwodnicy Grodziska Mazowieckiego

cyzja Ministerstwa Infrastruktury. Resort uprawomocnił zezwolenie na realizację inwestycji drogowej (ZRID).

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



UPOLOWAŁ MYŚLIWEGO

POWIAT ŻYRARDOWSKI \ W niedzielę w okolicy miejscowości Lutkówka Druga odbywało się zorganizowane polowanie. Jeden z myśliwych zamiast zwierzyny postrzelił w tydkę swojego kole-
gę. Teraz sprawą zajmuje się policja.

fot. Wikipedia/d



STARTY SKARBU PAŃSTWA ZMNIEJSZONE

POLICJA \ Skarb państwa mógł stracić 1,18 mln zł. Na taką kwotę policja wyceniła ponad milion sztuk papierosów bez polskiej akcyzy, które zabezpieczyła na jednej z posesji w powiecie plockim. W sprawie zostali zatrzymani obywatele Armenii.

fot. Policja.gov.pl/d



ziska Mazowieckiego wynosi 250 mln zł | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

– Szkoda, że mieszkańcy Grodziska czekali na obwodnicę tyle lat. To tylko pokazuje, że polityka prowadzona przez

obecnego władz miasta skupia się na wielkich i zbędnych inwestycjach, a nie na rozwiązywaniu realnych problemów

mieszkańców naszej miejscowości – wyjaśnia w rozmowie z nami Łukasz Lewandowski, miejski radny z PiS.

SPOŁECZEŃSTWO

Do stołecznych żłobków tylko ze szczepieniami

Sąd administracyjny orzekł, że decyzja stołecznych radnych o tym, aby w trakcie rekrutacji do warszawskich przedszkoli przyznawać dodatkowe punkty dzieciom szczepionym, jest zgodna z prawem. Z taką decyzją radnych nie zgadzali się przedstawiciele ruchów antyszczepionkowych. Trzeba przypomnieć, że przepisy zo-

stały zaostrzone i nieszczepione dzieci nie będą przyjmowane do warszawskich publicznych żłobków. Taką decyzję miało potwierdzić przeprowadzone przez stołeczny ratusz badanie, z którego wynikało, że 90 proc. z 4,5 tys. respondentów uważa takie rozwiązanie za słuszne. Jak wynika z danych sanepidu, na Ma-

zowszu jest aż 6,5 tys. dzieci, które są niezaszczepione, co stanowi mniej niż jeden procent. Rodzice powinni zdawać sobie sprawę, że za niewykonanie obowiązkowych szczepień wojewoda może nałożyć na rodziców karę w wysokości 500 zł.

.....
(nkk)

ZDROWIE

Sezon grypowy w pełni

To właśnie na pierwsze trzy miesiące roku przypada tzw. sezon grypowy. Jednak w tym roku, jak wynika z danych przedstawionych przez Wojewódzką Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Warszawie, jest lepiej niż w roku poprzednim. Od 1 do 15 stycznia zanotowano o 14 681 zgłoszeń mniej niż w analogicznym

okresie 2019 r. Jak na razie na terenie Mazowsza zgłoszono i zarejestrowano 36 664 zachorowania na grypę. Nie obyło się bez hospitalizacji. Do szpitali z powodu ostrego przebiegu choroby skierowano w tym okresie 120 osób. 51 z nich to dzieci w wieku 0–4 lat. A co wskazuje na to, że nie mamy do czynienia ze zwy-

kłym przeziębieniem, ale grypą? Przede wszystkim gorączka powyżej 38 stopni, intensywne bóle głowy, bóle mięśni i stawów, kaszel o charakterze suchym i napadowym, ogóle osłabienie, wyczerpanie organizmu. Lekarze apelują, aby nie lekceważyć tych objawów i zgłaszać się do gabinetów lekarskich, a także przestrzegać podstawowych zasad higieny.

.....
(oprac. nkk)

O TYM I OWYM

WYKŁAD



fot. mat. pras./d

Co wiemy o Warszawie oświeconej

W pałacu Na Wyspie trwa cykl wykładów poświęcony temu, jaka była stolica w XVIII w. i jak kształtował się układ miasta. Jutrzejszy wykład pt. „Osiem wachlarzy oblekanych taftą i haftowanych cekinami, czyli francuskojęzyczni kupcy w osiemnastowiecznej Warszawie” wygłosi Konrad Niemira.

Środa, 22 stycznia, godz. 18, Łazienki Królewskie – pałac Na Wyspie, ul. Agrykola 1, Warszawa

WYKŁAD



fot. mat. pras./d

O tajemnicach alfabetu

W Muzeum Azji i Pacyfiku do 16 lutego można oglądać wystawę „Słowo nieulotne – pismo w kulturach świata” pokazującą historię wynalazku, jakim jest pismo. W nawiązaniu do niej Łukasz Klim wygłosi dziś wykład pt. „Alfabet – tajemnicza historia genialnego wynalazku”. Wstęp na wydarzenie jest wolny.

Wtorek, 21 stycznia, godz. 18, Muzeum Azji i Pacyfiku, ul. Solec 24, Warszawa

CZYTELNICTWO



fot. mat. pras./d

Rozmawiając o historii

„Białe Legiony przeciwko bolszewikom. Polskie formacje wojskowe w Rosji w latach 1918–1920” to publikacja Wojciecha Muszyńskiego, wokół której będzie się toczyła jutrzejsza dyskusja. Oprócz autora wezmą w niej udział prof. Jan Żaryn i dr Kazimierz Krajewski. Rozmowę poprowadzi dr Jędrzej Lipski.

Środa, 22 stycznia, godz. 17.30, Przystanek Historia IPN, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa

KINO



fot. mat. pras./d

Wspominając Whitney Houston

Dziś w Centrum Kultury Raszyn wielka uczta kinomana. Na ekranie zostanie wyświetlony film „Whitney” w reżyserii Kevina Macdonalda. To dokument poświęcony pamięci legendy muzyki pop i R&B Whitney Houston. Z jednej strony jest to opowieść o międzynarodowej sławie, a z drugiej o uzależnieniu i samozniszczeniu.

Wtorek, 21 stycznia, godz. 19, Centrum Kultury Raszyn, Al. Krakowska 29 A, Raszyn

FILM



fot. mat. pras./d

Kino po czesku

Do warszawskiego Kina Elektronik powraca cykl Czeskie Środy Filmowe. spotkania będą się odbywały w każdą trzecią środę miesiąca. Cykl rozpocznie się filmem „Gdy przychodzi kot” (1963 r.) – to bajka filozoficzna, która pokazuje naturę ludzką. Tak jak w ubiegłym roku projekcję filmu poprzedzi wprowadzenie.

Środa, 22 stycznia, godz. 19, Kino Elektronik, ul. Gen. Zajączka 7, Warszawa

MUZEALNICTWO



fot. mat. pras./d

Na wykłady do Muzeum

Muzeum Narodowe prowadzi cykl spotkań „Kurs historii sztuki”. W jego ramach odbędzie się dziś wykład „Sztuka w Polsce w XVII i XVIII wieku”. Karolina Zalewska opowie o tym, jakie rodzaje sztuki miały wpływ na polskich twórców tamtego okresu i czym się one charakteryzowały. Bilety będą dostępne w kasach lub online od godz. 11.

Wtorek, 21 stycznia, godz. 16, Muzeum Narodowe, Al. Jerozolimskie 3, Warszawa

PKO EKSTRAKLASA \ Pozналиśmy dokładne terminy dwóch marcowych spotkań Legii, które będą transmitowane przez TVP. W 25. kolejce wicemistrzowie Polski zagrają w Gdańsku z Lechią, a mecz odbędzie się w środę 4 marca o godz. 20.30. W sobotę 14 marca zespół Aleksandara Vukovića pojedzie do Poznania na starcie z Lechem. Początek tego meczu zaplanowano o godz. 20.

PIŁKA NOŻNA



Legia w Belek zagrała już dwa sparingi – wygrała z rumuńskim Botosani 2:1 i zremisowała 1:1 z Dynamem Kijów | fot. Marcin Szymczyk/400mm

Motywacja dla młodzieży

Legia Warszawa zremisowała swój najważniejszy sparing zimowych przygotowań w tureckim Belek – z wicemistrzem Ukrainy Dynamem Kijów 1:1. Aleksandar Vuković po meczu był zadowolony z postawy swoich piłkarzy. Zawiedziony mógł być jedynie skutecznością, bo Legia wygrałaby ten mecz, gdyby wykorzystała wszystkie dogodnie sytuacje.

Artur Szczepanik

Dymano wystawiło przeciwko Legii niemal najsilniejszy skład. Obok kilku reprezentantów Ukrainy zagraли też jego najlepsi strażnicy – Polak Tomasz Kędziora, chorwacki wicemistrz świata Josip Pivarić i Słoweniec Benjamin Verbić. W meczu z tak silnym rywalem Legia zaprezentowała się bardzo dobrze. Długo prowadziła po голу Domagoja Antolicia, a w końcówce spotkania powinna była strzelić gola na 2:1, ale młody napastnik Kacper Kostorz zmarnował dwie doskonałe okazje.

– To był wartościowy sparing – podsumował Aleksandar Vuković. – Dynamo to wymagający rywal z górnej półki, który wzbudza szacunek i zmusza do właściwego podejścia. Było sporo dobrych momentów, ale też kilka gorszych, co jest normalne. Jesteśmy zadowoleni. Mamy wrażenie, że praca, którą wykonujemy, ma sens, lecz wciąż jest nad czym pracować. Będziemy to kontynuowali – powiedział trener Legii, cytowany przez stronę Legia.net.

W składzie lidera ekstraklasy w meczu z utytułowanym rywalem Vuković znalazł miejsce dla kilku młodych graczy. Obok 20-letniego Kostorza zagrał także jego rówieśnik Piotr Pyrdoł, 18-letni Maciej Rosołek, 19-letni Mateusz Praszelik, 17-letni Radosław Cielemecki, a także mający pewne miejsce w składzie 20-letni Radosław Majecki i 19-latek Michał Karbownik. To więcej niż połowa składu, a na zgrupowaniu jest także 17-letni obrońca Ariel Mosór, kto wie, czy nie najbardziej utalentowany

z tej grupy. – Kilku młodych piłkarzy zobaczyło, że trener młodzieżowej reprezentacji Polski Czesław Michniewicz jest na trybunach. Sądzę, że raczej nie zabrało im to motywacji – żartował Vuković. – Mateusza Praszelika, Michała Karbownika oraz Macieja Rosołka nie traktuję już jako młodych zawodników. To gracze, którzy są z nami od dłuższego czasu. Na murawie w trakcie drugiej połowy pojawił się Radosław Cielemecki. Miał kilka ciekawych zagrań. Dobrze zaprezentował się w końcówce sparingu – stwierdził trener Legii.

Vuković zdradził też, że Karbownik nie wróci na pozycję środkowego pomocnika, na której występował przez całą juniorską karierę. Dla serbskiego szkoleniowca młody piłkarz jest przede wszystkim lewym obrońcą. – W tej chwili nie biorę pod uwagę Michała Karbownika w środku pola. „Karbo” grał tam całe życie. Przed Michałem dużo pracy nad tym, aby jeszcze lepiej prezentować się na boku defensywy – powiedział „Vuko”.

W środę legioniści rozegrają dwa sparingowe spotkania – najpierw z zespołem Nyíregyháza Spartacus FC, a następnie z FK Voždovac Belgrad. Dwa mecze towarzyskie zaplanowano także na 26 stycznia. Legia zagra z pierwszym i drugim zespołem Kajratu Ałmaty. Po powrocie do kraju legioniści 2 lutego rozegrają sparing z Wisłą Płock. Na ligowe boiska lider ekstraklasy wróci tydzień później. Rywalem Legii będzie ŁKS Łódź.

KOSZYKÓWKA



Kwilisza odchodzi z Legii

Szymon Kwilisz nie jest już koszykarzem Legii. Umowa z zawodnikiem została rozwiązana za porozumieniem stron.

22-letni podkoszowy dołączył do Legii Warszawa w lipcu 2019 r. Wychowanek Żaka Koszalin spędził w drugiej lidze w barwach WKK Wrocław dwa sezony i jeden na zapleczu ekstraklasy w Polonii Leszno. W sezonie 2017/18 występował w AZS Koszalin, a w minionych rozgrywkach w barwach GTK Gliwice notował średnio 4,8 pkt oraz 3,6 zbiórki w ciągu 18 minut gry na parkiecie. Obecny sezon dla Szymona Kwilisz to 12 występów w barwach Legii Warszawa – połowę z nich zaliczył w ramach rozgrywek Energa Basket Ligi, w których notował średnio 1,3 pkt, 1,8 zbiórki i 0,5 asysty w ciągu niespełna 10 minut gry. Najlepiej statystyki zawodnika prezentowały się w meczach kwalifikacji do Ligi Mistrzów FIBA – w czterech meczach podkoszowy zapisywał na swoim koncie zazwyczaj 3,3 pkt, 3 zbiórki i 0,8 asysty podczas 20 minut gry, które otrzymywał od trenera. Mierzący 201 cm zawodnik zaprezentował swoje umiejętności również w fazie grupowej FIBA Europe Cup, w którym rozegrał dwa spotkania. W ostatnim czasie koszykarz zmagał się z urazem pleców, który zmusił go do przerwy w grze. Po raz ostatni Szymon Kwilisz pojawił się na boisku 13 listopada w przegranym przez Legię meczu wyjazdowym FIBA Europe Cup z Katają Joensuu.

(paw)